Z jednego nieszczęścia w drugie

Str. 12-13

ISSN 1231-4188 INDEX 347256

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

polub nas na

Nr 15 (1579)
12 kwietnia 2022
Cena 3,99 zł

Zaczynamy głosowanie na Mielczanina Roku

Str. 3



Gdzie w Mielcu jest bezpiecznie?

Fot. Michał Krawiec

Czy w Mielcu są schrony? To pytanie w ostatnim czasie zadaje sobie wielu mielczan obserwujących doniesienia z Ukrainy. Na terenie miasta znajdują się schrony i ukrycia, są to miejsca głównie w budynkach mieszkalnych, między innymi przy ul. Bogusławskiego, Zapolskiej, Chopina, Wyspiańskiego, Kochanowskiego. Mówimy o schronach, które w tej chwili nie spełniają już żadnych wymagań. Były one budowane w połowie lat 50.

Str. 8

Zmarł Jan Myjak

W środę, 6 marca, zmarł Jan Myjak. Był przewodniczącym Rady Gminy w Czerminie, prezesem OSP Czermin oraz Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP w Czerminie.

Str. 3

Mielczanie świętowali złote gody

Kolejne pary z Mielca otrzymały Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Swoje złote gody w miejskiej bibliotece świętowało 15 par.

Str. 7

Co jest najważniejsze w świętach?

Jak spędzić te Wielkanocne Święta i co w nich jest najważniejsze? O tym oraz o symbolach Wielkiej Nocy porozmawialiśmy z proboszczem parafii Gawłuszowice, ks. Witoldem Szczurem.

Str. 10

Rośnie presja na Stal

Stal przegrała ostatni mecz, prowadząc 1:0 i tracąc 3 bramki w 13 minut. Presja narasta, piłkarze są w trudnej sytuacji.

Str. 35



Str. 20

Palmy zakwitły w naszych kościołach

REKLAMA



eprasa.pl 60ddb4ae94

5

- tyle dni pozostało do Wielkanocy.

Przeczytaj więcej na stronach: 10, 16.

cytat tygodnia

„Jesteśmy sumą tego, co o nas mówią, ale jesteśmy też sumą tego, co przeżywamy, czego doświadczamy w relacjach z naszymi bliskimi”

- Ewa Ingram, psycholog, założycielka Pracowni Psychologicznej RelacJa

Jak rozmawiać na trudne tematy? O tym na stronie 12.

za tydzień

Podglądniemy wasze wielkanocne koszyczki

KORSO TYGODNIK REGIONALNY REDAKCJA



Marta Warias
dziennikarz, fotoreporter
marta.warias@korso.pl
tel. 17 788 41 88
miasto Mielec, gminy: Radomyśl Wielki,Wadowice Górne, Przecław



Patrycja Teklak
dziennikarz, fotoreporter
patrycja.teklak@korso.pl
tel. 17 788 41 88
policja, straż

Współpraca



Arkadiusz Łysoń
dziennikarz, fotoreporter
alyson@korso.pl
tel. 17 788 41 83
edukacja, gminy: Tuszów Narodowy, Czermin, Borowa, Gawłuszowice



Szymon Burek
dziennikarz, fotoreporter
sburek@korso.pl
tel. 17 788 41 87
miasto Mielec, powiat mielecki, kultura, gmina Padew Narodowa



Kamila Bik
dziennikarz sportowy
kamila.bik@korso.pl

Komentarz tygodnia

Wielki Tydzień

Katolicy w tym tygodniu będą obchodzić swoje najważniejsze święto w ciągu roku. To kolejny raz, kiedy będziemy świadkami celebracji zwyczajów i obyczajów. Szczególnie widoczne to będzie w małych miejscowościach powiatu mieleckiego. Chociażby takie świętowanie pokarmów w Wielką Sobotę. Np. w Złotnikach mieszkańcy ponownie spotkają się w lokalnej OSP, żeby poświęcić swoje koszyki.

Te święta będą inne. Odbywają się w cieniu wojny, która ma miejsce obok nas, za naszą podkarpacką granicą. Te święta będą inne też dla niektórych, którzy przyjęli pod swój dach uchodźców z Ukrainy. Niektórzy z nich są wyznania katolickiego, albo grekokatolickiego, przez co dla nich to też ważne święta. Tak jak piszemy w tym tygodniu w gazecie: niech to będą święta braterstwa i miłości.

W tym tygodniu w świątecznym numerze KORSO przygotowaliśmy dla Państwa szereg tekstów i reportaży. Jeden z nich mówi o zmianie, jaką można w swoim życiu osiągnąć - ale potrzeba tylko jednego! Decyzji, żeby się zmienić.

W tym tygodniu prezentujemy Państwu efekt wielu tygodni zgłoszeń do tytułu „Mielczanin Roku”. W tej grupie znalazły się osoby, które rzeczywiście już od wielu lat wpisują się w grono osób aktywnych zawodowo i społecznie, które rzeczywiście robią dużo dla tego miasta. Czekamy na Państwa głosy. W tym roku będziecie wybierać z grupy kandydatów: ks. Waldemar Ciosek, Tomasz Poręba i Marta Rączka-Żurawska.

Państwa głosy pomogą nam i kapitule w wyborze laureata naszego plebiscytu. Kupony będziemy drukować przez kilka tygodni.

Polecam Państwu także rozmowę z psychologiem o naszym zdrowiu psychicznym. Niestety, mówimy o nim w przestrzeni publicznej nadal za mało. Warto mówić o tym, nawet jeśli czujesz, że w twoim życiu dzieje się dobrze. Podziel się z kimś i zapytaj się go, co myśli o twoich problemach. Zaufaj specjaliście i nie zamykaj się w sobie - to główne myśli z naszego wywiady z psychologiem.

Na koniec polecam moją rozmowę z dziennikarką Radia Ukraina, Svitlaną Chernetską, która mówi o tym, co dzieje się aktualnie na Ukrainie. Wspólnie z Svitlaną próbujemy zrozumieć działania wojenne Rosji i stawiamy geopolityczne tezy, co dalej z tym wszystkim.

Szymon Burek

KORSO na weekend!

...i nie tylko

12 kwietnia, wtorek

17.00 Międzykulturowe warsztaty zdobienia pisanek. Miejsce: Gminny Ośrodek Kultury w Grochowem. Koszt 5 zł.

24 kwietnia, niedziela

15.00 Rodzinne granie nie na ekranie. Miejsce: OSP Grochowe II.

W trakcie spotkań wydzielone zostaną strefy:

1. Strefa gier rodzinnych – gry przygodowe, karciane i edukacyjne dla całej rodziny,
2. Strefa gier logicznych – łamigłówki, układanki oraz gry słowne i karciane.
3. Strefa dla dzieci – strefa gier, zabaw i animacji dla najmłodszych.

Animatorzy będą tłumaczyli zasady gier, a uczestnicy będą mogli grać między sobą lub razem z animatorami.

16.30 Mielecka Orkiestra Symfoniczna - Koncert Wiosenny. Miejsce: Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu.

Bilety w cenie 25 zł do nabycia w kasie kina Galaktyka

30 kwietnia, sobota

12.00-16.00 Dzień Wolnej Sztuki. Finisaż wystaw „Portrety” i „Animalia” oraz Opowieści muzealne: „Voigtlander - ulubione aparaty Wiktora Jadernego”. Miejsce: Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka”

WYSTAWY

Wystawa plenerowa: Hrabiowie Oborscy - dzieje rodziny i nie tylko... Miejsce: Park Oborskich

Teklak



ŻYCZENIA



Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Marcin Serafin
mserafin@korso.pl
510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl
519 132 923

JESTEŚMY NA
facebook.com/KorsoMieleckie/

REKLAMA
radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

NEKROLOGI

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień, nekrologów, kondolencji o tych, którzy odeszli; podziękowań od rodziny za udział w ostatniej drodze zmarłego, w Korso Tygodnik Regionalny ul. Biernackiego 1/4, tel. 17 788 41 80

Z głębokim żalem żegnamy wieloletniego Radcę Prawnego i Przyjaciela firmy

Ś.P. Jana Kowalskiego

Najszczersze kondolencje dla Rodziny składa
Zarząd i pracownicy firmy AWR Kso

eprasa.pl 60ddb4ae94

Spośród nich wybierzemy Mielczanina Roku

Znamy już nazwiska osób, które będą ubiegać się o tytuł Mielczanina Roku w plebiscycie Tygodnika Regionalnego Korso. Od następnego numeru będziemy bliżej prezentować każdego kandydata.


Fot. pt

W ubiegłym roku w plebiscycie `Mielczanin Roku" zwyciężył Krzysztof Ślęzak.

Swój głos oddajemy tylko na jednego kandydata, a kupon dostarczamy do **Redakcji KORSO w Mielcu, przy ul. Biernackiego 1/4 do 16 maja.** Głosować można także mailowo, wysyłając wiadomość na adres **sekretariat@korso.pl**. W wiadomości podajemy nazwisko kandydata, na którego głosujemy oraz swoje dane - imię, nazwisko, nr tel. (dane kontaktowe tylko do wiadomości redakcji).

Jedna osoba może oddać tylko jeden głos.

Od marca zbieraliśmy zgłoszenia naszych czytelników na kandydatów na Mielczanina Roku. W dzisiejszym numerze publikujemy grupę osób, które w następnych tygodniach będzie można wesprzeć przez głosowanie.

Ostatecznie Mielczanina Roku wybierze kapituła plebiscytu, w której znajdują się wszyscy dotychczasowi laureaci plebiscytu i Zarząd Agencji Wydawniczo-Reklamowej „KORSO". Dziękujemy za wszystkie zgłoszenia.

Poniżej lista kandydatów na Mielczanina Roku 2021:

1. ks. Waldemar Ciosek - proboszcz parafii Ducha Świętego w Mielcu.
2. Tomasz Poręba - europoseł
3. Marta Rączka - Żurawska - właścicielka cukierni Pokusa.

W kolejnych numerach będziemy szczegółowo prezentować sylwetki nominowanych osób.

MW

Kupon do głosowania

MIELCZANIN ROKU 2021

Nominowani:

- ☐ **Ks. Waldemar Ciosek**
- ☐ **Tomasz Poręba**
- ☐ **Marta Rączka - Żurawska**

Głosujemy tylko na jednego kandydata

Dane zgłaszającego:*

Imię .....

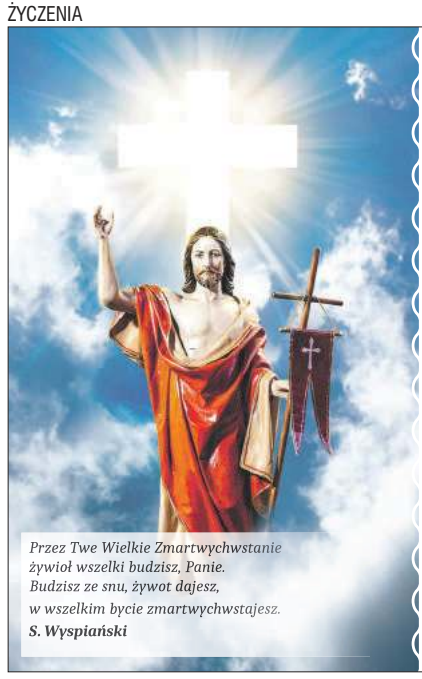
Nazwisko .....

Tel. .....

Wśród uczestnikow głosowania zostanie rozlosowana nagroda w postaci voucheru do Karczmy Polskiej o wartosci 150 zł

*Dane do wiadomości redakcji

ŻYCZENIA



Na czas świętowania Wielkiej Nocy życzymy Państwu wiele zdrowia i sił oraz wiary, nadziei i miłości, które przynosi ze sobą zmartwychwstały Chrystus. Życzymy, aby Wielkanoc wniosła w Państwa domy i serca otuchę, która pozwoli znaleźć wytchnienie od obaw, lęków i niepewności, których nie szczędzi nam tocząca się tak blisko wojna, dotykająca milionów bliźnich. Niech tajemnica Zmartwychwstania, współgrając z budzącą się wokół nas do życia przyrodą, pozwoli oderwać myśli od wszystkiego tego, co trudne i skierować wzrok ku temu, co niesie radość, spokój i otuchę oraz jednoczy we wzajemnej życzliwości. Życzymy pięknego i wypełnionego nadzieją świętowania Wielkanocnych Misteriów w gronie Rodziny i Bliskich.

Wesołego Alleluja życzy
Zarząd Województwa Podkarpackiego
Władysław Ortyl
Ewa Draus, Piotr Pilch, Anna Huk, Stanisław Kruczek

PODKARPACKIE przestrzeń otwarta

Wielkanoc 2022

ŻYCZENIA



ŻYCZENIA



R

eprasa.pl 60ddb4ae94

Zmarł Jan Myjak

W środę, 6 marca, zmarł Jan Myjak. Był przewodniczącym Rady Gminy w Czerminie, prezesem OSP Czermin oraz Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP w Czerminie.


Jan Myjak

Jan Myjak urodził się 10 marca 1964 w Borowej. Ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Zespole Szkół Technicznych im. J. Krasickiego w Mielcu (1982 r.) oraz kursy zawodowe. W latach 1979-1986 pracował w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Mielec i w tym czasie odbył służbę wojskową. W 1986 r. przeszedł do Spółdzielni Usług Rolniczych w Czerminie, a od 1991 r. prowadził własne gospodarstwo rolne.

Od wielu lat aktywnie działał w samorządzie gminnym i Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Jako radny (nieprzerwanie od 1990 r.) był członkiem Zarządu Gminy Czermin (1990-2002, 3 kadencje), przewodniczącym Komisji Budżetowej (2002-2014, 3 kadencje), przewodniczącym Komisji Rewizyjnej (2014-2018), a od 2018 r. pełnił funkcję przewodniczącego Rady Gminy Czermin.

Był jednym z nielicznych samorządowców w powiecie mieleckim, wybieranym nieprzerwanie w wolnych wyborach do odrodzonego samorządu terytorialnego od 1990 r. do obecnego czasu. Ponadto od wielu lat był wybierany do Rady Sołeckiej w Czerminie.

Do OSP w Czerminie wstąpił w 1980 r. Po wyróżniającej się działalności został wybrany w 2009 r. na prezesa OSP Czermin, a w 2016 r. na prezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP w Czerminie i obie funkcje pełnił nieprzerwanie do 2022 r. W 2016 r. został wybrany na członka Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Mielcu.

Podczas pełnienia funkcji gminnych znacząco przyczynił się do zrealizowania wielu ważnych przedsięwzięć, m.in. budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Czerminie, gazyfikacji, telefonizacji, kanalizacji, budowy oczyszczalni ścieków, chodników, dróg gminnych i powiatowych na terenie gminy Czermin. Pracował przy przebudowie Grobu Nieznanego Żołnierza na cmentarzu parafialnym w Czerminie i nadbudowie Domu Strażaka w Czerminie.

Jako gminny szef OSP był jednym z głównych koordynatorów akcji przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi w 1997 r., 2010 r. i 2019 r. Przyczynił się też do zakupu nowych samochodów strażackich dla OSP Czermin.

Wyróżniony m.in.: Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotym Znakiem Związku OSP RP, Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa (2 razy), Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa Medalem za Ofiarność i Odwagę oraz Odznaką Wzorowy Strażak.

Msza Święta pogrzebowa za duszę śp. Jana Myjaka odbyła się w kościele parafialnym w Czerminie w dniu 8 kwietnia.

MW

Tajemnicza śmierć kobiety

Policja i prokuratura wyjaśniają okoliczności śmierci 46 – letniej kobiety, której ciało znaleziono w piątek (1 kwietnia) w domu jednorodzinnym w miejscowości Breń Osuchowski – powiedziała rzecznik mieleckiej policji.

Informację o zdarzeniu mielecka policja otrzymała z numeru alarmowego 112 w piątek (1 kwietnia) tuż po godzinie 10.00. Sąsiad zmarłej kobiety zawiadomił policję, że nie ma z nią kontaktu od kilku dni.

Na miejsce zostali wezwani również strażacy, pierwsi na miejscu pojawili się druhowie z OSP Czermin. Funkcjonariusze wyważyli drzwi wejściowe do domu. Po otwarciu domu policjanci zastali ciało. Okazało się, że to 46-letnia kobieta.

Rzecznik mieleckiej policji dodała, że wstępne oględziny nie wskazują na udział osób trzecich, jednak decyzją prokuratora ciało zabezpieczono do sekcji, która wyjaśni przyczynę śmierci.

Teklak

Kronika straż pożarna

Chrząstów

11 kwietnia po godzinie 02:00 strażaków z Chrząstowa obudziła syrena alarmowa. Druhowie i funkcjonariusze PSP otrzymali wezwanie do pożaru domu w Chrząstowie.

W domu jednorodzinnym zapaliło się poddasze na powierzchni 180 metrów kwadratowych. Podczas pożaru mieszkańcy domu zdążyli opuścić budynek, nikt nie ucierpiał.

W akcji uczestniczyli strażacy PSP i OSP Chorzelów i Chrząstów. Policjanci z Mielca badają sprawę.

Kliszów

Po godzinie 7.00 w czwartek (7 kwietnia) strażacy dostali wezwanie do pożaru w miejscowości Kliszów.

Doszło tam do pożaru budynku gospodarczego, spłonął dach na budynkach o powierzchni ok. 30 i 25 metrów kwadratowych, które częściowo rozebrano. Na miejscu pracowali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej i OSP Chrząstów oraz Kliszów.

Teklak



Fot. OSP Chrząstów

Poniedziałkowy pożar w Chrząstowie.

KONDOLENCJE



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. p.

Jana Myjaka

Przewodniczącego Rady Gminy w Czerminie.
Prezesa OSP Czermin oraz Prezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP w Czerminie.

W imieniu Samorządowców Gminy Czermin, oraz Pracowników Urzędu Gminy w Czerminie składam Rodzinie i bliskim śp. Jana najszczersze wyrazy współczucia.

Cześć Jego Pamięci

Wójt Gminy Czermin
Sławomir Sidur

REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA



Zmarli

4 kwietnia
Bolesław Sokół (1953)
Janina Trojan (1934)
Zofia Cichoń (1968)

6 kwietnia
Andrzej Galas (1968)
Stanisława Kuk (1943)
Stanisław Proceń (1937)
Kazimiera Przygoda (1933)
Jakub Ślęzak (1986)

7 kwietnia
Leszek Kuśnierz (1931)
Zofia Grodecka (1936)
Wiesław Caban (1947)

8 kwietnia
Józef Galica (1940)
Domicella Kurdziel (1925)

9 kwietnia
Teresa Teklak (1937)
Agnieszka Ziółko (1947)
Romuald Serwatka (1956)
Zbigniew Krawczyk (1952)
Wiesław Lonczak (1949)
Stanisław Dudek (1945)

10 kwietnia
Józefa Babula (1928)
Ryszard Gancarski (1957)
Janina Potocka (1919)
11 kwietnia
Małgorzata Szostak (1966)

R

eprasa.pl 60ddb4ae94

Mieleccy chuligani w rękach kieleckiej policji

Dwóch mieszkańców powiatu mieleckiego zostało w czwartek zatrzymanych przez policjantów z Wydziału d/w z Przestępczością Przeciwko Mieniu kieleckiej komendy. Sprawa ma związek z uszkodzeniem kilkunastu przystanków na terenie Kielc i powiatu. Do zdarzenia doszło w nocy z 23 na 24 marca. Straty szacowane są na kwotę 30 000 złotych. Zachowaniem 21- i 25-latka wkrótce zajmie się sąd.



24 marca do kieleckich policjantów zaczęły napływać sygnały o uszkodzonych na terenie miasta przystankach autobusowych. Podróżni informowali o wybitych w wiatach szybach.

Początkowo była informacja o 9 takich uszkodzeniach, jednak z godziny na godzinę wpływały kolejne zgłoszenia. Ostatecznie w Kielcach i powiecie ujawniono 16 uszkodzonych wiat przystankowych.

Funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach, zajmujący się zwalczaniem przestępczości przeciwko mieniu, mieli podejrzenia, że za zniszczeniami stoi ten sam sprawca.

Śledczy i pracujący na miejscu technicy odkryli, że szyby zostały uszkodzone najprawdopodobniej po strzałach z broni pneumatycznej. Stróże prawa podejrzewali też, że sprawcy, by zniszczyć tyle przystanków w jedną noc, musieli poruszać się samochodem. I to był właściwy trop.

Tak, po nitce do kłębka, funkcjonariusze trafili w czwartek na teren powiatu mieleckiego. Tu zostali zatrzymani dwaj mężczyźni w wieku 21 i 25 lat, którzy mieli już w przeszłości kłopoty z prawem.

W trakcie przeszukania mundurowi znaleźli broń pneumatyczną oraz 25 gramów proszku, wstępnie zidentyfikowanego jako amfetamina. Podejrzani zostali zatrzymani i noc spędzili w kieleckim areszcie.

Śledczy ustalili, że mężczyźni, wracając z pracy z terenu województwa łódzkiego, bez racjonalnego powodu postanowili uszkodzić szyby w wiatach przystankowych. Nie jest wykluczone, że w innych miejscowościach na trasie z pracy do domu mogli zachować się w podobny sposób.

Zatrzymani nie umieli wytłumaczyć swojego zachowania. 21- i 25-latek usłyszeli już zarzuty niszczenia mienia o charakterze chuligańskim. Może im grozić do 5 lat więzienia.

Teklak

ŻYCZENIA

Szanowni Państwo!

Z okazji Świąt Wielkanocnych proszę przyjąć
serdeczne życzenia
zdrowia i wielu łask Bożych.
Niech Chrystus Zmartwychwstały usuwa lęk,
brak wiary w zwycięstwo prawdy
nad kłamstwem, miłości nad nienawiścią,
dobra nad złem.
Niech napełnia nasze serca wrażliwością,
szacunkiem do drugiego człowieka i obdarzy
nas pokojem.

Radosnego świętowania!

Zdzisław Pupa - Senator RP
Zbigniew Chmielowiec - Poseł na Sejm RP



ŻYCZENIA

Dzieląc się radością Świąt Wielkanocnych
życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności,
wiosennego nastroju oraz serdecznych spotkań
w gronie najbliższych

życzą
Dyrekcja i pracownicy Oddziału Agencji Rozwoju
Przemysłu S.A. w Mielcu



euro-park mielec
arp
Polska Strefa Inwestycji

R

ŻYCZENIA

PZL Mielec
A Lockheed Martin Company

Przeżywając tajemnicę Wielkanocy
życzymy wiele radości i dobra.
Niech ten wyjątkowy czas
stanie się dla wszystkich
źródłem pokoju, zrozumienia i szacunku.

Zarząd i Pracownicy
Polskich Zakładów Lotniczych Sp. z o. o.



eprasa.pl 60ddb4ae94

Koncert na ukraińską nutę

W niedzielę, 10 kwietnia, o godzinie 15.30 w Ośrodku Jawja w Rzemieniu miało miejsce niezwykłe wydarzenie. By podziękować za wsparcie okazywane przez mieszkańców naszego regionu Ukraińcom, nasi sąsiedzi przebywający w Ośrodku zorganizowali specjalny koncert.

W Ośrodku Jawja od początku wojny przebywało ponad 200 osób. Jedni zostają na dłużej, inni odjeżdżają dalej. Właściciele ośrodka dbają, by każdy przybyły czuł się jak w domu. W podziękowaniu za wsparcie, przebywający tu od dłuższego czasu Ukraińcy zorganizowali koncert. Utalentowanych osób tu nie brakuje!

Całość tradycyjnie rozpoczęła się od powitania gości chlebem. Następnie zagrał zespół, w którym wokalistką jest córka właścicielki Ośrodka, Julia Kożuszna.

Następnie na scenie zaprezentowali się nasi ukraińscy goście: śpiewali piosenki, recytowali patriotyczne piosenki, tańczyli.

Na koniec, ku wzruszeniu wszystkich zebranych, dzieci odśpiewały hymn swojego kraju.

Marta Warias



Dzieci odśpiewały hymn Ukrainy.



Koncert rozpoczął się od przywitania chlebem. Na zdjęciu poseł Fryderyk Kapinos.



Popisy gimnastyczne zachwyciły publiczność.



Publiczność porwana przez żywiołowe występy Ukraińców.

Fot. MW (4)

ŻYCZENIA

MKS Mielec

Życzymy wszystkim, aby Święto Zmartwychwstania Pańskiego przyniosło wiele rodzinnego ciepła i radości.
Niech ten szczególny czas wypełniony będzie wzajemną serdecznością, pogodą ducha, szczęśliwymi chwilami spędzonymi w gronie najbliższych oraz nadzieją i wiarą w dobrą przyszłość.

życzenia składają Zarząd i Pracownicy
MKS Sp. z o.o. w Mielcu



ŻYCZENIA

Radosnych świąt Wielkiej Nocy,
pełnych miłości i nadziei,
a także wielu okazji do miłych
spotkań w gronie najbliższych
życzą

Wójt Gminy Czermin
Sławomir Sidur

Radni Gminy Czermin

oraz pracownicy Urzędu
Gminy w Czerminie.



ŻYCZENIA

Z okazji nadchodzących
Świąt Wielkanocnych
pragniemy złożyć wszystkim Mieszkańcom
życzenia pełne nadziei, pokoju i dobra.
Niech szczególna atmosfera tych dni napełni nas
wszystkich nowymi siłami w realizacji zamierzeń i celów.

Prezes Miejskiego Zarządu Budynków
Mieszkalnych Sp. z o.o. w Mielcu
wraz z pracownikami

MIELEC MZBM Sp. z o.o.

eprasa.pl 60ddb4ae94

Mielczanie świętowali złote gody

Kolejne pary z Mielca otrzymały Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Swoje złote gody w miejskiej bibliotece świętowało w środę (6 kwietnia) 15 par.

Podobnie jak w listopadzie ubiegłego roku uroczystość wręczenia nadawanych przez Prezydenta RP Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odbyła się w sali audiowizualnej w budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Kusocińskiego w Mielcu.

Medale wraz ze stosownymi legitymacjami nadesłanymi przez Kancelarię Prezydenta RP oraz kwiatami, listami gratulacyjnymi i upominkami prezydent Mielca Jacek Wiśniewski wręczał wraz z wójtem gminy Mielec Józefem Piątkiem. W gronie 15 uhonorowanych par były dwa małżeństwa z gminy Mielec.

- Jesteście Państwo wspaniałym przykładem dla młodego pokolenia na to, że warto razem iść przez życie, wspólnie cieszyć się sukcesami i wspólnie pokonywać trudności. Proszę przyjąć słowa najwyższego uznania oraz życzenia zdrowia, osobistego szczęścia, pogody ducha i wielu dalszych wspólnie przeżytych dni – mówił prezydent Wiśniewski do świętujących złote gody jubilatów, którzy po zakończeniu uroczystości chętnie dzielili się swoimi spostrzeżeniami i sposobami na małżeńską długowieczność. **Teklak**



Swoje złote gody w miejskiej bibliotece świętowało 15 par.

Medale z rąk prezydenta Mielca odebrali Państwo:

- Janina i Bolesław Kopera,
- Janina i Eugeniusz Piechota,
- Czesława i Leszek Błasiak,
- Irena i Tadeusz Franczyk,
- Urszula i Kazimierz Kamuda,
- Lucyna i Andrzej Nosek,
- Janina i Władysław Pastuszeńko,
- Helena i Bronisław Radłowscy,
- Janina i Adam Rokoszak,
- Antonina i Ryszard Wolak,
- Izabela i Stanisław Krówka,
- Grażyna i Zdzisław Ślusarz,
- Danuta i Tadeusz Rżany,
- Halina i Adam Wawrykiewicz,
- Leonia i Jan Żala.

ŻYCZENIA



W ten najpiękniejszy czas w roku życzę, aby tajemnica Zmartwychwstania Chrystusa napełniła wszystkich nadzieją i pokojem.

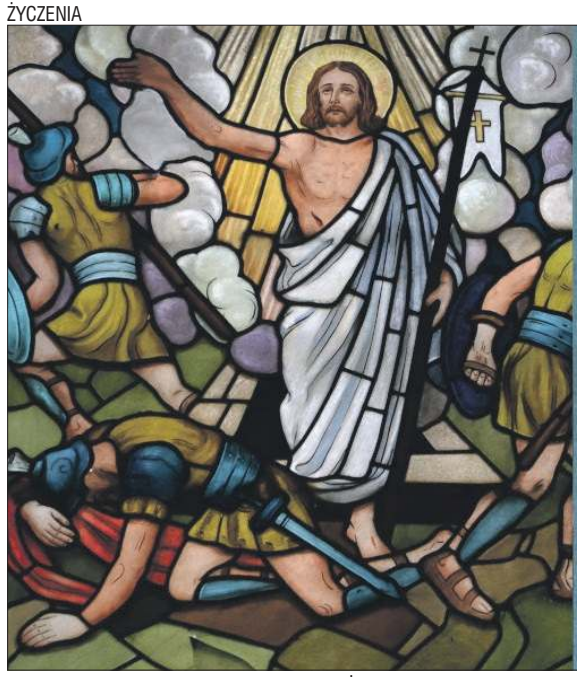
Niech w te szczególne Święta nikomu nie zabraknie radości i wiosennego nastroju.

W tych szczególnych dniach łącze się także ze wszystkimi służbami, które nie mogą świętować z uwagi na wykonywaną pracę oraz dbanie w tym okresie o nasze zdrowie i bezpieczeństwo.

Błogosławionych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy!

Fryderyk Kapinos
Poseł na Sejm RP

ŻYCZENIA



Wielkanoc to czas odrodzenia, zwycięstwa dobra nad złem, życia nad śmiercią, nadziei nad lękiem. Czas szczególnej życzliwości i dzielenia się dobrymi myślami.
Z tej okazji życzymy dużo zdrowia, pogody ducha, optymizmu oraz pokoju – tego w naszych sercach, domach, Ojczyźnie i na świecie.

Niech świąteczny czas będzie pełnym wzajemnej serdeczności i duchowych przeżyć oraz przyniesie wytchnienie i pokrzepienie. Niech Zmartwychwstały Chrystus napełnia nasze serca wiarą, nadzieją i miłością.

Przeżyjmy te Święta we wspólnocie duchowej, pamiętając o tych wszystkich, którzy potrzebują wsparcia i życzliwości.

Życzymy błogosławionych Świąt Wielkiej Nocy!

Józef Rybiński
Burmistrz
Radomyśla Wielkiego

Jan Miękoś
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Radomyślu Wielkim

ŻYCZENIA

Zdrowych, pogodnych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
pełnych wiary, nadziei i miłości
życzy
Jan Tarapata
Radny Sejmiku
Województwa Podkarpackiego



ŻYCZENIA

Pan Zmartwychwstał! Alleluja!

Radosnych Świąt Wielkanocnych wypełnionych nadzieją i wiarą w sens życia i cierpienia, które aktualnie dotyka wielu ludzi na całym świecie. Pogody w sercu i radości płynącej z faktu zmartwychwstania naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe, napełni wszystkich ludzi dobrej woli wiarą i pokojem oraz da siłę do pokonywania obecnych trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Z wyrazami należnego szacunku dla Wszystkich Czytelników Korsa i ich Rodzin!

Maria Napieracz
Radna Województwa Podkarpackiego



ŻYCZENIA



R

eprasa.pl 60ddb4ae94

Schrony i bezpieczne miejsca w Mielcu

Wojna w Ukrainie spowodowała wiele zapytań do naszej redakcji o to, gdzie są schrony w Mielcu, ile ich jest i ilu mieszkańców się w nich zmieści. Na te wszystkie tematy bardzo szczegółowo porozmawialiśmy z Zenonem Tokarskim, który jest kierownikiem Biura Zarządzania Kryzysowego Miasta Mielca.

Budowle ochronne, czyli schrony i ukrycia, są wciąż uważane za najskuteczniejszy zbiorowy środek ochrony przed bronią masowego rażenia oraz konwencjonalnymi środkami rażenia. W ostatnich latach procentowe zestawienie miejsc w budowlach ochronnych w stosunku do liczby mieszkańców spadło w Polsce poniżej 3%, co stanowi jeden z najniższych wskaźników w Europie. Obowiązujące przepisy nie nakładają na organy obrony cywilnej odpowiedzialności za utrzymanie schronów i ukryć. Brak jednoznacznych uregulowań prawnych ma znaczący wpływ na proces tworzenia i utrzymania nowych obiektów tego typu. Jak sytuacja wygląda w Mielcu?

■ **Czy w Mielcu są schrony? To pytanie w ostatnim czasie zadaje sobie wielu mielczan obserwujących doniesienia z Ukrainy.**

- Kwestia budowy i utrzymania schronów przestała istnieć w chwili wprowadzenia zmian w ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, które uchyliły przepisy wykonawcze dotyczące obrony cywilnej – tłumaczy Zenon Tokarski z urzędu miasta i dodaje, że ostatnim aktem prawa powszechnie obowiązującego regulującego problematykę schronów było rozporządzenie Rady Ministrów z 28 września 1993 r. w sprawie obrony cywilnej. - W 1994 roku zaczęła obowiązywać ustawa o własności lokali i wtedy właśnie wszystkie schrony stały się własnością wspólnot mieszkaniowych.

Na terenie miasta znajdują się schrony i ukrycia, są to miejsca głównie w budynkach mieszkalnych, między innymi przy ul. Bogusławskiego, Zapolskiej, Chopina, Wyspiańskiego, Kochanowskiego. Mówimy o schronach, które w tej chwili nie spełniają już żadnych wymagań, które powinny mieć schrony. Były one budowane w połowie lat 50. Były to czasy zimnej wojny. Wszystkie bloki budowane były przez państwo, dlatego rządzący od razu starali się, by te schrony tam były. W teraźniejszych czasach nie spotyka się, by w nowo wybudowanych budynkach były schrony.

■ **Czy schron musi mieć odpowiednia wymagania? Ile kosztuje wybudowanie takiego schronu lub jego utrzymanie?**

- Każdy schron musi spełniać pewne wymogi: musi być odpowiednie uzbrojenie, dostęp do energii elektrycznej, dostęp do magazynowania wody pitnej, do wymiany powietrza, czyli urządzenia filtro-wentylacyjne, czy bezodpływowy zbiornik na ścieki.

Budowle ochronne dzielą się na schrony i ukrycia:

schron - jest budowlą ochronną o obudowie konstrukcyjnie zamkniętej, hermetycznej, zapewniającej ochronę osób, urządzeń, zapasów materiałowych lub innych dóbr materialnych przed założonymi czynnikami rażenia oddziałującymi ze wszystkich stron;

ukrycie - jest budowlą ochronną niehermetyczną, wyposażoną w najprostsze instalacje, zapewniającą ochronę osób, urządzeń, zapasów materiałowych lub innych dóbr materialnych przed założonymi czynnikami rażenia oddziałującymi z określonych stron.

Budowa 30-metrowego schronu indywidualnego, bez agregatu, bez zbiorników na wodę czy ścieki, w 2021 roku wynosiła około 200 tysięcy złotych. Takie pomieszczenie pomieści mniej więcej 6-7 osób. Dlatego gdyby miasto chciało mieć schrony dla wszystkich mieszkańców, są to koszty niewyobrażalne (1 mld 200 tys. zł).

Schrony w Mielcu

lp.	Adres	Pow. użytkowa (m2)	Ilość miejsc	Rok budowy
1.	ul.Bogusławskiego	51	51	1954
2.	ul.Wyspiańskiego	82	89	1954
3.	ul.Staffa	130	185	1958
4.	ul.Szopena	98,5	72	1953
5.	ul.Szopena	55	79	1953
6.	ul.Szopena	64	64	1953
7.	ul.Szopena	65	93	1953
8.	ul.Szopena	101	133	1955
9.	ul.Zapolskiej	34	51	1955
10.	ul.Wyspiańskiego	84	85	1959
11.	ul.Bogusławskiego	52	43	1955
12.	ul.Wojska Polskiego	229	320	1973

■ **Ile schronów i bezpiecznych miejsc mamy w Mielcu? I ile osób się tam pomieści?**

- W tzw. schronach na terenie miasta Mielca może się pomieścić 1265 osób, jest 12 takich schronów. Jednak tak jak już mówiłem, one są tylko nazwane schronami, natomiast nie spełniają kryteriów technicznych.

Natomiast miejscami do ukrycia mogą być piwnice w blokach czy zwykłych domach, garaże podziemne czy podziemne przejście przy dworcu oraz piwnice w zakładach pracy.

■ **Gdyby na terenie miasta zdarzył się jakiś kryzys, jak mieszkańcy zostaną poinformowani lub ostrzeżeni o niebezpieczeństwie?**

- W biurze zarządzania kryzysowego jest system alarmowania i ostrzegania mieszkańców. W momencie jakiegoś zagrożenia wszystkie syreny możemy włączyć, wszystkie mają możliwość nadawania komunikatów dźwiękowych i głosowych. Takie sygnały ostrzegawcze mogą być nadawane ze stanowiska Komendanta Państwowej Straży Pożarnej oraz Starostwa Powiatowego w Mielcu. W momencie gdy wystąpią jakieś działania kryzysowe, przez te syreny ostrzeżemy mieszkańców o możliwym niebezpieczeństwie. Kolejnym systemem alarmowania jest komunikat SMS oraz aplikacja BLISKO.

Patrycja Teklak

ŻYCZENIA



ŻYCZENIA



R

eprasa.pl 60ddb4ae94

Biznes pod lupą

Nadzieja na przyszłość



Leszek Maksoń.

Od kilku już tygodni śledzimy z dużym niepokojem to, co się dzieje za naszą wschodnią granicą. Informacje, jakie stamtąd do nas dochodzą, niepokoją szczególnie drobnych przedsiębiorców, bo w ich przypadku jakiekolwiek zawirowania związane z rynkiem pracy mogą mieć opłakane skutki. Nie jest przecież żadną tajemnicą, że w tych niewielkich firmach jest zatrudnionych wielu Ukraińców, którzy w pewien sposób łatają braki na naszym rynku pracy, na którym wyraźnie brakuje tzw. siły roboczej (nikogo oczywiście nie obrażając).

Gdy zatem gruchnęła wiadomość, że Rosjanie przekroczyli zbrojnie granicę Ukrainy, wielu z tych, których dało się zauważać na stanowiskach roboczych przy maszynach, stanęło przed bardzo poważnym wyborem. Pozostać w miejscach, w których świadczyło się różnorakie usługi dające im to, co było głównym ich celem – czyli zarabianie pieniędzy, czy wracać do swojego kraju, by stanąć w jego obronie przed zbrojną nawałnicą niszczącą wszystko, co jest po drodze.

Wielu wybrało tę drugą opcję, by być w obliczu zagrożenia w swoim kraju i ze swoimi najbliższymi. Musiało się to oczywiście odbić na organizacji pracy firm, w których byli oni zatrudnieni. Każdy właściciel firmy dobrze jednak rozumiał, że ponad wszystko obrona swojej ojczyzny i rodziny jest wartością najwyższą i przyjmował ten fakt do swojej świadomości. Nadeszły zatem trudne czasy, w których trzeba się będzie jakoś odnaleźć, bo przecież firmy muszą funkcjonować, by nie tylko wytwarzać i świadczyć różnorakie usługi, ale przede wszystkim dawać utrzymanie tym, którzy w nich pracują.

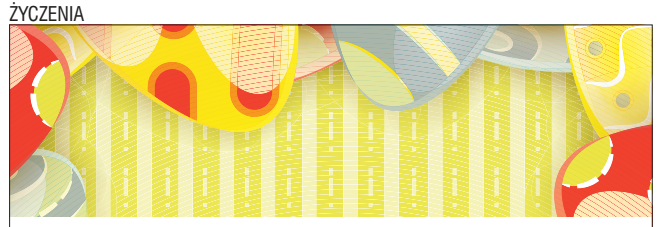
Ale nie tylko dramat naszych sąsiadów spowodował ból głowy rodzimych przedsiębiorców. Kolejnym bardzo poważnym elementem utrudniającym prowadzenie biznesu okazały się szalejące ceny i braki w zdobyciu materiałów potrzebnych do produkcji. W tej sytuacji przedsiębiorcy stanęli przed faktem sprowadzania materiałów często z dalszych rejonów świata, co jeszcze bardziej musiało podnieść koszty. Pośrednim skutkiem tego utrudnienia okazał się problem wywiązania się firm z terminowości wytwarzanych usług.

I na koniec jeszcze jedna perełka, która spędza sen z powiek tym, którzy prowadzą swoją działalność gospodarczą. Jest nią ogłoszony oficjalnie przez GUS poziom inflacji, a także kolejna bardzo znacząca podwyżka stóp procentowych, powodujących w konsekwencji wzrost wysokości spłacanych rat kredytów, bez których ciężko jest efektywnie prowadzić swoje przedsiębiorstwo.

Wymienione czynniki sprawiają, że niektórzy z właścicieli firm zaczęli patrzeć na prowadzony przez siebie biznes trochę katastroficznie. I nie ulega wątpliwości, że mają ku temu realne podstawy. Ale pamiętajmy, że nikt nam nie obiecywał, że nasze życie będzie łatwe. Zawsze trzeba włożyć jakiś wysiłek, by trudne czasy przetrwać. I bardzo dobrze, że nasi przedsiębiorcy to rozumieją i starają się przestawiać produkcję (tam, gdzie jest to możliwe) i wytwarzać coś, co w tej chwili jest bardzo potrzebne w postaci nie tylko konkretnych wyrobów i usług, ale np. angażując się w pomoc dla tych, którzy znaleźli się w wielkiej potrzebnie. Trudne czasy przecież się kiedyś skończą, a nam musi pozostać nadzieja, że wróci normalność – może inna niż ta, która już minęła, ale jednak wróci.

Leszek Maksoń,
Prezes Fundacji Kubek Biznesu,
właściciel LM-SZ

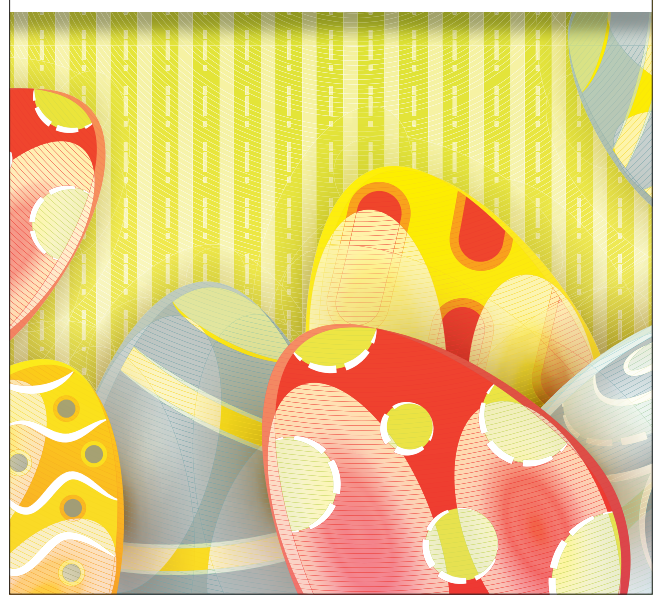
ŻYCZENIA



Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy wszystkim naszym partnerom,
przyjaciołom i współpracownikom,
wielu radosnych i ciepłych chwil,
odpoczynku w rodzinnej atmosferze
oraz pomyślności w życiu prywatnym
i zawodowym

Zarząd i Rada Fundacji Kubek Biznesu

FUNDACJA KUBEK BIZNESU



ŻYCZENIA

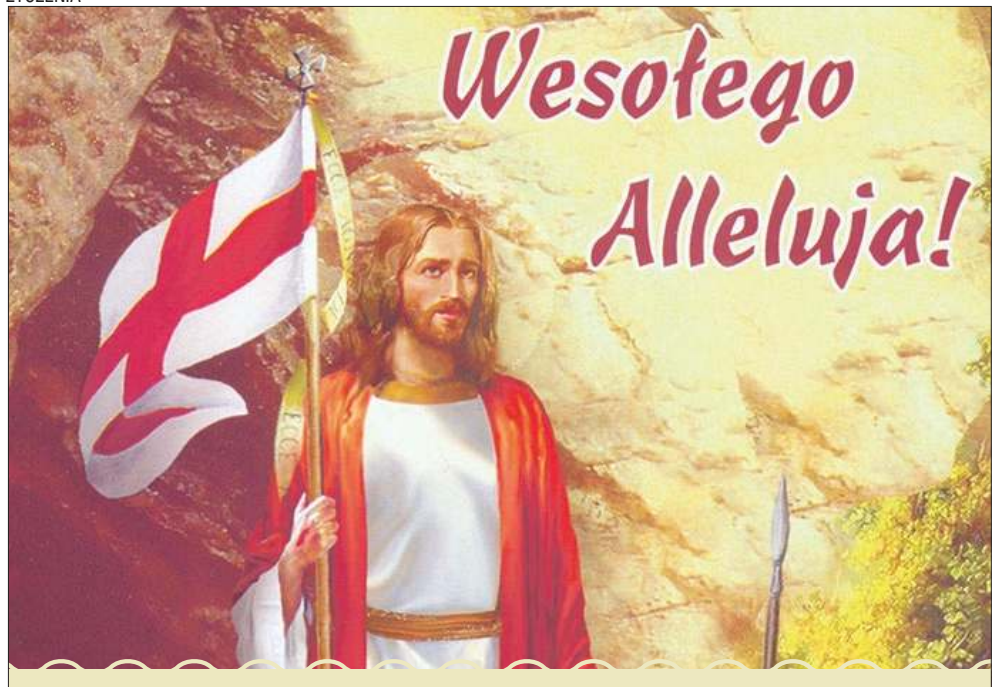
Wszystkim Pacjentom,
Pracownikom i ich Rodzinom
pragniemy złożyć życzenia
spokojnych i pełnych radości Świąt
Wielkanocnych.

Niech te Święta Wielkanocne
będą pełne nadziei i wiary, niech
Chrystus Zmartwychwstały
przyniesie radość, miłość, spokój
i szczęście.

Dyrekcja Szpitala
Specjalistycznego im. Edmunda
Biernackiego w Mielcu



ŻYCZENIA



Z okazji nadchodzących
Świąt Wielkanocnych
w imieniu władz samorządowych Gminy Padew Narodowa
składamy wszystkim Mieszkańcom
najserdeczniejsze życzenia
miłych i nastrojowych chwil spędzonych w gronie rodziny
i przyjaciół, a także zadowolenia, optymizmu
i pogody ducha na każdy dzień.

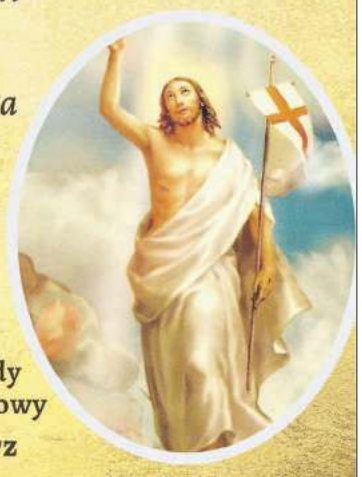
Janusz Bik
Przewodniczący
Rady Gminy

Robert Pluta
Wójt Gminy Padew
Narodowa

ŻYCZENIA

Błogosławionych i radosnych Świąt Wielkanocnych!

Niech Chrystus Zmartwychwstały obdarza wieloma łaskami, dodając mocy i sił w pokonywaniu codziennych trudności. Niech ten czas wypełnia wiara w lepsze jutro, a nadzieja, miłość i pokój zagoszczą w naszych domach i sercach!



Wójt Gminy
Tuszów Narodowy
Andrzej Głaz

Przewodniczący Rady
Gminy Tuszów Narodowy
Waldemar Maziarz

Kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych
i pracownicy urzędu gminy

S

eprasa.pl 60ddb4ae94

Byśmy umieli kochać - to jest w świętach najważniejsze

Jak spędzić te Wielkanocne Święta i co w nich jest najważniejsze? O tym oraz o symbolach Wielkiej Nocy porozmawialiśmy z proboszczem parafii Gawłuszowice, ks. Witoldem Szczurem.

Jak ksiądz spędza Święta Wielkanocne? Czy to przede wszystkim posługa dla wiernych, czy jest też czas na własną refleksję?

Święta dla księdza to przede wszystkim posługa w kościele, ale i też radość, że w naszej rzeczywistości nie brakuje tych, którzy takiej posługi oczekują. Mimo licznych zajęć nie zabraknie inspiracji do osobistej refleksji na dziełem zbawczym Chrystusa i pogłębionej modlitwy. To piękny i dobry czas w życiu każdego, kto pragnie osobistego spotkania z Chrystusem, obecnym w Liturgii Kościoła.

Oczywiście Święta są także dla mnie okazją do spotkania z najbliższą rodziną.

Czy któreś ze Świąt Wielkanocnych zapisało się w pamięci księdza szczególnie?

Każde Święta na swój sposób są jakieś wyjątkowe. Niewątpliwie jednak najbardziej wycisnęła się w mojej pamięci Wielkanoc w 2020 roku, kiedy w kościele było tylko kilkanaście osób. Był to czas jakiegoś duchowego przygnębienia, zagrożenia i niepewności, który mieszał się jednak z nadzieją i radością Zmartwychwstania.

Najważniejsze w Wielkanocy jest Zmartwychwstanie?

Oczywiście, że najbardziej istotną treścią Wielkanocy jest Zmartwychwstanie. To jest fundament naszej wiary, ale też fundament sensu życia człowieka. Bez tej nadziei życie człowieka jest tylko pielgrzymką do „dołka na cmentarzu". To właśnie z perspektywy wieczności można z nadzieją przeżywać nawet najtrudniejsze doświadczenia.

Wielkanoc to również złożone obyczaje i wszechobecna symbolika. Czy pisanki, święcone i śmigus-dyngus to istotna część świąt?

Zwyczaje i tradycje świąteczne są głęboko zakorzenione w naszej religijności i kulturze. Mają swoje istotne znaczenie w zrozumieniu i pogłębieniu tajemnic naszej wiary. Jednak oderwane od doświadczenia religijnego stanowią tylko jeden z radosnych elementów folkloru.

Nawet zwyczaje wydawałoby się zabawowe, związane z Poniedziałkiem Wielkanocnym, mają swoje głębokie znaczenie symboliczne. Polewanie wodą to znak obmycia z brudu grzechowego, które dokonuje się w chrzcie św. To także obmycie ziemi z zimowego brudu. To znak oczyszczenia, który zapowiada nowe życie duchowe i nowe życie budzącej się przyrody.

Jak dobrze przeżyć święta, co zrobić, żeby też „zmartwychwstać" do zmiany, lepszego życia?

Każdy po swojemu jakoś przeżywa świąteczny czas. Nikogo do niczego nie można przymusić. Zmartwychwstanie to Miłość, która wszystko zwycięża. I chyba tylko od tego, jak kochamy, zależy jakość świętowania. Miłość to zdolność podarowania siebie Bogu i drugiemu człowiekowi. I nikt tego daru za nas nie złoży. Zmartwychwstać to być najpierw gotowy nieustannie wyzbywać się swojego egoizmu. A potem podarować siebie. To bardzo proste – ale niezwykle trudne.

Co Ksiądz życzy mieszkańcom z okazji nadchodzących Świąt?

Ze Zmartwychwstania rodzi się nadzieja, a jej wypełnienie prowadzi do prawdziwej radości. Zmartwychwstanie poprzedzone jest umieraniem, które potrzebuje odwagi.

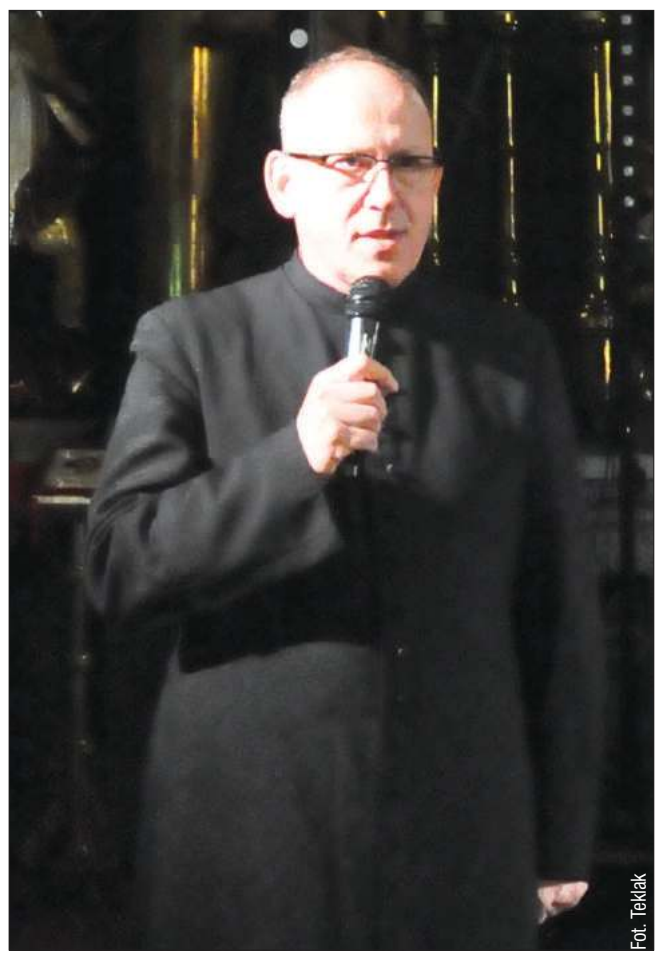
Życzę więc Wszystkim najpierw odwagi, by obumarło w nas to, co rodzi smutek, przygnębienie i strach. Po drugie życzę, by mimo wszystko zmartwychwstała w nas w tym trudnym czasie nadzieja. I nie myślę wcale o tanim pocieszaniu się „jakoś to będzie". Potrzeba nam nadziei patrzącej w wieczność. I po trzecie niech nikomu nie brakuje prawdziwej radości. Alleluja! **Rozmawiała Patrycja Teklak**

ŻYCZENIA



ŻYCZENIA




Fot. Teklak

Proboszcz parafii Gawłuszowice ks. Witold Szczur.

eprasa.pl 60ddb4ae94

Zmarła najstarsza mieszkanka gminy

W wieku 103 lat zmarła Julia Sypek, przez wiele lat mieszkająca w Wampierzowie (gm. Wadowice Górne).

18 maja pani Julia ukończyłaby 104 lata. W ostatnich latach przebywała w Rybniku, ale przez wiele lat mieszkała w gminie Wadowice Górne, w Wampierzowie.

- W wieku 103 lat zmarła pani Julia Sypek, najstarsza mieszkanka naszej gminy! Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Jej wieczne spoczywanie. Cześć Jej pamięci! - podał Urząd Gminy Wadowice Górne. **MW**



Julia Sypek przez wiele lat mieszkała w Wampierzowie.

Pomogli 360 razy

Pomoc dla obywateli Ukrainy cały czas nie słabnie w naszym mieście. Kolejny tydzień zbierane były dary dla ogarniętych wojną sąsiadów. Specjalne podziękowania dla wszystkich mieszkańców Mielca wystosowała Organizacja Publiczna „Legion Narodowy", która przekazuje zebrane artykuły dla lekarzy wojskowych, uczestników obrony terytorialnej w Kijowie, Charkowie i Mariupolu.

Wsparcia rzeczowego udzielono indywidualnym obywatelom Ukrainy około 360 razy w ciągu minionego tygodnia.

Świąteczne potrzeby

Dzięki mieszkańcom Mielca i dzięki wsparciu wszystkich ludzi dobrej woli solidaryzujących się z walczącą o swoją wolność Ukrainą, obywatele tego kraju, głównie kobiety z dziećmi, mogą w tym punkcie otrzymać artykuły pierwszej potrzeby niezbędne do przetrwania.

W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy ogłaszamy kolejną – tym razem świąteczną zbiórkę artykułów spożywczych, na które obecnie wśród ukraińskiej społeczności, która znalazła schronienie w naszym mieście, jest największe zapotrzebowanie.

Aktualne potrzeby w Punkcie Pomocy Humanitarnej to:

-kawa rozpuszczalna, kakao i herbata
-płatki kukurydziane i płatki owsiane
-makarony i sosy do makaronów (słoiki)
-oleje
-masła
-dżemy
-konserwy, kabanosy, pasztety i ryby w puszce
-kasze gryczane
-słodycze
-proszki i płyny do prania

Teklak

ŻYCZENIA

Niech Zmartwychwstały Chrystus oświeca drogi codziennego życia obdarza błogosławieństwem i pomaga życie czynić szczęśliwym.
Smacznego jajka,
wesołych ciepłych świąt Wielkanocnych

Życzy Zarząd i Pracownicy Delikatesów ORZECH oraz Grupa Polskich Sklepów PASSA



DELIKATESY ORZECH
www.sklepy.orzech.com.pl
ul. Wolności 64, 39-300 Mielec,
Aleja Ducha Św. 34, 39-300 Mielec

ŻYCZENIA



Życzenia zdrowia, siły, optymizmu, ciepła i wzajemnej życzliwości w Święta Wielkiej Nocy składa
dr n. med. Grzegorz Gałuszka, dyrektor Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu wraz z Pracownikami





ŻYCZENIA

Społem PSS Mielec



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzymy zdrowych i spokojnych chwil spędzonych w gronie rodzinnym.

ŻYCZENIA

Wszystkim Mieszkańcom
Regionu Mieleckiego,
naszym Kontrahentom
i Drogim Pracownikom
Życzenia Zdrowych i Pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
dużo radości i optymizmu,
wszelkiej obfitości
i wiary w lepsze jutro
składa Zarząd i Dyrekcja

ITA TOOLS



ŻYCZENIA

Święta Wielkanocne to czas radości i wiary.
Z tej okazji składamy życzenia nadziei,
pokoju i wszelkiego dobra.
Niech wiosenne dni będą źródłem optymizmu,
a symbolika Wielkanocy zapowiedzią
lepszego czasu.
Wesołego Alleluja!
życzą
pracownicy i właściciele

Primax
ul. Wolności 36
www.Chemia-Mielec.pl

Dyskont Odzieżowy TANIA ODZIEŻ
www.InternetowyDyskontOdziezowy.pl

KANTOR
ul Pułaskiego 2A
Kantor.Mielec@interia.pl
(niebieski blaszak)

www.Chemia-Mielec.pl www.InternetowyDyskontOdziezowy.pl

eprasa.pl 60ddb4ae94

Rozmowa o trudnych rozmowach

Jak żyć w dzisiejszych czasach? Mamy coraz więcej stresu, u naszych sąsiadów jest wojna, coraz więcej uchodźców napływa do naszego kraju, z każdej strony atakują nas makabryczne obrazy wojny. Do tego dochodzi inflacja, coraz wyższe ceny, coraz wyższe raty kredytów, coraz mniej pieniędzy.

Można powiedzieć, że wpadliśmy z jednej plagi, z jednego nieszczęścia, jakim była pandemia, w drugie. Byliśmy przez pewien czas zamknięci w domu, doświadczyliśmy ogromnej izolacji społecznej, której skutki są bardzo, bardzo widoczne, zwłaszcza w gabinetach psychologów. Gdy nie mamy kontaktu z innymi, nie mamy, jak i gdzie ćwiczyć relacji społecznych. Wyszliśmy z izolacji pandemicznej mocno osłabieni. Teraz obserwujemy i myślimy o tym, co dzieje się za naszą granicą i o tym, co się dzieje u nas w Polsce.



Ewa Ingram, psycholog, założycielka Pracowni Psychologicznej RelacJa

I to też wpływa na nasze zdrowie psychiczne. Zdecydowanie radzimy sobie z tym wszystkim coraz gorzej. Coraz więcej osób potrzebuje wsparcia psychologicznego, a nawet psychiatrycznego. Ja mam takie wrażenie, że ta sytuacja, którą mamy teraz, wojna, napływ uchodźców, spowodował, że to, co do tej pory było w nas uśpione, obudziło się. Obudziły się w nas lęki, które były głęboko uśpione i one mogą nas wręcz doprowadzać do paraliżujących stanów lękowych. Obserwujemy również nasilenie objawów zaburzenia nastroju u osób cierpiących z powodu stanów depresyjnych.

O jakich lękach mówisz?

Mam na myśli przede wszystkim lęk przed wojną. Czytałam takie badanie zrobione przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych, zaraz w pierwszych dniach agresji na Ukrainę, chyba ponad 70 może nawet 78% badanych przyznało, że czuje ogromny lęk na myśl o wojnie i to był bardzo silny lęk, oceniany na 10 w skali do 10. To jest coś, czego nie czuliśmy wcześniej, mimo że sytuacja geopolityczna nie była stabilna, nie pozwalała czuć się bezpiecznie, nikt nie spodziewał się agresji. Kiedy nastąpiła, uruchomił się w nas bardzo silny lęk o swoje życie, bezpieczeństwo, o to, że coś się stanie mnie i mojej rodzinie. I to jest ten nieznany nam wcześniej stan - lęk, który odczuwamy coraz silniej.

Jak sobie radzić z naszymi lękami?

Ważne jest, żebyśmy skupili się na sobie i na tym, co odczuwamy. Zastanówmy się, jakie jest źródło naszych emocji? Jakich potrzeb dotyka ten lęk? Każdy z nas reaguje na te wydarzenia inaczej. Jeżeli angażujemy się w pomoc uchodźcom, w jakiejkolwiek formie, mamy poczucie sprawczości, a jeśli mamy poczucie sprawczości, to odzyskujemy kontrolę nad naszym życiem. Warto więc skoncentrować się na jakimkolwiek zadaniu. Nie odcinać się od swoich emocji i koncentrować się na zadaniu. To jest sposób radzenia sobie z każdym stresem. Strach, to, że boimy się, nie jest złe. Strach jest czymś naturalnym, dobrym. Ważnym dla nas, bo broni nas przed popełnieniem głupstwa, chroni nas przed toksycznymi relacjami, do tego jest nam w życiu potrzebny. Nie warto z niego rezygnować. Warto go oswoić. Poczuć. Warto z nim pobyć i warto się z nim dogadać.

Profesor Bogdan de Barbaro powiedział na temat wojny, żeby nie dawać się osłabić Putinowi, to znaczy, że właściwie Putin prowadzi wojnę z każdym z nas i ma jednej cel – osłabić nas, bo jak będziemy słabi, to będzie mu łatwiej zdobyć to, czego potrzebuje. Myślę, że to są ważne słowa, bo oznaczają, że my sami możemy i powinniśmy kontrolować wpływ informacji, które do nas docierają. Jest to bardzo ważne, szczególnie jeśli chodzi o dzieci. Obserwujemy bardzo dużo makabrycznych obrazów w mediach i dzieci niekoniecznie powinny to oglądać, zwłaszcza jeśli z nimi na ten temat nie rozmawiamy.

Zatrzymajmy się na chwilę – czy z dziećmi rozmawiać na temat wojny, czy chronić je przed takimi informacjami? W podobnych chwilach w rodzicach i opiekunach budzi się natychmiast potrzeba ochrony, odsunięcia tych informacji od dzieci. Zastanawiam się, czy ukrywając przed nimi złe rzeczy, nie pozbawiamy ich czegoś ważnego? Nie wychowujemy ich na bezbronne istoty, które nie będą potrafiły radzić sobie ze złymi rzeczami, które też przecież w życiu się zdarzają?

Hm... Jeżeli chodzi o informowanie dzieci o wojnie, odpowiedź jest bardzo psychologiczna – to zależy. Dziecko, które ma 4 lata i nie ogląda z rodzicami informacji, nie wie, co dzieje się, nie zadaje na ten temat pytań, nie musi tego wiedzieć. Nie jest mu to potrzebne. Starsze dziecko, które zadaje pytania, które widzi zamartwiających się rodziców, słyszy ich rozmowy, w których padają słowa: wojna, śmierć, okrucieństwo, zbrodnie i zadaje pytania, nie powinno z nimi zostać samo. Rolą rodziców, opiekunów jest uporządkować świat dziecka. Również ten związany z emocjami. Informacjami, które te emocje wywołują. Jeśli dziecko zostanie z tym samo, może sobie nie poradzić.

Nie oszukujmy się, te obrazy, które dzieci widzą w telewizji, w Internecie są bardzo makabryczne. Warto więc rozmawiać z dziećmi, szczególnie z nastolatkami, które bardzo silnie wszystko przeżywają, potrzebują wskazówek osób dorosłych, potrzebują, żeby ktoś nazwał pewne rzeczy po imieniu, pokazał, co jest dobre, co jest złe. Nauczył ich radzić sobie z tym, co przeżywają.

Rozmawiamy o bardzo trudnej rzeczy. Powiedziałaś wcześniej, że warto przyjrzeć się swoim uczuciom, poznać je, pracować z nimi, ale to wymaga przyjrzenia się sobie. Poświęcenia sobie czasu. Niewiele osób to robi. Przygotowując się do naszej rozmowy, przyszło mi do głowy, że my powinniśmy budować swoją odporność psychiczną, tak jak budujemy odporność organizmu.

Tak! I to jest bardzo ważne. Wojna pokazała nam, jak jesteśmy bezbronni bez tej odporności, jak kruchymi istotami są ludzie, jacy jesteśmy odsłonięci. Tkwimy w fałszywych przekonaniach, że nas coś nie dotyczy, albo w fałszywym przekonaniu, które jest bardzo szkodliwe, że możemy wszystko, albo kierujemy się jakimiś „instagramowymi mądrościami", że jedyną przeszkodą do szczęścia człowieka jest on sam. Spróbujmy to powiedzieć uchodźcy z Ukrainy albo komuś, kto walczy z depresją...

Nasza odporność psychiczna jest bardzo słaba. Pokazała to już pandemia, która dodatkowo ją osłabiła. Wynika to z tego, że bardzo oddaliliśmy się od prawdziwych relacji z drugim człowiekiem. Żyjemy jedną nogą w świecie wirtualnym, przyglądamy się nierealnie pięknemu światu, marzymy o rzeczach, przedmiotach i zaniedbujemy bycie z drugim człowiekiem. Myślę, że to jest duży problem wśród dzieci

REKLAMA

PRALNIA WODNA MAGIEL

pranie i maglowanie pościeli, ręczników, obrusów, firan, zasłon

pranie, dezynfekowanie kocy, narzut, kołder, poduszek itp.

pranie i prasowanie odzieży ochronnej, fartuchów

pranie odzieży, kurtek puchowych, płaszczy

Tel. 017 788 86 85
lub 017 788 86 66
Hotel Polski,
ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielec

ZAPRASZAMY
od poniedziałku
do piątku
w godz. 7.00 - 15.00

Oferujemy również usługi pralnicze dla przychodni i gabinetów lekarskich

ŻYCZENIA

A&K HURT-MARKET

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy Państwu zdrowia, miłości i pokoju. Niech ten szczególny okres będzie czasem zadumy, wyciszenia, wypoczynku i prawdziwej radości.

Wesołego Alleluja!

POLSKIE SKLEPY

eprasa.pl 60ddb4ae94

i młodzieży. Zwłaszcza teraz, gdy przez długi czas były zamknięte w domach i nie miały możliwości spotykania się ze sobą, doświadczania i wzmacniania relacji.

Dużą wagę przywiązujemy do tego, co kto o nas mówi. Czy my jesteśmy sumą słów, napisanych, wypowiedzianych przez innych? Bardziej liczy się dla nas opinia innych niż to, kim jesteśmy?

Tak, jesteśmy sumą tego, co o nas mówią, ale jesteśmy też sumą tego, co przeżywamy, czego doświadczamy w relacjach z naszymi bliskimi, co oni o nas mówią, czego doświadczamy w grupie społecznej, w której się wychowujemy. W kontekście dzieci i młodzieży w mediach społecznościowych rolą dorosłych jest pokazywać, że wirtualny świat nie jest prawdziwy, że trzeba to, co z niego płynie, filtrować. Tylko wiesz, to nie jest tak, że jeśli ktoś coś o mnie mówi, to ja taka jestem. To nie sprawi, że nagle słowa mnie zmienią. One mogą wywołać we mnie niepokój i ja mogę się nad nimi zastanawiać, ale jeśli ktoś mówi mi, że np. mam krzywe zęby, to wcale nie znaczy, że je mam. To jest opinia kogoś, która może powodować u mnie lęk, że coś jest ze mną nie tak.

Wracam tu do tematu odporności psychicznej, żeby być pewnym siebie, tego, co ja robię, co czuję, na co się decyduję, muszę się poznać.

Zacytowałaś psychologa, ja zacytuję zdanie, które pada w filmie „Jedz, módl się i kochaj" – wybieraj myśli, tak jak wybierasz ubrania. Może gdybyśmy zaczęli wybierać to, o czym i jak myślimy, byłoby nam łatwiej?

Chyba nie... Wyobrażasz sobie, że za każdym razem decydujemy, o czym i jak myślimy? Działanie naszego układu nerwowego polega na tym, żeby utrzymać pewien automatyzm postrzegania i nie na wszystko zużywać energię. Ważne jest, żeby przyjrzeć się sobie i swoim uczuciom, żeby zrozumieć, jak na mnie działają, co mi robią? Co mi robi to, że jest wojna? Co mi robi to, że ktoś mówi o mnie coś, co mi nie pasuje?

Nie jesteśmy w stanie wyłączyć rzeczywistości, możemy kontrolować to, co do nas napływa i sprawdzać, co nam to robi. I myślę sobie, że to jest ważne.

Jak sprawdzamy, co nam to robi i sprawdzamy, co czujemy, możemy te uczucia zaakceptować. Zaakceptować to, że się boimy, że jesteśmy bezradni, że się złościmy. Przyglądanie się sobie i swoim uczuciom jest trudne.

Tak, łatwiej po prostu przestać o czymś myśleć, odsunąć to od siebie, zamknąć w szafie lub szufladzie i ignorować. Tylko jak to się na nas odbije?

Nasza odporność psychiczna wynika z tego, jak radzimy sobie z emocjami. Żeby radzić sobie z emocjami, trzeba je najpierw poznać, a potem zaakceptować. I znowu wracamy do tematu poznania siebie. Im lepiej siebie znam, tym większą mam odporność psychiczną na to, co mówią o mnie inni, co inni robią. To jest najprostszy sposób, żeby radzić sobie z rzeczywistością, która nas otacza i czasami przytłacza.

A propos odporności, tak sobie myślę, że nie możemy unikać trudnych sytuacji, rozmów, emocji, bo to jak z budowaniem odporności na jakąś chorobę. Takim treningiem odporności psychicznej jest budowanie relacji z innymi, doświadczanie ich, przechodzenie przez nie.

Dokładnie, kontakt z drugim człowiekiem jest nam potrzebny. Nie tylko ten emocjonalny, ale też fizyczny. Od dziecka potrzebujemy dotyku, spotkań, kontaktów. Te doświadczenia są czymś, co nas buduje, również psychicznie. Doświadczanie porażek też jest elementem budowania odporności psychicznej, to, że rywalizujemy, to, że się złościmy, przegrywamy, to, że zostaliśmy odrzuceni. Te relacje są istotne w budowaniu odporności psychicznej. Dlatego pandemia tak nas osłabiła, bo kiedy nie mogliśmy się spotkać z drugim człowiekiem, straciliśmy doświadczenie bycia ze sobą, zostaliśmy zawieszeni w pustce, bezradni i bezbronni.

Jak myślisz, w kontekście budowani relacji i życia przez młodych ludzi w dużej mierze w mediach społecznościowych, jaką oni nam przyszłość stworzą?

Nie wiem jaką, ale mogę się spodziewać, że będę mieć sporo pracy... A tak poważnie, być może stworzą przyszłość, w której będę mieć problem z nawiązywaniem relacji, w których czuliby się bezpiecznie i dobrze, a jeśli człowiek nie czuje się dobrze i bezpiecznie, nie może prawidłowo się rozwijać. Nie tylko na poziomie emocjonalnym, ale też poznawczym. To będą młodzi ludzie z problemami z koncentracją, rozwijaniem wyobraźni, z zapamiętywaniem, jak również budowaniem związków. Tak może być. Natomiast to nie jest jeszcze przesądzone, to kwestia gdybania i wyciągania wniosków z tego, co dzieje się dzisiaj.

Nie wiadomo, czego jeszcze doświadczymy. Ważne jest to, że mimo trudnej rzeczywistości wciąż potrafimy rozmawiać i zbliżać się do siebie. Może nie wszystko stracone.

Myślisz, że to, co obserwujemy, pomoże nam otworzyć się na relacje społeczne? Uświadomi nam, że ważne są bliskie osoby, a nie przedmioty?

I tak, i nie. Ludzie są różni, część osób będzie szukała, już szuka, relacji, znajduje w nich ukojenie i bezpieczeństwo. Widać to już teraz, w tej fali pomocy uchodźcom. Pomaganie wiąże się z byciem w relacji. Jedni idą w działanie, ale są też tacy, którzy wybierają ucieczkę w zakupy, w uzależnienia. Odcinają się od tego wszystkiego, zostają w swoim świecie. Ludzie próbują różnych rzeczy, ale z mojego doświadczenia wynika, że najbardziej efektywne są te sposoby radzenia sobie z trudnościami związane z budowaniem relacji z drugim człowiekiem.

Ciekawe... my cały czas rozmawiamy o tym, jak ważne są rozmowy, relacje z innymi, mówienie o swoich uczuciach, a ja mam wrażenie, że my przestaliśmy ze sobą rozmawiać o tym, co czujemy. O tym, czego się boimy, czego pragniemy. Wstydzimy się swoich uczuć.

Wstydzimy się uczuć, bo uczucia pokazują nas takimi, jakimi jesteśmy.

Czyli powinniśmy się przestać wstydzić?

O tak, gdyby to było takie proste... Wstyd to jest konstrukt społeczny, mocno związany z funkcjonowaniem w społeczeństwie.

Podstawowymi uczuciami, które każdy z nas rozpoznaje, to radość, złość, smutek, strach i odraza, nazywana też wstrętem. To jest pięć uniwersalnych uczuć, które rozpoznaje każdy człowiek. Takie uczucia jak wstyd, rozczarowanie, szczęście to mieszanka tych pięciu emocji. Dlatego trudniej jest nam je pokazywać, analizować. Żeby sobie pomóc z nimi poradzić, warto rozłożyć je na tę uniwersalną piątkę. Wstyd to mieszanka strachu przed tym, jak ktoś mnie oceni, trochę złości, smutku.

Droga do tego, by nie wstydzić się swoich uczuć, nie jest prosta, ale nie odcinajmy się od tego, co przeżywamy, co czujemy, dajmy sobie prawo do uczuć. Ważną zmianą jest to, by zaakceptować siebie, to, jacy jesteśmy, co czujemy. Dzięki temu odczuwamy wielką zmianę w życiu, to się nazywa paradoksalna zmiana.

Jeśli trudno nam samym sobie z tym poradzić, skorzystajmy z pomocy specjalisty. Psycholog to nie jest ktoś „od ludzi nienormalnych", chorych czy zaburzonych. To jest człowiek, który zajmuje się rozmawianiem z ludźmi, pomaganiem im, na takiej samej zasadzie, jak idziemy do fryzjera, żeby ułożyć włosy. Do psychologa chodzi się właśnie po to, żeby ułożyć swoje myśli, swoje emocje. Zastanowić się nad sobą, nad innymi, przegadać coś, albo czasami usiąść i pomilczeć, popłakać. Na to też jest przestrzeń w gabinecie psychologa. Tu nikt nikogo nie ocenia.

Marlena Bogdan Marut

ŻYCZENIA



S

eprasa.pl 60ddb4ae94

„Często brak nam odwagi”

Większość małych dziewczynek uwielbia przebierać lalki, szykować im kreacje, dobierać dodatki... A Paulinie Gawryś udało się przekuć dziecięce marzenia we własną, bardzo udaną zawodową drogę. Tylko zamiast lalkom, pomaga w odnalezieniu swojego stylu kobietom.



Paulina Gawryś w czasie pracy.

Fot. Prywatne

Zawód osobistej stylisty to coś więcej niż szukanie ubrań dla swoich klientów. To pomoc w szukaniu swoich silnych stron, mierzeniu się z wyzwaniami, wydobywaniu własnego „ja”...

Bycie stylistą wymaga smaku, wyczucia, kreatywności. Jaka była Twoja droga do tego zawodu?

Od zawsze interesowałam się sztuką, w tym modą. Fascynował mnie jej kontekst antropologiczny, bo historia mody to tak naprawdę historia człowieka. Moda jest nośnikiem naszej tożsamości, nie funkcjonuje w oderwaniu od reszty, jak myślą niektórzy.

Każdy z nas ma ciało i każdy to ciało jakoś ubiera. To ono nas reprezentuje na zewnątrz, mówi innym o nas, o tym, kim jesteśmy albo kim chcemy być.

Od zawsze też namiętnie oglądałam filmy, podróżowałam i bardzo dużo czytałam. Ciekawiło mnie (i wciąż ciekawi) dosłownie wszystko. To właśnie ta głęboka potrzeba poznawania i rozumienia świata i ludzi napędza mnie przez całe życie. A w byciu stylistą bardzo przydaje się taka szeroka wiedza: o człowieku i o świecie, w ogóle.

Żeby być stylistą, niezbędna jest wiedza i bycie na bieżąco, analityczny umysł, wrażliwość estetyczna, empatia, a także chęć niesienia pomocy, służenia radą innym. Bo taki jest według mnie sens tej pracy: niesienie pomocy innym.

Formalny początek przygody ze stylizacją to 2014 r. Zaczęłam wtedy 1,5-roczną szkołę wizażu i stylizacji w Rzeszowie. Modą zajmowałam się jednak po godzinach i niezobowiązująco. Po ukończeniu Art Color Models jeszcze długo nie traktowałam pracy stylisty jako pomysłu na życie, pracowałam wtedy w dziale marketingu, w zupełnie innej branży.

Wcześniej ukończyłam studia dziennikarskie i polonistyczne, przez chwilę myślałam też o doktoracie, ale przestała mnie interesować teoria. Chciałam działać.

Potem na kilka lat przeprowadziłam się z rodziną do Warszawy i wtedy także pracowałam w branży mediowej, bliżej swojego pierwotnego wykształcenia. Czas poświęcałam na dokładne eksplorowanie miejsc i uczenie się od innych.

Wciąż zajmowałam się modą po godzinach, łącząc to z życiem rodzinnym i niemowlęciem pod pachą.

W 2018 roku w Warszawie odbyłam indywidualne szkolenie z personal shoppingu u Osy Osobistej Stylistki, czyli Moniki Jurczyk, która kilkanaście lat temu ten zawód w Polsce zapoczątkowała. Pogłębiłam też temat analizy kolorystycznej. To wszystko razem oraz ciągła praca własna to właśnie moja droga; dość długa i raczej powolna.

Co personal shopper musi wiedzieć? Jakie mieć umiejętności?

Żeby wykonywać ten zawód potrzeba sporo specyficznych umiejętności. To szeroka wiedza o stylach i trendach, o markach dostępnych na rynku. Niezbędna jest też znajomość zasad doboru fasonów do danego typu sylwetki i doboru kolorów do typu urody. Do tego dochodzi kluczowa umiejętność słuchania: docierania do prawdziwych potrzeb, wyłapywanie niuansów, naprowadzanie - często to wspólne odkrywanie tego, co tak naprawdę chcemy osiągnąć. Potrzeba obiektywizmu, wyczucia, umiejętności rzeczowej oceny. Do tego dochodzi aspekt etyczny zawodu: pracujemy na bardzo wrażliwej materii.

Ubieranie, docieranie do stylu bywa skomplikowane. To często praca z przekonaniami na własny temat, z kompleksami: z tym, co nam przeszkadza i z czego nie jesteśmy zadowoleni. To wymaga ogromnej uważności w stosunku do drugiej osoby.

Czy zakupy ze stylistką w Polsce to nowość, fanaberia, czy stają się coraz bardziej popularne?

Zakupy ze stylistką w Polsce to już dawno nie jest nowość ani fanaberia. Owszem, jeszcze parę, parenaście lat temu tak mogło to być postrzegane. Ale Polska bardzo się zmieniła, my jako społeczeństwo także. Mamy ambicje, mamy ochotę na więcej. To świetnie!

Jednocześnie realia naszego życia mobilizują do poszukiwania swojego stylu, wyróżnienia się. To przysłowiowe „jak cię widzą, tak cię piszą”, a jeszcze bardziej „jak cię widzą, tak ci płacą” jest wciąż bardzo aktualne.

Usługi personal shoppingu w wersji stacjonarnej i online cieszą się naprawdę dużą popularnością.

Czasem jest to kwestia braku czasu i cierpliwości, żeby poświęcić się takim poszukiwaniom na własną rękę, a czasem kwestia obaw, że nie trafimy, stracimy czas i pieniądze. Aby uzyskać efekt, o jakim marzysz, najlepiej więc oddać się w ręce specjalisty. Tym bardziej że z reguły jest to proces, nie zawsze łatwy, szybki i przyjemny. Wymaga przygotowań, przemyślenia, stworzenia indywidualnego planu.

Warto już na początku mieć pełną jasność, do jakiego efektu końcowego dążymy. Zanim ruszymy na zakupy, moja praca obejmuje więc także cały ten etap przygotowawczy.

Co sprawia Ci najwięcej przyjemności w wykonywaniu Twojego zawodu? Czy zmiana stylu może wpłynąć na pewność siebie?

Nasz wygląd jest jedną z najsilniejszych składowych budowania pewności siebie. Nie na wszystko mamy wpływ, natomiast wygląd jest jednym z tych elementów, na który mamy, i to duży.

Szalenie ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że to, jak wyglądamy, wpływa nie tylko na to, jak jesteśmy odbierani przez innych, ale też bardzo realnie wpływa na to, jak my sami siebie widzimy, jaki obraz siebie budujemy w ten sposób.

Ubranie może być świetnym narzędziem do osiągania życiowych celów. Wizerunek, w tym nasz ubiór, odpowiednio dobrany i przemyślany, sprzyja osiągnięciu sukcesu.

Najwięcej przyjemności w tej pracy daje mi chyba proces odkrywania z klientem tych rzeczy, których on sam o sobie nie wiedział. I patrzenie, jak ta nowa wiedza na niego wpływa, jak go kształtuje. To patrzenie, jak osoba rozkwita, nabiera mocy.

Jakie rady dałabyś kobietom, które są utalentowane, mają pomysły, ale brakuje im odwagi do rozpoczęcia własnego biznesu?

Bój się i rób! Słuchaj swojej intuicji. Nigdy, przenigdy się nie poddawaj. Próbuj i sprawdzaj, co działa, a co nie. Łap okazje. Ucz się od najlepszych. Miej plany, ale też modyfikuj je, gdy potrzeba. Jeśli coś się nie uda - wyciągnij wnioski. To nie są porażki, tylko lekcje.

Przede wszystkim jednak zadaj sobie pytanie: co konkretnie i dlaczego naprawdę chcesz to robić.

Jak wyglądała kobieta, za którą obejrzałaś się ostatnio na ulicy?

Miała na sobie jeansy świetnie dopasowane do sylwetki, kurtkę biker o kroju oversize ze skóry sauvage, w brązowym kolorze i z kożuszkiem, i białe sneakersy bez żadnych zdobień.

Prostota tego zestawu, minimalizm i widoczna gołym okiem jakość były powalające.

W prostocie tkwi tajemna siła!

Mam okazję spotykać tę kobietę co jakiś czas i jej strój zawsze przykuwa moją uwagę. Ma ona niesamowite wyczucie stylu i wie, w czym jej dobrze, a to połowa sukcesu. Nigdy też nie jest przekombinowana. Jej wygląd jest stonowany, ale ma w sobie pazur i modowy twist.

Jaki jest najczęstszy błąd modowy popełniany przez Polki?

Nie nazwałabym tego błędem, ale pewną postawą. Często brak nam odwagi, jesteśmy zbyt zachowawcze, bo obawiamy się oceny innych, bycia wyśmianą, wytykaną palcami. Polki są pięknymi kobietami i mimo że powszechnie się o tym wie i mówi, to jednak z naszą indywidualną pewnością siebie jest już trochę gorzej.

Często też chcemy trochę „za bardzo”. Czyli, żeby wszystko było takie ładne, idealne, pasujące, od kompletu, jak od linijki. A to



„Jak cię widzą, tak cię piszą”. Ta prawda jest aktualna do dziś.

nas ogranicza, zabija spontaniczność.

Ubieranie się powinno nam sprawiać radość, być zabawą, tymczasem bardzo często jest drogą przez mękę.

Jakie zlecenie najbardziej zapadło Ci w pamięć? Czy zdarzają się osoby, które nie chcą się zgodzić na Twoje propozycje?

Nie ma dwóch takich samych osób, szaf ani zleceń. W każdej historii jest coś niezwykłego i właściwie każda współpraca wykracza poza samo ubranie.

Niektórzy klienci mają w sobie większą tolerancję na zmianę, większą otwartość. Inni przychodzą z nastawieniem, że zmieniamy mało, tak dosłownie „podcinamy końcówki”, ale w trakcie otwierają się, widząc, co się wydarza, jak inaczej się czują.

Bardziej niż niezgadzanie się na propozycje zdarzało się takie uparte trwanie w postawie: „to nie dla mnie”, odmawianie sobie prawa do spróbowania czegoś innego, nowego.

W takich przypadkach nigdy nie naciskam, zachęcam jednak do przyjrzenia się, skąd we mnie to przekonanie? Czy ono jest moje, czy narzucone z zewnątrz?

Jako społeczeństwo mamy naprawdę ogrom błędnych przekonań na swój temat.

Najbardziej zapadła mi w pamięć kobieta, która była dla siebie bardzo surowa, ograniczająca, a w niej żyła dosłownie druga osoba, która była długo tłamszona. W trakcie naszego kilkumiesięcznego procesu odnalazła w sobie radość i ogromne pokłady kreatywności, o których zapomniała.

W gruncie rzeczy dostała nowe życie i to wydarzyło się właśnie poprzez pracę ze stylem, zmianą pewnych schematów, zachowań, przekonań na swój temat. Ona po prostu dała sobie prawo do myślenia o sobie dobrze, w ogóle do myślenia o sobie, a nie tylko do bycia dla innych. To było niezwykle uwalniające.

Jakie trzy rzeczy muszą się znaleźć w szafie każdej kobiety?

Omijam w życiu słowo „musieć” jak tylko mogę.

Powiedziałabym raczej, co wspaniale zrobi Tobie (i Twojemu stylowi), jeśli będziesz mieć to w swojej szafie.

Dobrej jakości jeansy dopasowane do Twojej sylwetki (uwaga: każda sylwetka może wyglądać super w jeansach, trzeba tylko znaleźć swój model!).

Prosta biała koszula na guziki, w męskim stylu.

I po trzecie - akcesoria, po których widać jakość: tu myślę przede wszystkim o torebce i butach.

Akcesoria potrafią wywindować nasz styl albo zrujnować wizerunek. Są niesamowicie ważne!

Co zajmuje Twój wolny czas?

„Wolny czas” brzmi trochę zabawnie, bo prowadzę bardzo aktywne życie, ciągle jestem czymś zajęta i często praca nakłada się na ten „wolny czas”, ponieważ stale coś czytam, czegoś się uczę, a to sprawia mi przyjemność i koło się zamyka.

Jeśli rzeczywiście mam wolny czas, to największą przyjemność sprawia mi podróżowanie i obserwowanie innych ludzi. Regularnie medytuję, trenuję uważność.

Bardzo ważna jest też w moim życiu muzyka i kino. Sztuka w ogóle jest moim driverem. Daje mi niesamowity pęd, od zawsze.

Marta Warias

S

eprasa.pl 60ddb4ae94

Gmina Gawłuszowice

Miecznikowski wystąpił w Gawłuszowicach

PATRONAT KORSO

W kościele w Gawłuszowicach 6 kwietnia odbył się koncert pieśni pasyjnych w wykonaniu Macieja Miecznikowskiego „Ogrodzie Oliwny". Piosenkarz wykonał znane i mniej znane pieśni pasyjne w nowych, ciekawych aranżacjach.


Fot. Kamila Bik

Maciej Miecznikowski wystąpił w kościele w Gawłuszowicach.


Na widowni nie zabrakło wójta gminy Gawłuszowice, Jana Nowaka (drugi od prawej).

Koncert składał się z dwóch części. W pierwszej, bardziej tradycyjnej, dzięki wyświetlanym na ekranie tekstom utworów publiczność mogła włączyć się do wspólnego śpiewania. W drugiej części artysta wykonał znane utwory z oratoriów oraz muzyki popularnej. Pojawił się też utwór współczesny, premierowy.

- Bardzo się cieszę z tego koncertu, mnóstwo pozytywnej energii i wrażeń wyniósł, myślę każdy z nas. Duża ilość osób, publiczności świadczy chyba o tym, że każdy był ciekawy tego występu. Nasi parafianie często i z chęcią uczestniczą w tego rodzaju wydarzeniach, nie tylko są to koncerty, ale różne inne ciekawe rzeczy tutaj organizujemy - powiedział nam proboszcz ks. Witold Szczur.

Koncert Macieja Miecznikowskiego miał odbyć się już w grudniu, jednak pandemia pokrzyżowała te plany.

- Pierwotnie miało to być kolędowanie, jednak koronawirus sprawił, że nie mogliśmy się wtedy spotkać. Mam nadzieję, że w tym roku na Boże Narodzenie pokolędujemy wspólnie, raz jeszcze z Maciejem Miecznikowskim - dodał ksiądz Witold.

- Pomysł na koncert zrodził się z dwóch powodów. Pierwszym był głos mojego kolegi Mirka Kirczuka, który mi to zaproponował. Druga sprawa to ta przerwa z powodu koronawirusa. Nie mogliśmy występować i wypełniłem sobie czas, pracując nad tym projektem - powiedział Maciej Miecznikowski.

- Wydaje mi się, że to jest dobry projekt na ten czas, ponieważ można było przemyśleć parę spraw, pomyśleć o życiu, bo przecież ten okres pasyjny u każdego chrześcijanina jest momentem przemyśleń - dodał.

- Widownia spisała się wspaniale. Tyle osób przyszło w środku tygodnia i śpiewali cudownie. Jestem zachwycony. Jeszcze ksiądz zapowiedział już koncert kolęd z moim udziałem, więc z uśmiechem powrócę do Gawłuszowic - zakończył Maciej Miecznikowski.

Patrycja Teklak Kamila Bik



Fot. Teklak (2)

Artysta chętnie pozował do zdjęć z fanami.



Fot. Szczepan Marek

Grupa „Drugie Podejście" dostarczyła widzom wiele wzruszeń.

Grupa teatralna „Drugie Podejście", działająca przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Dulczy Wielkiej, w niedzielny wieczór w murach szkoły Muzycznej w Radomyślu Wielkim wystawiła przedstawienie „Pasja".

Przedstawienie po raz pierwszy zostało wystawione w piątek, w Szkole Podstawowej w Dulczy Wielkiej. Wtedy sala zapełniła się widzami do ostatniego miejsca. Podobnie było w niedzielę, w Radomyślu.

Grupa teatralna to nauczyciele i rodzice uczniów z duleckiej podstawówki oraz osoby niezwiązane ze szkołą, a chętnie z nią współpracujące.

Pasja to przedstawienie opowiadające o Męce Pańskiej – ostatnich 12 godzinach życia Jezusa Chrystusa, od pojmania w Ogrójcu do śmierci na krzyżu na Golgocie.

Przedstawienie wystawione przez grupę „Drugie Podejście" ukazało nie tylko ostatnią drogę Chrystusa. W mękę wplecione były bardziej współczesne sceny: śmierci brata Kolbego w obozie koncentracyjnym, rodziny cierpiącej przez pijaństwo ojca, umierającej młodej dziewczyny.

Wszyscy widzowie byli bardzo poruszeni wystawioną historią. Z zapartym tchem śledzili kolejne sceny, których łącznikiem był Chrystus, towarzyszący bohaterom w najtrudniejszych momentach życia.

W przedstawieniu udział wzięli stali aktorzy, czyli: Agnieszka i Sławomir Sabaj, Marzena i Marek Żala, Martyna i Damian Skrzyniarz i córka Emilia, Bernadeta i Dariusz Niemczura, Agnieszka Skrzyniarz, Agnieszka Galary, Diana Dudek, Renata Siembab, Anna Mieszkalska, Agata Kokoszka, Joanna Wolak i Mirosław Ryba.

W „Pasji" stały teatralny zespół swoim talentem wsparli:

Wacław Warias, Tadeusz Wolak, Jakub Wolak, Kacper Snuzik, Marek Midura.

Przedstawienie grą na gitarze i śpiewem upiększyły Maria Cichoń i Nikola Giża.

Przepiękne dekoracje przygotowały Izabela Dudek i Ilona Siembab.

W realizacji przedstawienia pomagały: Katarzyna Giża, Iwona Leżoń, Agata Barłóg, Letycja Dudek.

Marta Warias


Fot. MW (2)

Przedstawienie składało się z kilku historii, między innymi z obozu w Oświęcimiu.


Widzowie dopisali i w Dulczy, i w Radomyślu.

R

eprasa.pl 60ddb4ae94

Najpiękniejsze ze świąt

Nadchodzą podobno najpiękniejsze ze świąt. Może nie mają atmosfery Bożego Narodzenia, z tą ciemnością, światełkami, kolędami i prezentami, ale Wielkanoc też swój urok ma. Przede wszystkim świadczy o tym, że nadchodzi już wiosna. A do tego jedzenie na wielkanocnym stole zazwyczaj nie ma sobie równych. Bo kto piecze mazurki, serniki i babki na co dzień?



Tradycji uczymy się od najmłodszych lat.

Wielkanoc to oprócz pamiątki Zmartwychwstania, przede wszystkim święto rodzinne, podczas którego bardzo ważne jest jednak jedzenie. Najsłynniejszym symbolem Wielkanocy jest jajko. Przeciętny Polak je jedno jajko co 2-3 dni. W święta ta statystyka dramatycznie rośnie. Jaja w koszyczku, w żurku, w tradycyjnej sałatce jarzynowej, z majonezem, na ciepło i zimno... Kury muszą się w tym okresie wyjątkowo starać. Na szczęście w naszym kraju jest więcej kur niosek niż ludzi, bo około 40 milionów. Jest komu wyprodukować symbol Wielkanocy! A znieść jajko to nie takie byle co. Zniesienie jednego jajka zajmuje kurze bowiem ponad 24 godziny. A ile zajmuje zjedzenie go? Najczęściej jeden kęs...

Skąd wzięły się pisanki?

Jajka, jak powszechnie wiadomo, oprócz tego, że są spożywane, to służyć mają również za ozdobę, stąd zwyczaj ich malowania czy ozdabiania w różny sposób. A skąd wziął się ten zwyczaj. Ano tradycja mówi o tym, że to Maria Magdalena, wracając od pustego grobu, znalazła w domu zafarbowane jajka. Kiedy więc chodziła i głosiła uczniom Dobrą Nowinę, to dodatkowo rozdawała w gratisie pisanki. Inna wersja mówi o tym, że kamienie, którymi ukamienowano świętego Szczepana, zamieniły się w malowane jajka. Inne źródła podają, że kiedy mężczyźni nie chcieli kamienować Jezusa, to ich żony podsuwały im jajka z kolorowymi obrazkami, żeby zająć ich innymi, pożytecznymi rzeczami. Która wersja jest prawdziwa, nie wiadomo, faktem natomiast jest, że tradycja przetrwała do dziś i trzyma się mocno. Kiedyś trzeba było do farbowania jajek wykorzystywać naturalne składniki, jak mech czy łupinki cebuli, ale dzisiejsza technika poszła na tyle do przodu, że gotowe barwniki dostępne są na każdej niemal sklepowej półce. Inną miłą tradycją związaną z jajkami - przynajmniej dla mężczyzn - było obdarowywanie chłopaka, który wpadł dziewczynie w oko, jak największą ilością jaj. Jeśli któryś dobrze się zakręcił, to mógł uzbierać darmowe jedzenie na wiele nadchodzących dni...

Kiedyś w czasie postu co dzień jedzono żurek, i to nie przygotowywany z kiełbaską i jajkiem, ale jako zwykła zupa, co najwyżej z odrobinką chleba. Po czterdziestu dniach takiej diety wszystko może się przejeść, w czasie ostatnich dni postu robiono więc symboliczny „pogrzeb żurku", kiedy całe garnki zupy wylewano na ziemię. Niestety, w niedzielę rano sytuacja wróciła do normy, bo na stole znów pojawiał się żurek, tyle że tym razem już na kiełbasie i ze wszystkimi możliwymi dodatkami. Jeszcze gorzej traktowano śledzia, który też stanowił podstawę wielkopostnego jadłospisu. Jego to po prostu wieszano na sznurku albo przybijano do drzewa.

Oprócz tradycyjnych jajek, z Wielkanocą najbardziej kojarzą się milutkie zajączki i kurczaczki. Szczególnie te czekoladowe, obecne w każdym koszyczku. 76 % ludzi zaczyna jeść czekoladowego zająca od uszu. Pozostali muszą więc zaczynać od ogona. Zawartość koszyka jest jednym z największych wydatków ponoszonych w święta. Do tej pory przeciętna polska rodzina na Wielkanoc wydawała 300 złotych. Ile będzie zmuszona wydać w dobie szalejącej inflacji?

Ciekawe, ile z tej kwoty poświęca się na środki czystości? Bo każdy wie, z czym wiąże się Wielkanoc. Pewnie, że z mszami, koszyczkiem, jajami i kiełbasą, ale przede wszystkim - z generalnymi porządkami. Podobno takie porządki oznaczają nie tylko to, że mama lub żona krzyczała cały poprzedni tydzień, że trzeba umyć okna, ale też symbolizować mają oczyszczenie domu ze zła i zimy. Trudno stwierdzić, czy to działa, skoro na pewno mnóstwo przedświątecznych kłótni wywołują oskarżenia o źle starte kurze...

Zima czy wiosna?

Dlaczego, choć inne święta są sztywno umocowane w kalendarzu, to ta największa chrześcijańska uroczystość przemieszcza się po różnych niedzielach marca i kwietnia? Bo akurat dla tego święta zastosowano nie zwykły kalendarz słoneczny, którym żyjemy na co dzień, ale kalendarz księżycowy, zapożyczony na tę jedyną okazję od Żydów. Według tamtego zwyczaju święta wypadają więc w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca.

Jako że Wielkanoc to święto ruchome, czasami odbywa się w wiosennej aurze, a czasami święcić baranki trzeba iść w kożuchu. W 1962 roku najwyższą temperaturę odnotowano w poniedziałek wielkanocny, 23 kwietnia - 29.4°C. Na przeciwnym końcu skali jest rok 2013 i 9.7°C zanotowane w Solinie.

W tym roku możemy liczyć na więcej szczęścia, skoro święta wypadną pod koniec kwietnia. Jedno jest pewne: w poniedziałek wieczorem któryś z wujków powie: „święta, święta i po świętach...".

Marta Warias

ŻYCZENIA



REKLAMA



eprasa.pl 60ddb4ae94

Gmina Tuszów Narodowy

Opaski dla seniorów



Opaski ułatwią codzienne życie seniorom i ich najbliższym.

Rada gminy uchwaliła Program Osłonowy, którego celem jest zapewnienie wsparcia dla seniorów w wieku 65 lat i więcej.

Opieka na odległość jest nowoczesną formą sprawowania opieki nad osobami starszymi i chorymi, z niepełnosprawnościami, którzy czasowo lub na stałe potrzebują wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. Jest to rozwiązanie szczególnie dla osób samotnych.

Adresatami tego wsparcia są seniorzy w wieku 65 lat i powyżej, z terenu gminy Tuszów Narodowy, mający problemy z samodzielnym funkcjonowaniem ze względu na stan zdrowia. Zarówno osoby samotne, jak i mieszkające z bliskimi, którzy nie są w stanie zapewnić im wystarczającego wsparcia.

Do programu zakwalifikować mogą się osoby zgłaszające się zarówno przez ogólnopolską infolinię, jak również bezpośrednio do ośrodka pomocy społecznej.

W ramach programu seniorom zostanie zapewniony dostęp do tzw. „opasek bezpieczeństwa", wyposażonych w co najmniej trzy z następujących funkcji: przycisk bezpieczeństwa – sygnał SOS; detektor upadku; czujnik zdjęcia opaski; lokalizator GPS; funkcje umożliwiające komunikowanie się z centrum obsługi i opiekunami; funkcje monitorujące podstawowe czynności życiowe (puls i saturacja).

Opaska bezpieczeństwa będzie połączona z usługą operatora pomocy – w przypadku trudnej sytuacji lub nagłego zagrożenia wciśnięcie guzika alarmowego, znajdującego się na opasce, umożliwia połączenie się ze stale gotową do interwencji centralą.

Opaska pod względem funkcjonalności oraz dopasowania dla osób w wieku 65 lat i więcej powinna być jak najprostsza w obsłudze, np. posiadać maksymalnie jeden przycisk. Po odebraniu zgłoszenia dyspozytor (ratownik medyczny, opiekun medyczny, pielęgniarka) podejmuje decyzję o sposobie udzielenia pomocy seniorowi. W zależności od sytuacji może on zapewnić wsparcie emocjonalne przez telefon, poprosić o interwencję kogoś z jego najbliższego otoczenia (rodzinę, sąsiadów, opiekunów), poprosić o interwencję pracownika ośrodka pomocy społecznej (np. pracownika socjalnego czy opiekunkę środowiskową) lub wezwać służby ratunkowe.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tuszowie Narodowym po rozeznaniu potrzeb seniorów w zakresie wyposażenia w „opaski bezpieczeństwa" dokona zakupu opasek. Opaski zostaną przekazane seniorom, a GOPS będzie koordynował i monitorował realizację programu.

Program realizowany będzie w okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia 2022 r. przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

MW

Gmina Tuszów Narodowy

Nowe oblicze centrum Tuszowa



Fot. UG Tuszów Narodowy (wizualizacja)

Tak ma wyglądać samo centrum Tuszowa Narodowego.

Plac gen. Sikorskiego i budynek Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym przejdą modernizację. Na placu powstanie m. in. muszla koncertowa, pergole i ławki. Natomiast w budynku gminy powstanie winda, a gruntowny remont przejdą piwnice. Inwestycja będzie możliwa dzięki pozyskanej dotacji z programu Polski Ład w kwocie ponad 1,6 miliona złotych.

Gmina Tuszów Narodowy otrzymała dotację w ramach pierwszego naboru wniosków do programu Polskiego Ładu w kwocie 1 672 800 zł z przeznaczeniem na modernizację placu gen. Sikorskiego i budynku urzędu gminy.

W ramach zadania na placu powstanie muszla koncertowa, wykonane zostaną m.in. nowe nasadzenia krzewów, pergole, ławki, i zbiornik na wodę opadową w celu nawadniania roślin.

Z kolei budynek urzędu gminy zostanie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Zostanie wykonana winda z wjazdem na I i II piętro. Ponadto wyremontowane będą piwnice, a w nich wygospodarowane pomieszczenia użytkowe, w tym archiwum, które będzie wyposażone w profesjonalne regały odpowiadające wymogom ustawowym.

Zadanie będzie wykonane jeszcze w 2022 roku. Obecnie coraz więcej osób starszych i niepełnosprawnych ma trudności z pokonaniem schodów, aby dotrzeć do poszczególnych stanowisk pracy, celem załatwienia swoich spraw. Winda będzie dla nich ogromnym ułatwieniem. Ustawa o dostępności zakłada, że wszystkie budynki użyteczności publicznej powinny być dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, a tym bardziej budynek urzędu gminy, z którego na co dzień korzystają mieszkańcy.

AŁ

Gmina Padew Narodowa

Gmina sfinansuje sterylizację

W celu zmniejszenia populacji bezdomnych zwierząt wójt gminy Padew Narodowa podpisał porozumienie z Fundacją Animals w Mielcu, na podstawie którego zostanie przeprowadzona akcja bezpłatnej sterylizacji i kastracji psów i kotów.

Na realizację tego zadania każda ze stron, tj. Gmina Padew Narodowa i Fundacja „Animals" w Mielcu przeznaczyła po 2.500,00 złotych. Łącznie na realizację zadania na 2022 r. zostanie przeznaczone 5.000,00 złotych. Akcja potrwa do wyczerpania środków finansowych.

Warunki ubiegania się o sfinansowanie zabiegów:

Osoby zainteresowane powinny złożyć w Urzędzie Gminy w Padwi Narodowej wniosek o sfinansowanie zabiegu sterylizacji i kastracji psa lub kota. Wniosek można pobrać ze strony internetowej www.padewnarodowa.com.pl lub bezpośrednio w Urzędzie Gminy Padew Narodowa.

Kompletne wnioski zostaną ujęte w rejestrze zgłoszeń zwierząt kierowanych na zabieg, o czym właściciel zostanie poinformowany telefonicznie oraz otrzyma skierowanie na zabieg sterylizacji/kastracji psa/kota.

Właściciel zwierzęcia zobowiązany jest do umówienia terminu zabiegu oraz zgłoszenia się do lekarza weterynarii w wyznaczonym terminie, pod rygorem wykluczenia zwierzęcia z akcji.

W przypadku psów do wniosku należy dołączyć aktualne zdjęcie oraz potwierdzenie aktualnego szczepienia.

Miejsce wykonania zabiegów sterylizacji/kastracji to Gabinet Weterynaryjny Wojciech Bryg w Kliszowie.

MW

R

REKLAMA



eprasa.pl 60ddb4ae94

Świąteczna Pokusa

Marta Rączka-Żurawska już od ponad 20 lat w cukierni Pokusa rozpieszcza podniebienia mielczan oraz mieszkańców Podkarpacia sernikami, szarlotkami, babeczkami, tortami i wieloma, wieloma innymi... Nic więc dziwnego, że wypieki z Pokusy znalazły się wśród najlepszych produktów spożywczych województwa podkarpackiego odznaczonych certyfikatem „Smaczne bo Podkarpackie”.

Zakład cukierniczy Pokusa zajmuje się produkcją ciast i ciasteczek opartych na naturalnych składnikach, do wypieków używa się wyłącznie świeżych produktów najlepszej jakości. Pokusa to jednak nie tylko miejsce, gdzie można ucieszyć podniebienie. To również promocja zdrowej żywności, radości życia i tradycyjnych wartości.

Ptysie z kremem śmietankowym z cukierni Pokusa otrzymały Certyfikat „Smaczne bo Podkarpackie” w 2021 roku. Certyfikat ten jest prestiżowym wyróżnieniem dla artykułów spożywczych i ich producentów, a jednocześnie informacją dla konsumentów, że towary z tym znakiem „Smaczne bo Podkarpackie” spełniają wszystkie wymagania najwyższej jakości handlowej, sanitarnej i zdrowotnej, potwierdzone rekomendacjami Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie i Wojewódzkiego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w Rzeszowie. Cukiernia Pokusa bierze udział w tym plebiscycie regularnie od 2015 roku i jej wypieki zostają docenione przez wybitne grono ekspertów, dla których liczy się zdrowie, smak i najwyższa jakość wyrobów naturalnych bez dodatku chemii czy konserwantów.



Fot. Cukiernia Pokusa

To niejedyne wyróżnienie pokazujące renomę i najwyższy poziom ciast z Pokusy.

Sernik tradycyjny, szarlotka tradycyjna i ciasteczka amoniaczki to trzy produkty, które znajdują się na Kulinarnym Szlaku Podkarpackie Smaki. Kulinarny Szlak to forma promowania regionalnych potraw, trunków i specjałów. Smakołyki te poddawane są surowym testom i procesowi certyfikacji, by wybrać tylko te regionalne, tradycyjne i ekologiczne, wytwarzane przez rodzimych producentów. Certyfikat ten jest zapewnieniem, że produkty te są zdrowe i naturalne, a wszystkie składniki wykorzystane do ich produkcji pochodzą z naszego regionu, począwszy od mąki, jaj czy owoców.

W asortymencie cukierni Pokusa znajduje się kilkadziesiąt rodzajów wypieków i tortów. Kluczem do sukcesu, oprócz naturalnych składników i wybornego smaku, jest ciągłe udoskonalanie starych przepisów i szukanie świeżych smaków, nowości, zaskakujących połączeń, by klient nie czuł monotonii.

Trudno wyobrazić nam sobie spotkanie w gronie rodzinnym czy przy świątecznym stole bez „czegoś słodkiego do kawy”. W okresie wielkanocnym również w Pokusie panuje zwiększony ruch. Klienci zamawiają tradycyjne, kojarzone ze świętami ciasta, jak baby, mazurki czy serniki, ale też bardziej okazałe torty.

W cukiernictwie, jak w życiu, mody i trendy się zmieniają. Jak wyglądają te na najbliższy sezon? W jakim stylu warto zamówić tort na wesele czy komunię?

Odchodzimy od tortów bogato zdobionych, w stylu glamour. Na topie jest prostota - jasne kolory, minimum ozdób, proste, lekkie smaki, kremy śmietankowe.

A z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych cukiernia Pokusa życzy swoim klientom, by święta te były zdrowe, spokojne, pełne pogody ducha, spędzone w gronie najbliższych i... słodkie.

ŻYCZENIA



eprasa.pl 60ddb4ae94

ŚWIAT KOBIETY
zdrowie, moda, uroda


Garnitury coraz częściej pojawiają się w damskiej szafie.

Garnitury, ich moc i nowy styl

Wiele poprzednich artykułów dotyczyło tego, co używamy, co kupujemy i jak powinno się dbać o naszą skórę, aby upływający czas tak bardzo nas nie zaskoczył. Bardzo ważne jest, aby kosmetyk, który kupimy i stosujemy, był dobrany do potrzeb naszej skóry na czas obecny. Jak już wcześniej wspominałam, błędne jest zapełnianie półek produktem dobranym tylko do wieku, gdyż kondycja skóry może mieć inne potrzeby w danym czasie.

Dbanie o skórę i jej stan to jedno, natomiast kolejnym ważnym elementem jest to, co ubrać i jak dostosować strój do wydarzenia?

To już nie tylko problem kobiet, bo coraz częściej męska część społeczeństwa boryka się z tematem: co modne, co odpowiednie i kiedy wypada daną rzecz założyć?

Oczywiście odpowiedzi są różne, nie zawsze możemy zastosować się do wzorcowego dress codu. Do niedawna kobiety wręcz zazdrościły mężczyznom szybszego wyboru i przygotowań do uroczystego wyjścia lub codziennego ubioru do pracy. Zawsze to kobiety musiały dopasowywać się stylem, a jej towarzysz szybko zakładał koszulę i garnitur, nie zwracając uwagi na krój (był jeden standardowy wzór), natomiast kobieta stała godzinę, zastanawiając się, czy założyć strój biznesowy, casual, wieczorowy czy sportowy. I tu, w zależności jaki był cel wyjścia, dobór jest niesamowicie ważny.

Ten problem pojawił się także i w męskiej garderobie, więc i mężczyźni zrozumieli, że nie jest to takie łatwe. Projektanci starają się wprowadzać nowe rozwiązania, wyprzedzając niekiedy trendy mody. Jednym z polskich kreatorów wizerunku, mody XXI wieku, jest Paweł Węgrzyn, który widzi modę i potrzebę nie tylko wchodzącą na ulicę obecnie, również tę, która obowiązywać będzie za 5 lat. Często powtarza, iż modny i współczesny mężczyzna to taki, który dba o siebie zarówno w aspekcie wyglądu, jak i ubioru, walczący z syndromem przysłowiowego „Janusza" i nie podążający za modą na ślepo, wybierając z niej to, w czym zachowuje swoją indywidualność. Kolekcja garniturów tego projektanta znalazła ogromne uznanie, potwierdzone licznymi nagrodami i zaprezentowaniem na konkursie Mister Supranational 2019, a w 2021 przyznano mu najbardziej prestiżową nagrodę mody w Polsce – Super Złotą Pętelkę.

Często powtarza, że młody mężczyzna to gentelman, który wie, jak nosić garnitur, ale także wie, jak dobrać odpowiedni T-shirt do jeansów, by wciąż pozostać godnym tłem dla własnej kobiety.

Czasami to bywa trudne - zmienić przyzwyczajenia i nawyki, które przez długie lata stosowane były w naszych codziennych wyjściach do pracy. Dla kobiet często kończyło się założeniem bluzki, nie bardzo widocznej, i najlepiej czarnej spódnicy. Świat kolorów przejął dowodzenie, piękne kwiaty ożywiają garderobę, strój wydaje się rozweselać kolejny, nawet trudniejszy dzień.

Garnitury znalazły się także w damskiej garderobie i coraz częściej po nie sięgamy. Niezbędny na spotkaniach biznesowych, godnie zastąpi sukienkę, idealny dla pań uwielbiających spodnie. Tu też można znaleźć różnorodność w długości spodni, marynarki, szerokości nogawki i nowych trendach, które jak zawsze nas zaskakują różnorodnością, stylem i kolorem. Dobrana koszula lub bluzka dopełni i doda pewności kobiecie w każdym, nawet w trudnym przedsięwzięciu. Kobieta biznesu reprezentuje siebie, ale głównie firmę, którą prowadzi. Wizerunek, czyli fryzura, makijaż i ubiór to elementy decydujące o powodzeniu. Zmienił się świat, zmieniły się także zasady...

A w kolejnych tematach więcej o damskiej garderobie: co nosimy w tym sezonie, czy pojawią się jakieś zmiany, czy coś nas zaskoczy?

Agata Kozioł

Po raz pierwszy w Mielcu


Fot. UM Mielec
Można było sprzedać, kupić i wymienić się różnymi artykułami, zabawkami czy starociami.

W niedzielę (10 kwietnia) na terenie targowiska Mój Rynek przy ulicy Wolności odbył się pierwszy „ Pchli Targ" . Jak się okazało, kiermasz cieszył się sporym zainteresowaniem mieszkańców naszego miasta.

Od kwietnia do września w każdą drugą niedzielę miesiąca w Mielcu będzie się odbywać – „pchli targ".

Mieszkańcy będą mogli wymienić, sprzedać lub kupić po okazyjnych cenach różne produkty m.in. zabawkami, książkami, odzieżą, małymi urządzeniami AGD.

Kiermasz będzie dostępny tylko dla osób prywatnych, bez opłat i zapisów. Jedynym obowiązkiem uczestników kiermaszów będzie uprzątnięcie stoiska po zakończeniu handlu.

Zapraszamy na kolejną odsłonę Pchlego Targu 8 maja 2022 r.

Teklak

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

Brytyjczycy pogłębiają badania nad e-papierosami:
tym razem rozpracowują ich rolę w rozpoczynaniu i rzucaniu palenia



W dyskusji na temat alternatyw dla palenia często podejmuje się temat początkowych doświadczeń osób młodych i tego, co może stanowić dla nich swoistą „bramę" do uzależnienia.

Spostrzeżenia płynące z badania przeprowadzonego przez University College London zaprzeczają tezie, że e-papierosy są początkiem nałogu wśród młodych. A trzeba podkreślić, że zostało ono sfinansowane przez Cancer Research UK, uznaną i niezależną instytucję naukową w Wielkiej Brytanii.

Dr Emma Beard, pod kierunkiem której powstała praca, mówi: - *Wyniki te sugerują, że można wykluczyć duży efekt „bramy", o którym donoszono w poprzednich badaniach, zwłaszcza wśród osób w wieku od 18 do 24 lat*. Współautor badania, profesor Lion Shahab, dodaje: - *Wyniki te są ważne, biorąc pod uwagę sprzeczne zalecenia organów służby zdrowia i rządów w różnych krajach.* Dotychczasowe badania potwierdzają tezę, że e-papierosy są mniej szkodliwe niż tytoń i pomagają palaczom rzucić palenie. Naukowcy stwierdzili, że zmiany w rozpowszechnieniu używania e-papierosów wśród osób w badanej grupie wiekowej w Anglii „nie wydają się być związane ze wzrostem liczby osób palących". Oszacowali, że nawet w najgorszym scenariuszu, tylko jedna na 10 młodych osób używających e-papierosów stanie się nałogowym palaczem tytoniu.

Inne brytyjskie instytucje już od jakiegoś czasu otwarcie poruszają temat roli e-papierosów w rzucaniu palenia, co więcej, Public Health England oraz Royal College of Physicians oficjalnie stwierdziły, że e-papierosy mogą być potencjalnie mniej szkodliwe nawet o ok. 90- 95 proc od tradycyjnych. A to głównie dzięki temu, że nie wydzielają dymu, najbardziej niebezpiecznego dla czynnych palaczy, ale szkodliwego także dla biernych.

Na rynku pojawiają się również produkty z zupełnie innej kategorii, która może być nikotynową alternatywą dla tradycyjnych papierosów. Saszetki nikotynowe są jeszcze stosunkowo nową kategorią (na polskim rynku można już jednak wybierać, wśród nich mamy np. VELO) i w niczym nie przypominają tradycyjnych papierosów. Umieszcza się je pomiędzy dziąsłem a wargą, co pozwala na uwolnienie się nikotyny. Fakt, że nie zawierają one tytoniu sprawia, że naukowcy oceniają ich szkodliwość jako jeszcze niższą, niż wspomnianych e-papierosów, także tych działających w systemach zamkniętych, czyli z gotowymi, przebadanymi laboratoryjnie kartridżami, do których należą m, in. Vuse ePod. Stworzono nawet specjalną skalę, która określa wpływ produktów nikotynowych na organizm (tzw. risk continuum), a jako mniej szkodliwe od tradycyjnych papierosów znajdziemy na niej również podgrzewacze tytoniu.

eprasa.pl 60ddb4ae94

Z krzyżem przez ulice

Droga Krzyżowa jest nabożeństwem upamiętniającym przejście Jezusa Chrystusa z krzyżem ulicami Jerozolimy z pretorium Piłata na Golgotę. Szczególną wymowę mają plenerowe drogi krzyżowe, podczas których wierni wędrują ulicami swoich miejscowości, rozważając Mękę Pańską. W tym roku takich nabożeństw nie zabrakło w naszym powiecie.

Droga Krzyżowa jest nabożeństwem, które nawiązuje do drogi, jaką odbył Jezus od pretorium Piłata na wzgórze Golgoty, gdzie poniósł śmierć na krzyżu. Mękę Chrystusa rozważa się w 14 symbolicznych stacjach.

W każdej Drodze Krzyżowej, która odbyły się w naszym powiecie, wierni nieśli ze sobą na ramionach ogromny krzyż. Nikt nie wahał się, by go wziąć, każdy z chęcią niósł go przez jakiś czas.

W Radomyślu wierni przeszli drogą od kościoła parafialnego, przez ul. Boczną, Nową i Klonową, aż do Wałowej i Piłsudskiego. Towarzyszył im śpiew i modlitwa.

Na zakończenie roku obchodów 40-lecia parafialnej wspólnoty Ducha Świętego, odbyła się Droga Krzyżowa z relikwiami Krzyża Świętego ulicami parafii Ducha Świętego. Trasa wiodła obok domów i bloków parafian.

W parafii Gawłuszowice uczestnicy Drogi Krzyżowej przeszli ulicami parafii, przez cmentarz, a następnie dookoła kościoła. Przez ten cały czas grupa osób niosła na ramionach olbrzymi krzyż, inni oświetlali drogę świecami i lampionami. Szli spokojnie, nastrojowo i w zadumie.

Mimo niesprzyjającej pogody uczestnicy wytrwale doszli do końca Drogi Krzyżowej. Niestraszny był im wiatr i deszcz. W Drodze Krzyżowej wzięło udział blisko 150 parafian. Całą trasę zabezpieczali strażacy ochotnicy ze wszystkich jednostek z gminy Gawłuszowice.

Redakcja

Gawłuszowice



Droga Krzyżowa w Gawłuszowicach była bardzo klimatyczna.



Wierni nie zawiedli. Mnóstwo osób uczestniczyło w wydarzeniu.

Radomyśl Wielki



Wierni w czasie trasy rozważali stacje Drogi Krzyżowej



Ministranci niosą krzyż.



W Drodze Krzyżowej wzięli udział i starsi, i młodsi.

Mielec



Zwykle przychodzimy na nabożeństwa do kościoła. Plenerowe Drogi Krzyżowe są okazją, by inaczej spojrzeć na swoje otoczenie.



Ogromny krzyż towarzyszył parafianom z Borku.



W górę serca!

eprasa.pl 60ddb4ae94

Palmy zakwitły w naszych kościołach

W powiecie mieleckim we wszystkich parafiach tradycyjnie wierni przynieśli ze sobą wielkanocne palmy. W wielu kościołach odbyły się również konkursy na najładniejszą czy największą palmę.

Niedziela Palmowa, zwana też Niedzielą Męki Pańskiej to święto ruchome w kalendarzu chrześcijańskim przypadające 7 dni przed Wielkanocą. Rozpoczyna Wielki Tydzień. Może wypaść pomiędzy 15 marca a 18 kwietnia.

Święto zostało ustanowione na pamiątkę przybycia Chrystusa do Jerozolimy. Rozpoczyna okres przygotowania do Świąt Wielkanocnych.

W Polsce bogate tradycje ma wykonywanie palm wielkanocnych. Palmy wykonuje się z różnych materiałów, wykonując rozmaite elementy dekoracyjne. W naszym regionie są to najczęściej pręty wierzbowe, wiklinowe albo leszczynowe, dekorowane sztucznymi kolorowymi kwiatami, baziami, bukszpanem. **Redakcja**


Fot. nadesłane

Przedszkolaki z Gawłuszowic też przygotowały swoją palmę.


Fot. nadesłane

Każdy, kto miał własnoręcznie wykonaną palmę, otrzymał upominek.

GAWŁUSZOWICE


Fot. TK

Palma przerosła jednego z wykonawców.


Fot. MW

ZDZIARZEC

Obchodom Niedzieli Palmowej towarzyszył kiermasz zorganizowany przez Szkolne Koło Caritas ze Zdziarca.



Palmy w zdziarzeckim kościele imponowały wysokością.

CHORZELÓW



W Chorzelowie było pięknie, kolorowo.

S

eprasa.pl 60ddb4ae94

Uczniowie spotkali się z autorem

1 kwietnia biblioteka szkolna Szkoły Podstawowej nr 9 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Władysława Jasińskiego „Jędrusia" w Mielcu gościła dr. hab. Tadeusza Zycha, który jest dyrektorem Muzeum Regionalnego Ziemi Tarnobrzeskiej oraz profesorem na Uniwersytecie Rzeszowskim w Katedrze Nauk Humanistyczno-Społecznych.



Uczniowie z zaciekawieniem słuchali historii o nie tak odległych czasach.

Podczas spotkania autorskiego została zaprezentowana najnowsza książka historyczna napisana przez pana Tadeusza Zycha pt. „Pierwsi po „Hubalu" „ODWET – JĘDRUSIE" 1939-1945".

Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach obchodów Dnia Patrona Szkoły Podstawowej nr 9 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Władysława Jasińskiego „Jędrusia" w Mielcu, które odbyły się 31 marca 2022r., a swoją kontynuację miały właśnie w bibliotece szkolnej. Dyrektor szkoły pan Jacek Mleczko nakreślił cel spotkania - pielęgnowanie dziedzictwa historycznego, upowszechnianie i promocję czytelnictwa, wysokie standardy wychowania młodego pokolenia. W uroczystości uczestniczyli także wicedyrektor szkoły pani Agnieszka Torba oraz pan Jerzy Orłowski, (syn śp. Tadeusza Orłowskiego, prezesa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oddział Mielec), mielczanin żywo interesujący się dziedzictwem historycznym regionu oraz uczniowie klas ósmych.

Uczestnicy spotkania z wielką uwagą wysłuchali, jak powstawała książka poświęcona organizacji ODWET i działalności oddziału partyzanckiego „Jędrusie". Autor w przystępny sposób przybliżył postać Władysława Jasińskiego oraz innych żołnierzy. Swoje doświadczenia przekazał w sposób niezwykle barwny, bezpośredni i bardzo obrazowy. Uczniowie chętnie zadawali pytania dotyczące działalności Jędrusiów na terenie Mielca i okolic, na które zaproszony gość udzielał wyczerpujących odpowiedzi, ukazując również mało znane fakty z życia „Jędrusiów".

Spotkanie przygotowali nauczyciele Dariusz Momot i Ewa Pietruszka, natomiast o oprawę artystyczna zadbała pani Zofia Niećko wraz z uczniami klasy VII C.

mw

Solidarni z Ukrainą



5 kwietnia w Szkole Podstawowej w Przecławiu odbyła się akademia pn. „Solidarni z Ukrainą. Stop wojnie". Uczniowie chcąc wyrazić swój sprzeciw wobec wojny i solidarność z zaatakowaną Ukrainą, deklamowali piękną, lecz smutną poezję wojenną polskich artystów, nawiązując tym samym do trudnych czasów, w jakich znajdują się obecnie obywatele Ukrainy.

Podczas uroczystości nastąpiło wręczenie nagród laureatom Gminnego Konkursu „Marsz piosenko" zorganizowanego przez Szkołę Podstawową w Przecławiu.

MW

Komisja spośród przesłanych prac dokonała następującego wyboru:

I miejsce - Oliwia Wych- Szkoła Podstawowa w Przecławiu- opiekun Barbara Sawuła,
II miejsce- Oliwia Czachor- Szkoła Podstawowa w Rzemieniu- opiekun Hiacynta Wójtowicz,
III miejsce - Gabriela Madej- Szkoła Podstawowa w Przecławiu- opiekun Barbara Sawuła.

Wyróżnienie otrzymali:
-Szymon Skrzypek- Szkoła Podstawowa w Łączkach Brzeskich- opiekun Hiacynta Wójtowicz,
-Maciej Szewc- Szkoła Podstawowa w Przecławiu- opiekun Barbara Sawuła,
-Julia Augustyn- Szkoła Podstawowa w Dobryninie- opiekun Grażyna Bogdan,
- Izabela Opiela- Szkoła Podstawowa w Dobryninie- opiekun Grażyna Bogdan,
- Lena Bielatowicz- Szkoła Podstawowa w Kiełkowie- opiekun Hiacynta Wójtowicz,
- Maksymilian Czachor- Szkoła Podstawowa w Dobryninie- opiekun Grażyna Bogdan,
- Zuzanna Kusibab- Szkoła Podstawowa w Przecławiu- opiekun Barbara Sawuła.

Patronacka klasa w „elektryku"

Uczniowie kształcący się w zawodzie technik elektryk zostali objęci profesjonalnym patronatem przez mielecką firmę ENERGIA EURO PARK Sp. z.o.o. Dzięki temu młodzież zyska dostęp do nowoczesnych technologii i cenne doświadczenie zawodowe.

Współpraca obu podmiotów obejmuje organizację zajęć dydaktycznych, szkoleń oraz pokazów demonstracyjnych. Dzięki nauce w klasie patronackiej młodzież będzie na bieżąco śledzić nowości technologiczne, zdobywać odpowiednie przygotowanie zawodowe oraz podnosić kwalifikacje niezbędne do poruszania się na rynku pracy. Co ważne, w miarę możliwości, szkoła oraz mieleckie przedsiębiorstwo będą także współpracować przy opracowaniu i organizowaniu kierunków kształcenia związanych z elektroenergetyką.

Umowę o współpracy podpisali dyrektor Zespołu Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego w Mielcu Lidia Gereło oraz prezes zarządu spółki Tomasz Tłusty.

Pierwszym, wymiernym dowodem kooperacji były cenne nagrody ufundowane przez firmę ENERGIA EURO PARK dla uczestników Powiatowego Konkursu Wiedzy Technicznej Elektro-Tech.

AŁ



Stosowny dokument podpisali dyrektor Zespołu Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego w Mielcu Lidia Gereło oraz prezes zarządu spółki Tomasz Tłusty.

Zawody strażackie w ZSB



Fot. ZSB w Mielcu

Rywalizacja była zacięta, ale puchar mógł trafić tylko do jednej klasy.

Sztafeta pożarnicza i ćwiczenia bojowe – w tych konkurencjach rywalizowały wszystkie klasy technikum budowlanego o innowacji pedagogicznej ochrona przeciwpożarowa w zawodach strażackich o Puchar Dyrektora Szkoły.

6 kwietnia w Zespole Szkół Budowlanych w Mielcu upłynął pod znakiem strażackich zawodów. Rywalizacja jak zwykle była zacięta.

Każda klasa wyznaczyła grupę dziewięciu zawodników, z których wyłoniła dowódcę drużyny. Grupy uczniowskie zaczęły rywalizację przy dopingu swoich kolegów i koleżanek. Każdy z członków drużyny starał się jak najszybciej i bez popełniania błędów pokonać sztafetę z przeszkodami.

Ćwiczenia bojowe obejmowały: dobiegnięcie do miejsca ułożenia sprzętu, zbudowanie linii ssawnej, zbudowanie linii głównej z 2 odcinków, zbudowanie 2 linii gaśniczych, uruchomienie motopompy i zassanie wody, gaszenie ze stanowisk gaśniczych i wycelowanie wodą w tarczę. Po zaciętym boju zwyciężyła klasa II TA.

Dyrektor ZSB Stanisław Starzyk wręczył zasłużony puchar zwycięskiej drużynie i przyznał tytuł Mistrzowskiej Klasy Strażackiej. Zawody zostały rozegrane przy współpracy z Ochotniczą Strażą Pożarną w Maliniu. Głównym sędzią był prezes OSP Robert Ulrych. Opiekę nad uczniami sprawowali nauczyciele: Renata Ogórek, Jadwiga Stala – Dudek, Iwona Kopera, Krzysztof Łapa, Jakub Kula i Konrad Małecki. Jak co roku o catering zadbał Tomasz Tułacz.

- Mamy nadzieję, że młodsi koledzy i koleżanki strażacy w kolejnych zawodach wezmą przykład ze starszych kolegów – przekazują organizatorzy. Elżbieta Światowiec, wychowawczyni zwycięskiej drużyny, była niezwykle dumna ze swoich podopiecznych. Na zakończenie zawodów wszyscy integrowali się przy grillu. Bo tak naprawdę chodziło o świetną zabawę.

AŁ

eprasa.pl 60ddb4ae94

Głos z Ukrainy: „Jeśli broń nie zostanie dostarczona, wojska rosyjskie znajdą się w Europie”

Szymon Burek
sburek@korso.pl

Svitlana Chernetska jest dziennikarką Radia Ukraina. W 2015 roku odwiedziła Mielec i naszą redakcję, żeby poznać pracę polskich dziennikarzy. Wtedy właśnie nawiązaliśmy kontakt i od czasu do czasu wymienialiśmy korespondencję. Jednak nikt nie sądził, że 2022 rok przyniesie wojnę i będziemy prowadzić korespondencję... wojenną. Z Svitlaną rozmawia Szymon Burek.

Jak mieszkańcy Ukrainy zareagowali na zbrodnie rosyjskich okupantów w obwodzie kijowskim?

Podczas gdy ukraińskie wsie znajdowały się pod okupacją, docierały do nas historie gwałtów, morderstw i bezsensownego okrucieństwa. W tamtym czasie jakoś chciałam się odgrodzić i powiedzieć: „Nie, to niemożliwe, to tylko strach przed wojną i niepewność, to wszystko wymyślone”. Okazało się, że prosto wyglądający Rosjanie są zdolni do straszliwego okrucieństwa. Zbiorowe gwałty na nastoletnich dziewczynach, gwałty na dzieciach w wieku 7-9 lat, torturowanie ludzi na oczach krewnych (w jednym z miast ojciec miał odcięte ręce na oczach córki, a jego 11-letni syn został zgwałcony na oczach matki). A morderstwo starych kobiet? Czemu? Czy któreś z nich jest weteranem wojny, a teraz przyszli go zabić Rosjanie?

To tchórzostwo, kiedy zabija się od tyłu kogoś, kto ma związane ręce.

Oznacza to, że w tej bitwie nasze wojska nie mogą się poddać. Nie rozumiemy postawy Rosjan, tego zabijania i torturowania cywili tak po prostu, dla zabawy. I jak ci ludzie potem będą mogli wrócić do domu, pocałować żonę, wziąć dzieci w ramiona? Czy będą mogli spokojnie spać i chwalić się swoimi wyczynami? Już nie wspominam tego, co zostawili po sobie. Materiały wybuchowe w kołach samochodu, w pralce, pod łóżkiem, w książeczce dla dzieci i zabawkach, wszędzie materiały wybuchowe – w tym czasie w rejonie Kijowa nasi saperzy zneutralizowali około 46 000 ładunków wybuchowych. To jest straszne.

Dodatkowo żołnierze rosyjscy odpowiedzialni są za grabież naszego mienia. Ukradli wszystko, pościel, sprzęt AGD, pieniądze, biżuterię, mydło, dywany – jakby nigdy w życiu tego nie widzieli. Byli zaskoczeni, widząc domy oraz asfalt i oświetlenie na ulicach wiosek. A teraz, ze złości, wszystko zrujnowali. Znamy przykład Denisa Tsybenki, który ukradł górę biżuterii. Pozornie normalny miły facet, któremu niczego nie brakuje, chodził do restauracji,

kochał kobietę, dobrze się ubierał i uśmiechał, ale na Ukrainie stał się zwierzęciem, a nie mężczyzną. Zastanawiam się, czy czują wstyd ich kobiety, które mówią do swoich żołnierzy rosyjskich: „Przynieś mi inny blender i znajdź inny telewizor u tych Ukraińców, a jak będziesz zabijał i gwałcił kobietę, to popatrz, może ma kolczyki, o które od dawna mi chodziło”.

Jesteśmy zdumieni. To nie są ludzie. To jest horda Mongołów. To jest czyste zło. Tak czystego zła i wyrafinowanego okrucieństwa nie spodziewaliśmy się nawet podczas wojny.

Jak teraz wyglądają działania wojskowe na Ukrainie?

Uderzenia rakietowe na Ukrainie są mniejsze niż wcześniej. W zeszłym tygodniu trafili rakietą w miasto, w którym mieszkam na zachodzie kraju. Po raz pierwszy było to nasze miasto. W celu zniszczenia gospodarki niszczy się głównie magazyny ropy naftowej, fabryki i infrastrukturę.

Drugim celem jest zniszczenie naszych sił wojsk, aby nie zostały przeniesione na obronę Donbasu. Rosjanie przegrupowują się i wymachują bronią na Białorusi i w Naddniestrzu. Krążą pogłoski, że wrócą, by zaatakować Kijów, że planują udać się nad Dniepr i Odessę.

Wolontariusze i ratownicy usuwają i rozbierają gruz na północy kraju. Obrona Terytorialna poszukuje pozostałości wojskowych i oczyszcza teren. Na południu nasi ludzie próbują wyzwolić regiony Chersoń i Zaporoże, które są pod okupacją od pierwszych dni i gdzie Rosjanie chcą tworzyć „republiki ludowe”, pracując tą samą metodologią, którą znamy od 1917 roku.

Wszyscy przygotowują się do bitwy o Donbas. Nasi ludzie starają się odblokować Mariupol i ewakuować jak najwięcej miejscowych. Wrogowie ostrzelają miasta obwodów donieckiego i ługańskiego i gromadzą siły. W aplikacji „Air Alarm” alarm powietrzny w obwodzie ługańskim bez przerwy jest już szósty dzień.

Czy zastanawiacie się nad tym, kiedy skończy się ta rosyjska agresja?

Staram się nie słuchać rosyjskich środków przekazu, bo oni tak bardzo nienawidzą Ukrainy. Mamy poczucie, że nas nienawidzą tylko dlatego, że jesteśmy, że jesteśmy odrębnym stanem i że podążamy inną ścieżką, że żyjemy lepiej. I poczucie, że są gotowi nas zniszczyć nawet przez swój własny upadek i zniszczenie. Boże, ludzie, życie swoim życiem, dlaczego zdecydowaliście, że macie


Fot. nadesłane

Krwawa zabawka ze stacji Kramatorsk


Fot. nadesłane

Fragment rakiety na podwórku we wsi kijowskiej.


Fot. nadesłane

Dziennikarze fotografują kota na tle zrujnowanego Bucha.

prawo wsadzać nos w życie innego kraju? Zmienić naszą władzę, pokazać nam, jak żyć, pisać podręczniki historii i programy rozwoju kulturalnego?

W rzeczywistości czekamy na cud.

Jeśli będzie pokój, to moim zdaniem niestety oni przegrupują się w tym czasie, wyhodują nowe mięso armatnie dla propagandy i bezwzględnie wyślą te dzieci z wypranymi mózgami, by zabijały Ukraińców. Ważne jest to, że od kolejnej fali rosyjskiej agresji może nas uratować tylko rozpad i głęboki upadek gospodarczy Rosji. W przeciwnym razie oni wrócą: za tydzień, sześć miesięcy lub dziesięć lat.

I nawet w tej wojnie każde ich zwycięstwo będzie dla nich powodem do dalszych prób zniszczenia. Jeśli nie daj Boże, zdobędą Donbas - pojadą do Kijowa i Charkowa, jeśli zdobędą południe - pojadą na Ukrainę centralną. Jest wiele zła i pragnienia zniszczenia naszego kraju i naszego narodu, plus czysto imperialny cel, by powiększyć swoją strefę wpływów.

Jak oceniacie prezydenta Ukrainy, który w ostatnim czasie kontaktuje się z narodami całego świata w temacie pomocy dla swojego kraju?

To nie tylko prezydent, ale także minister spraw zagranicznych, minister obrony, dyplomaci, minister przemysłu. Tak, dobrze ich oceniamy. Czasami słowa prezydenta brzmią szorstko, ale to są słowa desperacji. Widzimy śmierć i zniszczenie, wiemy, jak szybko ludzie męczą się jednym tematem i rozumiemy: wojna ukraińska zmęczyła świat, więc poparcie może spaść, a dla nas taki stan równa się śmierci.

To nie jest kaprys, nie jest chęć zdobycia popularności. Nasz rząd szuka zasobów, które pozwolą nam przetrwać tę tragedię. Przede wszystkim potrzebujemy broni. Bo uderza w nas państwo zmilitaryzowane, które ma wielokrotnie więcej sprzętu, broni i ludzi. Potem potrzebujemy wsparcia dla gospodarki.

W końcu my, podobnie jak Minas Tirith we Władcy Pierścieni, chronimy ludzki świat przed inwazją. Wszyscy słyszeliśmy groźby Rosji wobec wszystkich stron - Polski, krajów bałtyckich, Gruzji, Bośni i Hercegowiny, krajów NATO, każdego, kto ośmieli się powstrzymać Rosję. Wszyscy wiemy, że po sukcesie na Ukrainie szalony dyktator może zacząć bombardować Litwę lub Polskę. A co go powstrzyma? Tylko porażka, którą ponosi teraz w naszym kraju.

Jesteśmy przecież wielkim krajem w sercu Europy, a nieurodzaje w naszym kraju to nie tylko nasz problem, ale problem światowej gospodarki (mamy tu na myśli to, że Ukraina nazywana jest europejskim spichlerzem), dodatkowo 4 miliony kurczaków, które padły z powodu przerwy w dostawie prądu w pobliżu Czarnobajewki, stanowią problem żywnościowy dla Ukrainy i Europy. A jeśli ci szaleńcy wysadzą elektrownię atomową, to nie będzie tylko nasz problem.

Nasz prezydent robi wszystko, co w jego mocy i jesteśmy mu wdzięczni. I jesteśmy wdzięczni tym, którzy wspierają nasz kraj.

Z tego co obserwuję, podejście do waszego problemu na arenie światowej zmieniło się jakiś czas temu. Chyba świat musiał zobaczyć tragedię ludobójstwa?

Świat zbudowany na demokracji i prawach człowieka nie może na to przymykać oczu. Przynajmniej dlatego, że ta polityka nie działa i pozwala szalonemu dyktatorowi działać dalej.

Świat jest przyzwyczajony do rozwiązywania takich sytuacji za pomocą sankcji. Tak, to skuteczne narzędzie, ale niewystarczające. Więc kiedy sankcje weszły w życie, Rosjanom udało się zająć północną i południową część kraju, zniszczyć, splądrować, zagrozić wysadzeniem elektrowni atomowych, podpalić tysiące ludzi na stacji kolejowej, zbombardować szpital położniczy i teatr dramatyczny, który stał się schronem przeciwbombowym.

I to właśnie te szokujące masakry i straszliwy cynizm sprawiają, że światowi przywódcy reagują. Nie dlatego, że nie widzieli tego wcześniej. Jeśli broń nie zostanie dostarczona, wojska rosyjskie znajdą się w Europie. Jeśli międzynarodowe śledztwa, procesy i działania nie zostaną wszczęte, Putin uzna to za słabość i będzie kontynuował podboje.

On rozumie tylko siłę. I tylko brak sojuszników, wsparcia i międzynarodowa izolacja może otworzyć oczy temu państwu, że jeśli, no cóż, żadne świadome państwo nie poparło Rosji w tej wojnie, to może być to coś poza ludzkim zrozumieniem. Może Rosja przekroczyła wszelkie granice zuchwalstwa i człowieczeństwa.

Co nas czeka dalej?

Cieszymy się, że mamy takie wsparcie z Polski. Szczerze mówiąc, osobiście nie spodziewałam się nawet tak zdecydowanej retoryki i działań władz polskich. Jest to reakcja natychmiastowa, bardzo wyraźna, i bez dwuznaczności. W związku z tym mamy też niesamowite poparcie państw bałtyckich, Wielkiej Brytanii i Słowacji. To są najlepsi przyjaciele. Inne kraje czują, że nadepną swoim gospodarkom na gardło, jak Stany Zjednoczone, Francja, Włochy, Niemcy i inne. Bardzo ważne jest, aby odczuć to wsparcie, także dlatego, że ci ludzie i kraje są głównymi partnerami gospodarczymi, handlowymi i gwarantami bezpieczeństwa. To właśnie z nimi zostaną nawiązane najbliższe więzi, co powinno przynosić obopólne korzyści.

Ukraina czeka na odbudowę. To dużo pracy, dużo możliwości inwestycji, restartu, współpracy. Ukraina może stać się krajem możliwości, odrzucić korupcyjne praktyki gospodarcze i wprowadzić nowe zasady. Ukraina może stać się miejscem, w którym opłaca się budować biznes i nawiązywać współpracę. Niech tak będzie. Tak właśnie stanie się przy wsparciu tak niesamowitych sąsiadów.

I nie wiem, jak rozwiną się stosunki z Rosją i Białorusią. Bardzo źle jest mieć takiego sąsiada u boku. Nawet jeśli będą przegrani.

eprasa.pl 60ddb4ae94

Wilcze Opowieści. Nowy bieszczadnik

Wiesław Makuch urodził się i dzieciństwo spędził w Grzybowie. Potem przez kilka lat - najszczęśliwszych w życiu - mieszkał w Bieszczadach. Po 10-letnim pobycie w tamtejszych lasach zatrudnił się w Nadleśnictwie Mielec. Dziś pracuje w Irlandii Północnej i stamtąd właśnie snuje dla nas „Wilcze opowieści", o potędze bieszczadzkiej natury i przyjaźni.



W Bieszczadach wiele osób szukało - i do dziś szuka - ukojenia, spokoju, ucieczki od problemów.

- Poociąąg oosooboowwy z Saanooka do Łuupkoowa przez Zaagórz, Koomańczę odjedzie z tooru przy peeroonie druugim. Poowtaarzaam - poociąąg oosooboowwy...

Nie wyróżniał się z tłumu. Ot, jeszcze jeden turysta z plecakiem, wyruszający podziwiać jesienne Bieszczady. Nie był turystą, a jego plecak był całym jego majątkiem. Usiadł w wagonie i zapatrzył się w mijane krajobrazy. Miarowy stukot kół i leniwe sapanie węglowej lokomotywy sprawiło, że zasnął z głową przytuloną do plecaka. Nawet konduktor nie budził go, aby sprawdzić mu bilet.

Obudziło go delikatne szarpanie. Otworzył oczy. To konduktor coś mówił do niego.

- Słucham?

- Ten pociąg dalej nie jedzie.

- Dziękuję, już wysiadam.

- Pan na wczasy? - zagaił konduktor.

- Tak jakby. Do widzenia.

- Zaczekaj, ja z serca pytam - podał mu karteczkę z nazwiskiem i numerem telefonu. - On ci pomoże. To dobry człowiek. Masz tu trochę na drogę. To jakieś 20 kilometrów na wschód stąd. Przekaż mu pozdrowienia od Franka kolejarza - mówiąc to, podał mu siatkę z chlebem i pętem kiełbasy.

Na peronie otworzył karteczkę. „Piotr Krawczyk - leśniczy. Nr tel. 013..."

Nocleg w lesie

Wyruszył na wschód. Zapadał szybki wrześniowy zmierzch. Szukał miejsca na nocleg. Zauważył jaśniejsze miejsce po koronach drzew. Wyszedł na wielką polanę, a raczej łąkę. Wielka zapomniana kopka siana zapraszała zachęcająco. Urwał kawałek chleba i spory kawał kiełbasy. Zapijał swoją kolację krystaliczną wodą z przepływającego opodal potoku. Zagrzebał się w sianie i zasnął. Znowu miał ten sen.

Znowu pędził szczęśliwy z kwiatami i prezentami dla swojej ukochanej dziewczyny. Jeżdżąc TIR-ami zawsze przemycił coś pięknego dla swojej ukochanej. Wrócił dzień wcześniej. Już w przedpokoju zauważył, że coś jest nie tak. Chichoty i szepty dochodziły z sypialni, ich sypialni. Otworzył drzwi i zdębiał. Jego narzeczona i jego najlepszy kolega...

Za brutalne pobicie dostał wyrok 2 i pół roku więzienia. Ostatni rok spędził w półwolnościowym więzieniu w Nowym Łupkowie. Wrócił tu zaledwie po kilku miesiącach na wolności. Wrócił jak wolny człowiek. Stracił wszystko. Mieszkanie, narzeczoną, a nawet swoją bliską rodzinę, która wyparła się kryminalisty.

Obudziło go głośne sapanie. Jakiś dziki zwierz sprawdzał zawartość kopy siana. Zerwał się z krzykiem, wyskakując ze swojego legowiska. Dwie bestie siedziały na ogonach, uważnie mu się przyglądając. Zauważył, że był lekki przymrozek w nocy. Zerknął w bok i w świetle wschodzącego słońca, zapalającego czerwonorubinowe lampki na zmrożonych liściach, zauważył jakąś postać. Uszczypnął się, myśląc, że to sen. W świetle poranka zobaczył postać konia i jeźdźca na jego grzbiecie. Mężczyzna zeskoczył z siodła i wyciągając dłoń, powiedział:

- Witamy w Bieszczadach. Przepraszam za moje pieski. Zawsze są ciekawskie. Miłego dnia życzę.

- Czy pan przypadkiem nie nazywa się Piotr Krawczyk?

- Tak, to ja - odparł Piotr.

- Bo ja... bo kolejarz..., no bo wie pan... - jąkał się nieznajomy.

- Ha ha - zaśmiał się mężczyzna. - Franek cię przysłał?

-Tak.

-Wsiadaj za mną na konia, jedziemy na śniadanie, a potem zobaczymy, co dalej. Odys, Ramzes - wracamy do domu.

Nie było mu zbyt wygodnie siedzieć na końskim zadzie, ale nie narzekał. Jechali stępa wzdłuż rwącej rzeki. Nagle leśniczy Piotr stanął w strzemionach i popędził swojego konia.

-Tam, na rzece - powiedział. - Odys, Ramzes, na ratunek.

Misiu w opałach

Widać było wyraźnie, że środkiem rzeki pędzi kłoda drewna, na której kurczowo trzymał się mały, wystraszony niedźwiadek. Po przeciwległej stronie brzegu pędziła zrozpaczona niedźwiedzia matka z drugim małym misiem. Nie mogła wskoczyć na ratunek, bo wtedy jej drugie dziecko wskoczyłoby za nią. Nie mogła ryzykować utraty dwójki swoich dzieci.

Piotr znał ten teren doskonale. Za widocznym w oddali zakrętem był wielki wodospad. Widział, jak ogromny wilk Odys i nie mniejszy nowofunland Ramzes wskoczyli razem do wody na ratunek misiowi.

Dopłynęli do kłody i zaczęli ją pchać w kierunku brzegu. Spanikowany niedźwiadek zeskoczył do wody i został porwany przez wartki w tym miejscu prąd. Odys i Ramzes złapali misia za futro i usiłowali płynąć z nim w kierunku czekającego nieco wyżej Piotra. Jeden z wielkich wirów wodnych wciągnął Odysa na dno, jednak silny jak tur wilk szybko wydostał się na powierzchnię. Zauważył, że Ramzes trzyma niedźwiadka za futro, a Piotr trzyma Ramzesa za ogon, trzymając się jednocześnie wystającej z rzeki skały. Podpłynął szybko i złapał z drugiej strony wyrywającego się i spanikowanego misia. Niewiele to dało. Zrozpaczony Piotr wypuścił z omdlałych rąk obślizgłą skałę i czuł, że zaledwie sekundy dzielą go od wydania komendy „zostaw" - aby ratować swoją wilczo-psią rodzinę, skazując jednocześnie młode niedźwiedzie życie na tragiczne zakończenie.

Kątem oka zauważył biegnącego brzegiem zaledwie co poznanego człowieka z kopki siana. Widział, jak w biegu opróżnia swój plecak i skacze do wody. Wynurzył się tuż przed głową misia i zarzucił mu jedną z szelek plecaka wokół głowy.

Z pomocą psio-wilczego duetu, Piotra i nowo poznanego człowieka mały miś wylądował na brzegu, niecałe 20 metrów od wodospadu.

Niedźwiedzica szalała z rozpaczy na drugim brzegu. Związali łapki niedźwiadka i Piotr sadowiąc się tuż za nim na swoim Bucefałku, powiedział do bohaterskiego właściciela plecaka:

- Około pół kilometra stąd jest płycizna. Oddam niedźwiedzicy dziecko i wrócę po was. Idźcie wzdłuż rzeki.

Po drugiej stronie niedźwiedzia matka, słysząc płaczące swoje dziecko, przypuściła atak. Piotr unosząc się w strzemionach, spokojnie przekazał jej, że przybywa jako przyjaciel. Kilka metrów od brzegu uwolnił misia na płytkiej wodzie. Widział, jak ten pędził radośnie w kierunku swojej mamy. Szczęśliwemu powitaniu cudem uratowanego niedźwiadka nie było końca.

Po przybyciu na drugi brzeg Piotr podszedł do mężczyzny i powiedział:

- To, co zrobiłeś, było bohaterskie. Dlaczego to zrobiłeś? Nie znasz nas. Jesteśmy obcy dla ciebie. Mogłeś zginąć.

- Nie martw się, leśniczy, o mnie. Po pierwsze, gdybym zginął, to nikt by nie zapłakał nad moim grobem, po drugie, pomogłem ci, bo obiecałeś mi śniadanie.

Nowy bieszczadnik

Ze zdziwieniem obserwował tę rodzinę. Nastoletni chłopcy, mały gadatliwy rudzielec i niemowlę nie mieli w sobie absolutnie żadnych cech wyglądu zewnętrznego Piotra Krawczyka i jego żony. Jedynie mały kręcony blondynek wyglądał jak oni.

Po wielu dyskusjach gość wybrał pracę węglarza, czyli pracownika wypalającego węgiel drzewny w wielkich retortach. Chciał pracować bardzo ciężko, aby zapomnieć o przeszłości.

Piotr pomógł wielu takim jak ten człowiek. Nakarmił go i zaopatrzył w konserwy regeneracyjne dla pracowników nadleśnictwa, zalegające w magazynie. Gdy odwiedził go po miesiącu, nie mógł rozpoznać w tym kudłatym, zarośniętym i uśmiechniętym człowieku dawnego Irka Nowickiego. Odnotował w swoim pamiętniku, że przybył jeszcze jeden bieszczadnik na jego teren.

Telegram

Do leśniczówki w bieszczadzkiej dolinie listonosz Józef przyniósł telegram.

-Drogie dzieci - Basiu i Piotrze. Wzięliśmy ślub kościelny. Kochamy was. Pelagia i Jan Bergerowie. Pozdrawiamy z Gdańska.

No to się porobiło...

Powrót kłusowników

Kilkunastomiesięczny wilczek Mars, syn wodza Aresa, lubił włóczyć się po obrębie swojego, a raczej należącego do watahy ojca, rewiru. Jego wędrówki niepokoiły jego dziadka Chronosa. Był zbyt młody i niedoświadczony, a w lesie czyhało wiele niebezpieczeństw. Cóż, taki jest przywilej młodości, aby wszystko lekceważyć. Biegł lekkim truchtem, przystając co chwilę, gdy zauważył coś ciekawego.

Szedł tą wydeptaną przez zwierzynę ścieżką już wiele razy. Nagle w nozdrzach poczuł woń człowieka. To nie był zapach tego człowieka, który był przyjacielem jego watahy. Był to złowrogi, ciężki zapach. Każdy inny wilk by zawrócił, każdy - tylko nie ciekawski Mars. Po kilku krokach poczuł, jak coś mocno chwyta go za łapę i wyrzuca do góry. Za chwilę wisiał na przedniej łapie złapany w kłusowniczy wnyk, sprytnie przyczepiony do czubka wygiętej w pałąk brzozy. Zaczął skowyczeć przeraźliwie, wzywając pomocy.

Ares szybko odkrył nieobecność synka. Ruszył jego tropem. Znalazł go i próbował uwolnić, podgryzając drzewo. Nadaremnie. Brzoza była za gruba. Zadarł swój wielki łeb do góry i zawył, wzywając pomocy.

Leśniczy Piotr będący na obchodzie swojego leśnictwa usłyszał wilcze wołanie. Wiedział, że coś się stało i popędził w kierunku potrzebujących. Ares wybiegł mu naprzeciw, pokazując drogę.

Piotr zaklął szpetnie pod nosem, przyciągając drzewo do ziemi i przerąbał je kilkoma ciosami „cechówki" (rodzaj siekierki). Ostrożnie uwolnił wystraszonego wilczego młodzieńca. Ares podszedł i dziękując, położył swoją wielką łapę na wyciągniętej dłoni leśnika.

Piotr wracając do domu, zrozumiał, że kłusowniczy proceder, ostro wyeliminowany kilka lat temu, znów się zaczyna.

Diagnoza

Jechał stępa przez dobrze mu znany las. To był jego las kupiony za ciężko zapracowane pieniądze ojca. „Sprawiedliwość dziejowa" w 1947 roku zabrała mu niemal wszystko. Po śmierci ojca staruszka, zabitego przez bandę UPA, dowodzoną w tym rejonie przez watażkę Stepana Stebelskiego, znanego jako Hryń, stanął do nierównej walki z bandziorami.

Zauważył jakiś ruch. Przez lornetkę widział, jak człowiek w zielonym mundurze zdejmuje z sidła młodego wilka. Znał tego człowieka. Popędził swojego konia i po kilku minutach był przy Piotrze.

- Jak widzę, znowu ratujesz swoje ukochane wilki, mój przyjacielu - zagadnął.

- A pan, panie Hipolicie, jak zwykle dogląda swój las - odparł Piotr. - Dawno pana nie widziałem Czy coś się stało?

- Stało, nie stało - pora odejść na wieczną wachtę. Ludzka rzecz umierać...

- Jak to? Pan, taki żywotny?

- Żywotny nie żywotny, a ten konował z ośrodka zdrowia skierował mnie na badania. No i wykryli jakieś paskudztwa. Nie chcieli mi powiedzieć co, no to złapałem doktorka za grdykę i wyśpiewał mi, że do Wielkiejnocy mogę nie doczekać. W sumie to ckni mi się za moją Apolonią. Ona tam już biedna z 10 lat w samotności czeka na mnie...

- Zapraszam na nalewkę na dereniu, taką jaką pan lubi - powiedział zamyślony Piotr.

-Ot, i przekonałeś mnie, młodzieńcze.

Oprac. MW

eprasa.pl 60ddb4ae94



„Spacerownik" to przede wszystkim opowiadanie o Mielcu, który autor książki Stanisław Wanatowicz poznał z opowiadań swoich dziadków, rodziców i znanych mu starszych mieszkańców miasta. Jest to także gawęda o Mielcu, który zapamiętał sprzed pół wieku. To głównie sto lat z życia Mielca, lat z przedziału 1870-1970. Jednak narracja książki, spotykane po drodze miejsca każą czasem wykroczyć daleko poza ten przedział – do prehistorii sprzed kilku tysięcy lat lub do okresu lokacji Mielca, lub w drugą stronę: do wieku XXI. Co tydzień w naszym tygodniku prezentujemy czytelnikom kolejne odcinki przygotowywanej publikacji. Wykorzystane fotografie pochodzą z Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka", Narodowego Archiwum Cyfrowego, zbiorów Józefa Witka i zbiorów własnych autora.

ODCINEK XXXVI



Mecz na boisku przy Wyspiańskiego. W tle blok przy ul. Kochanowskiego 4.

WYSPIAŃSKIEGO

Po prawej stronie ulicy (Wyspiańskiego 2) ujrzymy jedyny z mieleckich bloków, którego ozdobę stanowi socrealistyczna attyka. Nieco głębiej, za blokiem, sąsiadując z ul. Szpitalną, istniał do początku lat 70. „zielony targ" umożliwiający zaopatrywanie się mieszkańcom Osiedla w produkty rolne.

Nr 4. Blok wybudowany na początku lat 50. mieścił hotel robotniczy „Ikar". Podobnych hoteli na terenie Osiedla było jeszcze 4. W kilkuosobowych pokojach mieszkali w nich mniej wykwalifikowani pracownicy WSK, którzy zameldowani byli w okolicznych miejscowościach, a także osoby, które w poszukiwaniu pracy przyjechały do Mielca z bardziej odległych części Polski. Mieszkańcy korzystali ze wspólnych łazienek zlokalizowanych na korytarzach. Ponadto na każdym piętrze hotelu znajdowały się kuchnie i pralnie.

Po przeciwnej stronie ulicy, w kwartale pomiędzy Wyspiańskiego, Szopena, Kochanowskiego i Konopnickiej, do roku 1952 funkcjonował pierwszy stadion mieleckiej „Stali". Na boisku rozgrywane były mecze piłki nożnej, a zimą, na lodowisku, najczęściej ci sami zawodnicy rozgrywali mecze hokejowe. Stadion składał się z boisk: piłkarskiego, siatkarskiego, koszykarskiego i bieżni lekkoatletycznej.

Za blokiem, w prawo odchodzi ulica Andrzeja Kędziora. Gruntowa droga, przy której mieściło się kilka drewnianych zabudowań, istniała w tym miejscu już przed stu laty. Swoją nazwę otrzymała w roku 1952.

Nr 3. Blok z przełomu lat 40/50. Jeszcze 30 lat temu parter budynku zajmowało kasyno milicyjne. Od strony podwórza możemy dojrzeć pomiędzy blokami wywietrzniki ze zlokalizowanych tutaj pod ziemią schronów przeciwlotniczych.

W prostopadłym skrzydle bloku (Szopena 2) zauważymy bramę, pierwotnie przejazdową, która zlokalizowana jest dokładnie na wysokości identycznej bramy przy Niepodległości 1. Można snuć podejrzenia, że w latach 40. planowana była ulica łącząca obie te bramy.

Nr 6. Obecnie starostwo. Wcześniej w budynku mieścił się internat Zespołu Szkół Zakładowych.

Nr 8. Osławiona „Czterdziecha". Obecnie siedziba Komendy Powiatowej Policji, w latach 1957-1990 Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej. Mówiło się popularnie: „zabrali go na Czterdziechę", „siedzi na Czterdziestce" – były to stwierdzenia dla mielczan zupełnie jasne, a dla obcych absolutnie niezrozumiałe. Nazwa budynku pochodzi od numeracji stosowanej do roku 1957 na terenie Osiedla, które wcześniej było osiedlem fabrycznym. Wszystkie znajdujące się na tym terenie budynki (bloki, garaże) posiadały swoje numery wymalowane około 50-centymetrowymi cyframi na ścianach. Prócz opisywanej „40" były to np. „14", „16", czy niemal tak znana jak „Czterdziestka" – „Setka", mieszcząca hotel robotniczy „Centralny".

Na budynku komendy w 2020 r. odsłonięto tablicę z nazwiskami policjantów związanych z Mielcem zamordowanych przez Sowietów w roku 1940. Wcześniej, w latach 1968-1990 obok wejścia wmurowana była mniejsza tabliczka ku czci funkcjonariuszy, którzy utracili życie przy „utrwalaniu władzy ludowej". Zawierała ona 14 nazwisk.

U wylotu Wyspiańskiego do Żeromskiego wznosił się do początku lat 70. solidny, betonowy schron przeciwlotniczy.

Skręcamy w lewo, w ulicę Żeromskiego.

ŻEROMSKIEGO

Nr 26. Budynek został wzniesiony dla dyrekcji powstałego w 1958 r. Przedsiębiorstwa Kopalnictwa Naftowego w Mielcu. Utworzenie przedsiębiorstwa było związane z wykryciem w okolicach Partyni złóż nafty i gazu. Wprawdzie wydobycie nafty było znikome, ale złoża gazu eksplorowano przez kolejnych 30 lat. Stąd na uroczystościach państwowych w Mielcu, a w szczególności na pochodach 1-majowych można było oglądać górników w galowych strojach. Przez dłuższy czas naftowcy patronowali również klubowi sportowemu „Gryf", i z tego powodu nosił on nazwę Górniczego Klubu Sportowego.

Obecnie, po rozbudowie i adaptacji, budynek pełni rolę siedziby urzędu miasta, „magistratu" lub – jak nazywają go niektórzy szumnie – ratusza. W budynku rezyduje Prezydent Miasta Mielca. Mielec nie miał szczęścia do porządnej siedziby władz miejskich. Wprawdzie po lokacji miasta wzniesiono na środku Rynku drewniany ratusz, ale wraz z miastem ulegał on częstym pożarom. Ratusz stał jeszcze w 1775 r. – widać go na mapie Miega. Zniknął przed rokiem 1850. I od tej pory urzędy municypalne tułały się po różnych posesjach, najczęściej prywatnych. Także obecna siedziba nie wydaje się być wystarczająco reprezentacyjna.

Nr. 28. II Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika. Jedno z najlepszych liceów na Rzeszowszczyźnie. Zwykle w rankingach oscyluje pomiędzy 5-9 miejscem. Jego historia sięga 1953 r. W obecnej lokalizacji funkcjonuje od półwiecza. Na prawo od budynku dostrzeżemy posadzony 10 XI 2017 r. Dąb Niepodległości.

Nr 30. Szkoła Podstawowa Nr 3. Druga pod względem starszeństwa szkoła na Osiedlu. Mieści się w budynku z 1957 r., którego ciekawostką jest umieszczenie sali gimnastycznej na II piętrze. Na placu apelowym obok budynku szkolnego znajduje się „Ściana Pamięci Narodowej" z trzema tablicami poświęconymi żołnierzom, którzy zginęli lub zostali zamordowani w wojnach od roku 1914. Tablice pochodzą z lat 90. Jest to miejsce tradycyjnego oddawania 1 IX i 8 V hołdu żołnierzom. Pierwotnie była to ściana poświęcona pamięci gen. Karola Świerczewskiego „Waltera", który był patronem szkoły w latach 1973-1990. Wówczas w ścianę wmurowana była urna z „ziemią zroszoną krwią bohatera", tj. wypełniona piaskiem przywiezionym uroczyście z miejsca śmierci generała w Jabłonkach k. Baligrodu.

W ostatnich latach Szkoła Podstawowa Nr 3 zaliczana jest do ścisłej czołówki najlepszych szkół podstawowych w województwie podkarpackim.

Na wprost szkoły, prostopadle do Żeromskiego, ciągnie się ul. Jana Kochanowskiego. Jej patron - najwybitniejszy poeta polskiego renesansu, powinien być bliski mielczanom. Jego przyjacielem był bowiem hetman Mikołaj Mielecki. Kochanowski poświęcił Mieleckiemu kilka swoich fraszek. Oto jedna z nich:

„Na swe złeś mię upoił, mój dobry starosta,
Bo czegoś snać nie wiedział, toć opowiem sprosta.
Mnimasz ty, że ja tobie kłaniam się dlatego,
Iżeś syn wojewody, nie wiem tam, jakiego.
Albo że się masz dobrze, i złota na tobie
I na tych dosyć widzę, które masz przy sobie.
Fraszka u mnie twe herby i wsi pełne kmieci:
Hańba (mówią Grekowie) bohatyrskie dzieci.
A pieniądze takie są, że je i źli mają,
I co wiedzieć, jako ich drudzy używają.
Ale wiesz, co mię trzyma i garnie ku tobie?
To, iż przodków swych zostać masz za lekkość sobie,
A coć Bóg dał z łaski swej, tym szafujesz bacznie,
Służąc panu i Rzeczy Pospolitej znacznie.
Chudymi nie brakujesz, ale kto cnotliwy,
W jakimkolwiek bądź pierzu, temuś ty chętliwy.
To jest grunt; insze rzeczy, których się chwytają
Ludzie prości, jako dym wiatry roznaszają."

Ulicę Kochanowskiego po obu stronach otaczają bloki sprzed 1939 r. Nry 2, 4, 5 i 6 przeznaczone były dla robotników fabryki PZL. Mieściły się w nich zatem najmniejsze i najgorzej wyposażone mieszkania. Natomiast nry 1 i 3, to bloki „majsterskie". Niestety, zatraciły one po części swój pierwotny wygląd, bowiem wybudowane zostały jako budynki 2-piętrowe z mieszkalnym poddaszem. Jeszcze w latach 90. mieszkania w nich wyposażone były w piece opalane węglem. Po dokonanej modernizacji budynki podwyższono o 2 piętra, likwidując przy tym poddasza.

Przedwojenne osiedle dla pracowników fabryki powstawało w latach 1938-1939. Pierwszy z bloków oddano do użytkowania 17 XII 1938 r. W rozplanowaniu osiedla uwzględniono ograniczającą go od wschodu łukiem Górkę Cyranowską. Dzięki temu, z lotu osiedle przypomina husarskie skrzydło. Poszczególne grupy budynków przeznaczone były dla różnych grup zawodowych, w związku z czym różniły się standardem. I tak: dla robotników przeznaczone były bloki przy obecnych ulicach Kochanowskiego 2, 4, 5 i 6, Asnyka 1, 2, 3 i 4 oraz Fredry 4. Majstrowie zamieszkali przy Kochanowskiego 1 i 3. Inżynierowie – Skłodowskiej 6 i Czarneckiego 1. Kierownicy i główni specjaliści przy Skłodowskiej 8. Kadra administracyjna ulokowana była przy Niepodległości 20 i 22. Zastępcy dyrektora mieli dla siebie bliźniacze domy przy Szopena 16, a dyrektor naczelny otrzymał willę przy Szopena 18.

Za szkołą zaczyna się lasek miejski, ciągnący się od Górki Cyranowskiej po Górkę Wojsławską, poprzecinany w kilku miejscach ulicami.

Jeżeli za ogrodzeniem szkoły skręcimy w leśną alejkę w prawo, po 150 m dojdziemy do skromnego budynku o adresie Żeromskiego 34. Jest to wybudowany z inicjatywy ZMS w roku 1967 „Klub pod Sosnami". Stanowił miejsce spotkań i prezentacji swojej twórczości dla lokalnych poetów, pieśniarzy, zespołów muzycznych i kabaretów. Niestety, swoją rolę spełniał niezbyt długo – obecnie mieści się w nim Ośrodek Doskonalenia Zawodowego.

Wracamy do ul. Żeromskiego i kierujemy się w stronę kościoła Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Na wysokości kościoła, po prawej stronie ulicy, dostrzeżemy na pagórku rzeźbę „Requiem" Janiny Barcickiej (1933-2010) z Warszawy. Autorka rzeźby była w latach 1961-1965 głównym projektantem medali i monet w Mennicy Państwowej. Rzeźba pierwotnie była ustawiona po przeciwnej stronie drogi, w miejscu obecnej zakrystii kościoła.

Troszkę dalej, ale także przy ulicy, odnajdziemy „Rodzinę" Marii Owczarczyk (ur. 1931). Prace tej artystki możemy podziwiać m.in. w warszawskim Muzeum Sportu, w Naroden Muzej Prilep w Macedonii, czy w Janus Pannonius Muzeum w Pecs.

Wracamy do ronda, gdzie swój początek bierze krótka ulica ks. Henryka Arczewskiego.

Stanisław Wanatowicz

Od AUTORA:
Zdaję sobie sprawę, że ze względu na przekłamania w relacjach ustnych i luki w pamięci osób przekazujących te relacje, w publikacji niniejszej znajduje się wiele błędów i przeinaczeń. Jeżeli Czytelnicy zechcą się podzielić ze mną swoją wiedzą, chętnie będę podane informacje prostował i poszerzał. Mam nadzieję, że jeżeli Bóg pozwoli pożyć, za lat kilka uda mi się wydać „Spacerownik II", o wiele obszerniejszy od swojego pierwowzoru. W międzyczasie zaś planuję przygotowanie „Spacerownika po mieleckim cmentarzu parafialnym".

Wszelkie uwagi i spostrzeżenia proszę kierować na adres e-mail: swanatowicz@poczta.onet.pl

R

eprasa.pl 60ddb4ae94

Święta pachnące wiosną

Tegoroczna Wielkanoc, choć w cieniu innych wydarzeń, nie będzie zapewne różnić się od tej, którą cieszymy się co roku. Stoły zapewne będą uginać się od przysmaków, gdzieś z półki spoglądać będzie baranek i króliczek. Tradycja w czasie, kiedy wszystko wydaje się zmieniać, jest rzeczą bardzo ważną.

Przeciętny Polak zjada 155 jajek na rok. Liczba ta jednak rośnie znacznie w okolicach Wielkiej Nocy. Dobrze, że kur w Polsce jest więcej niż ludzi, bo inaczej musiałyby bardzo się wysilić, by nastarczyć na wielkanocne potrzeby.

A jak można sobie wyobrazić święta bez pisanek, sałatki i babki? Słodkie ciasta kiedyś były nagrodą za przetrwanie trudnego czasu Wielkiego Postu. Wielkanocny zwyczaj pieczenia bab przywędrował do nas z innych krajów, od naszych sąsiadów z Litwy i Białorusi. „Baba" zawdzięcza swoją nazwę podobieństwu do kolistych spódnic, ubieranych od święta przez starsze kobiety na wsiach.

Pisanki tylko dla pań

Dawniej wyłącznie kobiety malowały wielkanocne jaja. Mężczyźni nie mogli nawet wchodzić do pomieszczenia, w którym zdobiono jajka, bo mogliby rzucić urok na kolorowe pisanki. Co ciekawe, w przeszłości pokarmy święcono w domach, a nie w kościele. Zgodnie z tradycją, w wielkanocnym koszyczku powinno znaleźć się 7 pokarmów o symbolicznym znaczeniu: jajko, chleb, sól, mięso, masło, chrzan oraz kawałek ciasta.

W średniowiecznej Europie z okazji Świąt Wielkanocnych w kościołach odbywały się zabawy polegające na podawaniu sobie ugotowanego na twardo jajka. Ksiądz rozpoczynał zabawę, rzucając jajko jednemu z chórzystów, ten przekazywał je następnemu i tak dalej – zwycięzcą zabawy zostawał chórzysta, który trzymał jajko w momencie, gdy zegar wybił 12. Nagrodą było... trzymane przez niego jajko.

MW



Wspólne przygotowanie świątecznych smakołyków daje dużo radości młodszym i starszym.



PASZTET Z CEBULOWĄ KONFITURĄ

Składniki:
1 pierś z kurczaka
400 g karkówki lub łopatki wieprzowej
250 g wątróbki drobiowej
1 łyżka smalcu
2 duże białe cebule
1 zwykła bułka
2 łyżki oleju
łyżeczka mąki ziemniaczanej
3 jajka
liść laurowy
gałka muszkatołowa
imbir w proszku
pieprz
ziele angielskie
sól
jałowiec
majeranek

Składniki na konfiturę z czerwonej cebuli
50 g masła
4 średnie czerwone cebule pokrojone w piórka
1/4 szklanka cukru
¾ szklanki czerwonego wina
1/4 szklanki porto
1/4 szklanki octu z czerwonego wina

Wykonanie:
Mięso kroję na kawałki i wraz z pokrojoną cebulą wkładam do nagrzanego garnka. Dodaję szklankę wody, 3 liście laurowe, dużą łyżkę majeranku, sól i smalec. Duszę na wolnym ogniu około 50 minut. Dodaję wątróbkę i duszę kolejne 15 minut. Przekładam mięso i wątróbkę do innego naczynia do przestudzenia, a do tego samego garnka dodaję bułkę podzieloną na kawałki. Zostawiam aż wsiąknie w nią cały płyn od smażenia. Ostudzone mięso, wątróbkę i bułkę przepuszczam przez maszynką do mięsa. Gotową masę doprawiam utartymi w moździerzu przyprawami. Dodaję do masy 3 żółtka, olej i mąkę ziemniaczaną. Dokładnie mieszam. Ubijam białka, wlewam do masy i ponownie delikatnie mieszam. Gotową masę przekładam do podłużnej formy (lub dwóch mniejszych). Można masę przełożyć również do małych słoiczków. Piekę w nagrzanym piekarniku (około 45 minut w temperaturze 170 stopni). Na patelni roztapiam masło. Smażę na nim cebulę z cukrem przez około 20 minut. Wlewam wino, porto i ocet. Zagotowuję, po czym duszę bez przykrycia około 20-30 min, aż całość zgęstnieje. Studzę. Zimny pasztet podaję z cebulową konfiturą.



ZIELONA ZUPA Z RZEŻUCHY

Składniki:
1,5 litra wywaru warzywnego (lub mięsno-warzywnego)
4 średniej wielkości obrane ziemniaki
3 duże garści rzeżuchy
sól
pieprz
mały kubek gęstego jogurtu
1 kostka serka topionego
jako dodatek grzanki czosnkowe lub groszek ptysiowy

Wykonanie:
W wywarze gotuję ziemniaki. Dodaję rzeżuchę, serek topiony i miksuję. Doprawiam solą i pieprzem. Podaję z kleksem jogurtu, grzankami lub groszkiem ptysiowym. Posypuję rzeżuchą.

MAKOWIEC Z CZTERECH SKŁADNIKÓW

Składniki:
4 jajka,
450 g maku z puszki,
3/4 szklanki bułki tartej,
kilka kropel aromatu migdałowego,
40 g masła

Przyrządzanie:
Żółtka oddzielić od białek, białka ze szczyptą soli ubić na sztywną pianę. Do drugiej miski dodać żółtka, masło, mak oraz bułkę tartą. Zmiksować całość do połączenia się składników. Następnie dodać wcześniej ubitą pianę z białek. Całość delikatnie wymieszać łyżką do połączenia się białek z masą. Do blaszki wyłożonej papierem do pieczenia wyłożyć masę makową. Wstawić do nagrzanego piekarnika na 180 minut i piec 50 minut.

BABKA Z RESZTEK

Składniki:
1,5 szklanki mąki pszennej
3/4 szklanki cukru
4 białka
1 łyżeczka proszku do pieczenia
1/2 kostki masła
+1/2 szklanki bakalii

Przyrządzanie:
Rozpuszczamy masło. Z białek ubijamy pianę, stopniowo dosypujemy cukier. Kiedy piana będzie sztywna, łączymy ją delikatnie łopatką z mąką, proszkiem do pieczenia, a na koniec roztopionym masłem. Dodajemy bakalie i delikatnie mieszamy.
Ciasto przekładamy na blaszkę (25cm x 15 cm) wyłożoną papierem.

Pieczemy ok. 35 minut w temperaturze 190 stopni, do suchego patyczka.



CIASTECZKA Z 3 SKŁADNIKÓW

Składniki:
250 g masła
150 ml piwa
450 g mąki pszennej tortowej
+ marmolada, krem orzechowy itp. do nadziewania

Przyrządzanie:
Masło kroimy w kosteczkę i zagniatamy z piwem, dodając do masy stopniowo mąkę. Ciasto wkładamy na godzinę do lodówki, by odpoczęło. Po tym czasie wałkujmy na blacie podsypanym mąką. Wycinamy prostokąty i po wyłożeniu niewielkiej ilości marmolady (lub innego nadzienia) zwijamy w rurki. Pieczemy w piekarniku nagrzanym do 200 stopni do zarumienienia.

eprasa.pl 60ddb4ae94



BIAŁA KIEŁBASA Z JABŁKAMI

Składniki:
6 surowych białych, najlepiej cienkich kiełbasek
3 kwaśne jabłka
2 cebule
2 ząbki czosnku
szklanka jasnego piwa
1 łyżka majeranki
3 łyżki oliwy
sól, pieprz

Wykonanie:

Obraną cebulę kroję w krążki, a umyte jabłka pozbawione gniazd nasiennych w ćwiartki. Obrany czosnek siekam. Kiełbasę układam w naczyniu żaroodpornym. Obkładam cebulą, ćwiartkami jabłek i posypuję czosnkiem. Polewam oliwą i piwem. Posypuję solą, pieprzem i majerankiem. Piekę około 1 godziny w temperaturze 180 stopni C.



KOLOROWY MIX

Składniki:
500 g kapusty pekińskiej (lub sałaty)
1 ząbek czosnku
1 papryka żółta
2 pomidory (może być kilka koktajlowych)
1 ogórek sałatkowy
1 cebula
pęczek koperku
pęczek rzodkiewki
2 łyżki majonezu
2 łyżki jogurtu
sól, pieprz i cukier do smaku
cytryna

Przygotowanie:
Kapustę szatkują. Paprykę, pomidory, rzodkiewki, cebulę i ogórek kroję na kawałki. Posypuje solą i pieprzem. Wszystko razem mieszam delikatnie w misce. Koperek siekam, a czosnek przeciskam przez praskę. Dodaję do majonezu i jogurtu. Doprawiam solą, pieprzem, cukrem i sokiem z cytryny. Gotowym sosem polewam sałatkę tuż przed podaniem.



SZPINAKOWA SAŁATKA Z POMARAŃCZĄ I BURAKIEM

Składniki:
300 g młodych liści szpinaku
1 burak gotowany
½ bulwy kopru włoskiego
2 pomarańcze
50 g sera koziego
50 g orzechów włoskich
1 łyżka miodu

Składniki na sos:
1 łyżka soku z cytryny lub 2 łyżeczki octu winnego.
4 łyżki oliwy extra vergine lub oleju roślinnego.
szczypta soli morskiej.
szczypta świeżo zmielonego czarnego pieprzu.
1 łyżeczka musztardy (opcjonalnie)

Przygotowanie:
Posiekane orzechy mieszam z miodem. Rozkładam na pergaminie na blasze do pieczenia i wstawiam do nagrzanego do 200°C piekarnika na około 5-7 minut - aż miód ulegnie karmelizacji. Odstawiam do ostygnięcia. Sparzone pomarańcze obieram ze skórki i wycinam z nich cząstki. Upieczonego wcześniej buraka oraz koper włoski ścieram na tarce na cienkie plastry. W misce łączę wszystkie składniki na sos. Dodaję do niego sok, który powstał na skutek wycinania pomarańczy. Na dużym półmisku rozkładam liście szpinaku, pomarańcze, kawałki koziego sera, plastry buraka, kopru włoskiego oraz orzechy. Sałatkę polewam tuż przed podaniem sosem.



ROŻKI Z POLĘDWICY Z PASTĄ SZPARAGOWĄ

Składniki:
20 dag ugotowanych szparagów
1 jajko na twardo
7 plasterków wędzonej polędwicy
zielenina (koperek, szczypiorek lub pietruszka)
2 łyżki twarożku
majonez

Wykonanie:
Jajko drobno kroję i dodaję razem z pokrojoną zieleniną do twarożku. Szparagi kroję i łączę z twarożkiem. Dodaję majonez i mieszam. Tak przygotowaną pastę nakładam na plastry polędwicy i formuję rożki. Dekoruję według uznania, np na liściach sałaty.

SERNIK Z 3 SKŁADNIKÓW

Składniki:
3 jajka,
120 g białej czekolady,
120 g serka śmietankowego

Sposób przygotowania:
Oddzielić białka od żółtek i umieścić je w dwóch oddzielnych miskach. Tę z białkami włożyć do lodówki. Do trzeciej miski włożyć pokruszoną białą czekoladę i umieścić ją na garnku z gotującą się wodą aż do rozpuszczenia.
Kiedy czekolada będzie się rozpuszczać, ubić białka na sztywną pianę.
Do roztopionej czekolady dodać serek i wymieszać. Następnie dołożyć do masy żółtka i dokładnie wymieszać wszystkie składniki. Dodać ubite białka i wymieszać.
Piekarnik należy rozgrzać do 170 stopni Celsjusza. Masę przełożyć do natłuszczonej brytfanny i piec przez 15 minut. Potem zmniejszamy temperaturę do 160 i pieczmy przez kolejne 15 minut, a na koniec wyłączamy piekarnik, ale ciasto trzymamy w nim przez kolejne 15 minut.



ZAWIJAŃCE KIEŁBASIANE

Składniki:
5 cienkich białych kiełbas
1 opakowanie ciasta francuskiego lub kruchego
musztarda francuska
jajko
ziarna do posypania np. sezam, mak lub kminek

Wykonanie:
ciasto kroję na paski szerokości około 5 cm. Każdy smaruję musztardą. Kiełbaski kroje na 5-centymetrowe kawałki. Zawijam je w ciasto. Układam na blaszce. Każdy kawałek smaruję roztrzepanym jajkiem. Posypuję wybranym ziarnem. Piekę około 30 minut w 200 stopniach C.

eprasa.pl 60ddb4ae94

Lirycznie i muzycznie


Fot. Jerzy Szmalhofer

W sobotę, 9 kwietnia, w siedzibie Mieleckiego Towarzystwa Literackiego odbyła się prezentacja książki Ryszarda Krupy „Życie nie jest fraszką”, która została wydrukowana w ostatnim czasie przez Towarzystwo . Okładkę zaprojektował Dominik Zawistowski z Rzeszowa w oparciu o fotografię autora książki.

W spotkaniu wzięło udział około dwudziestu osób. Imprezę rozpoczął autor, grając na pianinie elektrycznym popularną melodię taneczną, zaś otworzył i poprowadził Zbigniew Michalski – prezes MTL.

Zgromadziła ona twórców MTL i miłośników poezji.

Obszerny wybór wierszy i fraszek z prezentowanej książki, przy akompaniamencie autora, przedstawiły Barbara Augustyn i Katarzyna Hudy. Po ich występie swoje pięć minut miał także autor, który opowiedział o swoich rozlicznych pasjach, do których można zaliczyć: poezję, muzykę i fotografię.

W czasie spotkania miało miejsce prawykonanie dwóch piosenek z tekstami autora: „Kochaj zawsze” i „Najdroższy uśmiech”. Autor książki zagrał minirecital niezapomnianych przebojów na swoim instrumencie – od dobrze znanych aż po melodie rosyjskie. Otrzymał także list gratulacyjny i kwiaty od prezesa MTL. Po wykonaniu pamiątkowych zdjęć rozpoczął podpisywanie egzemplarzy swej książki.

Kamila Bik

Orkiesta zaprasza na wiosenny koncert


Kolejny koncert Mieleckiej Orkiestry Symfonicznej już 24 kwietnia.

Koncert Wiosenny Mieleckiej Orkiestry Symfonicznej już 24 kwietnia 2022 o godz. 16.30 w sali widowiskowej Domu Kultury SCK. Bilety są w sprzedaży.

Rozpoczynając V sezon artystyczny w aktywnej fazie pandemii, muzycy Mieleckiej Orkiestry Symfonicznej spodziewali się najgorszego, lecz rzeczywistość okazała się łaskawsza. Mimo permanentnie niesprzyjających okoliczności i ograniczeń, zdołali oni zrealizować plan minimum, goszcząc melomanów na komplecie sztandarowych występów. Ta świadomość - wsparta wiosennym optymizmem oraz faktem całkowitego poluzowania obostrzeń - znalazła odzwierciedlenie na niwie artystycznej w entuzjazmie towarzyszącym przygotowaniom finału sezonu, którego emanacją będzie prezentacja ambitnego i atrakcyjnego w odbiorze repertuaru autorstwa wybitnych kompozytorów: J. Haydna, W. A. Mozarta i G. Bizeta. Mielecką Orkiestrą Symfoniczną dyrygował będzie Franciszek Wyzga, a koncert poprowadzi Tomasz Łępa.

SzB

Bilety w cenie 25 zł do nabycia w kasie kina Galaktyka (dni robocze od godziny 12, w soboty i niedziele – godzinę przed seansem kinowym, w środy – kasa nieczynna).

Ukraińska pieśń

Na kanale You Tube Samorządowego Centrum Kultury od 7 kwietnia dostępny jest film z nagraniem ukraińskiej melodii ludowej „Wysyłała Maty” w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy”.

Ukraińska pieśń, wykonywana przez „Rzeszowiaków”, opowiada historię nieszczęśliwej miłości młodego Kozaka i jego ukochanej. Mężczyzna przysposabia się do wojaczki, w związku z tym zmuszony jest opuścić dom rodzinny. Na wojnę wyprawia go matka, której poczynania w czasie nieobecność syna doszczętnie niweczą błogostan zakochanych.

Na terenach obecnego obwodu kijowskiego rytuał posyłania synów do wojska sięga przełomu XVIII i XIX wieku. Włodarzem tych obszarów było wówczas Imperium Rosyjskie, które - uwikłane w liczne konflikty zbrojne - wymuszało na mężczyznach 25-letnią służbę wojskową. Młodzi chłopcy wyruszający na wojnę wracali do domu jako zupełnie inni ludzie.

W pieśni tragedia rozstania dopełniona zostaje intrygą matki, która posyła synową na żniwa. Dziewczyna poprzez ciężką pracę ma zasłużyć sobie na współdzielenie z teściową przestrzeni jej chaty. Długotrwały wysiłek powoduje przemianę kobiety w topolę. Drzewo to jest symbolem mocno zakorzenionym w folklorze ukraińskim. Wielokrotnie nawiązywał do niego narodowy poeta naszych wschodnich sąsiadów - Taras Szewczenko. W balladzie „Topola” pisał:

Tak dziewczyna jęczy w stepie
Swą pieśń udręczenia.
Ziele cudu dokazało,
Bo ją w topól zmienia.
Już lubego czarnobrewy
Nie ujrzało oko;
Rośnie w stepie giętko, cicho,
Wysoko... wysoko!

Po powrocie syna matka nie zaprzestaje swoich knowań. Nakłania go do wyrąbania topoli. Pierwsze uderzenie topora powoduje ugięcie się drzewa, drugie przerwane zostaje prośbą docierającą spod rozpędzonego ostrza. Topola objawia się mężczyźnie jako jego ukochana, jednocześnie ukazując mu śpiące w koronie drzewa dzieciątko. Kozak gwałtownie odrzuca topór, obejmuje przemienioną dziewczynę i całuje owoc ich miłości.

Ostatnia zwrotka to słowa rozpaczy i wyrzutu kierowane pod adresem matki. Kozak nie może zrozumieć, dlaczego osoba tak przez niego kochana zdecydowała się pogrążyć go w permanentnym nieszczęściu i na zawsze pozbawić miłości. Postać matki alegorycznie potraktować można jako obraz wojny, która rozdziela rodziny, pozbawia kobiety mężów, a dzieciom odbiera ojców. Świat ludzi doświadczających konfliktów zbrojnych zostaje zniekształcony na zawsze. Powrót do rzeczywistości przedwojennej jest niemożliwy, bo ona przestała istnieć, przeobraziła się podobnie jak umęczona przez matkę topola.

K. Sosiński, opr SzB


Fot. SCK

Chór „Rzeszowiaków” przygotował i zaśpiewał ukraińską pieśń ludową.

Czekamy na prace konkursowe

Przypominamy o ogłoszonym konkursie literackim na napisanie utworu poetyckiego lub opowiadania. Konkurs trwa do 29 kwietnia 2022 r. Organizatorem konkursu jest Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu, a koordynatorem drugiej edycji jest Miejska Biblioteka Publiczna SCK w Mielcu.

Patronką konkursu jest śp. Maria Błażków - bibliotekarka, wieloletnia dyrektorka naszej Biblioteki, miłośniczka ziemi mieleckiej, poezji i fotografii oraz człowiek, który za wszelką cenę dążył do tego, aby mielczanie mogli rozwijać swoje pasje literackie i je upubliczniać.

Warunek jest taki, aby praca tematycznie związana była z zakątkiem regionu mieleckiego. Zachęcamy wszystkich, którym bliskie jest piękno naszej małej Ojczyzny, do promowania jej piękna w strofach wiersza lub wersach opowiadania. Konkurs skierowany jest do osób dorosłych. Finał konkursu przewidziany jest na dzień 27 maja 2022 r.



Na prace konkursowe czekamy do 29 kwietnia.

Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu zamieszczone są na stronie internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej SCK w Mielcu www.biblioteka.mielec.pl.

SzB

eprasa.pl 60ddb4ae94

AFISZ



Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu, Muzeum Regionalne w Mielcu, Muzeum Historii Fotografii JADERNÓWKA

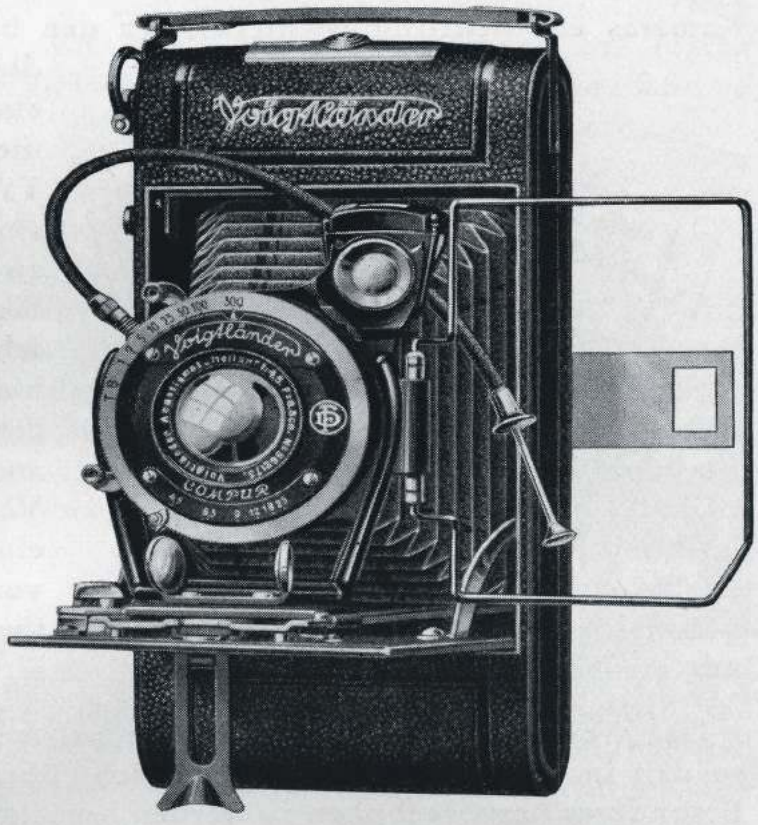
Dzień Wolnej Sztuki

w Jadernówce

30.04.2022
12:00 – 16:00

FINISAŻ WYSTAW: PORTRETY. WIKTOR JADERNY oraz ANIMALIA. WIKTOR JADERNY

OPOWIEŚCI MUZEALNE: VOIGTLÄNDER - ulubione aparaty Wiktora Jadernego



tel.: 17 787 4993
www.facebook.com/JADERNOWKA
jadernowka@kultura.mielec.pl

Mielec
JADERNÓWKA
ul. Jadernych 19

Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu, Muzeum Regionalne w Mielcu, Muzeum Historii Fotografii JADERNÓWKA

Reportaże mieleckie



JADERNÓWKA
ul. Jadernych 19
MIELEC

14.05-04.09.2022

tel.: 17 787 4993
www.facebook.com/JADERNOWKA
jadernowka@kultura.mielec.pl

REPERTUAR

KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Filmy, które w tym tygodniu można zobaczyć w kinie:

wtorek, 12 kwietnia

godz. 15:40 Zaginione miasto
godz. 17:45 Fantastyczne zwierzęta. Tajemnice Dumbledora
godz. 20:15 Cyrano. (wtorek z dobrym kinem)

środa, 13 kwietnia

godz. 08:30 To nie wypada
godz. 12:00 Sonata
godz. 15:15 Fantastyczne zwierzęta. Tajemnice Dumbledora
godz. 17:45 Fantastyczne zwierzęta. Tajemnice Dumbledora
godz. 20:15 Zaginione miasto

czwartek, 14 kwietnia

godz. 15:15 Fantastyczne zwierzęta. Tajemnice Dumbledora
godz. 17:45 Fantastyczne zwierzęta. Tajemnice Dumbledora
godz. 20:15 Zaginione miasto

poniedziałek, 18 kwietnia

godz. 12:30 Sonic 2. Szybki jak błyskawica
godz. 14:45 Sonic 2. Szybki jak błyskawica
godz. 17:00 Fantastyczne zwierzęta. Tajemnice Dumbledora
godz. 19:30 Fantastyczne zwierzęta. Tajemnice Dumbledora

Bilety można kupić w kasie kina, a także online przez stronę www.kinogalaktyka.pl

REPERTUAR

CINEMA3D

Filmy, które w tym tygodniu można zobaczyć na ekranach multipleksu:

- Marbius
- Batman
- Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledora
- Belle
- Zaginione miasto
- Zając Max: Misja pisanka
- To nie wypada
- Za duży na bajki
- Wszystko będzie naraz

Bilety można kupić w kasie kina, a także w internecie na stronie www.cienma3d.pl/mielec

PATRONAT
PREZYDENT MIASTA MIELCA

ORGANIZATOR
MIELECKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE

MIELECKA ORKIESTRA SYMFONICZNA
www.orkiestra.mielec.pl
facebook.com/mieleckaorkiestrasymfoniczna

KONCERT WIOSENNY
MIELECKA ORKIESTRA SYMFONICZNA

FRANCISZEK WYZGA - DYRYGENT TOMASZ ŁĘPA - SŁOWO

SALA WIDOWISKOWA DOMU KULTURY SCK

24 KWIETNIA 2022, GODZ. 16.30

W PROGRAMIE:
WOLFGANG AMADEUS MOZART
JOSEPH HAYDN
GEORGES BIZET

BILET W CENIE 25 ZŁ
DO NABYCIA W KASIE
KINA GALAKTYKA (DNI ROBOCZE OD GODZ. 14,
W SOBOTY, NIEDZIELE I ŚRODY - GODZINĘ
PRZED KONCERTEM

5 SEZON ARTYSTYCZNY

Sponsorzy: Partner: Patronat główny: Patronat medialny:

eprasa.pl 60ddb4ae94

Wyłowione z Internetu

Na sesji powiatu mieleckiego dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Mielcu, Jarosław Kolendo, przedstawił radzie swoje sprawozdanie z działalności szpitala. Radni mieli mnóstwo pytań dotyczących bieżących spraw placówki. Pytali też o możliwość pracy w naszym szpitalu ukraińskich lekarzy. Co na to nasi Czytelnicy?

Ewa:

Ja jestem za, będzie większa dostępność do lekarzy i krótsze terminy. Jak tylko dobry specjalista i chce pracować, to nawet z Mozambiku niech będzie.

Mariusz:

To teraz mieleccy lekarze będą się musieli obowiązkowo uczyć się ukraińskiego.

Antonina:

Jednego na SOR-e, kiedyś miałam wątpliwą przyjemność posłuchać głównie po „łacinie" i jakoś dawał radę.

Klaudia:

A dlaczego w szpitalu? Był COVID były namioty, postawić namiot i niech się znajdzie jakiś ukraiński lekarz który będzie pomagał tam swoim rodakom i ewentualnie ich kierował na dany oddział, jeśli będzie taka potrzeba. Są wśród nich lekarze niech sobie pomagają nawzajem, sprzęty nasz szpital niech udostępni i po sprawie.

Miron:

Jest dużo pacjentów z Ukrainy, więc w czym przeszkadza język? Niech leczą swoich rodaków, a jest ich w Polsce dużo, i problemu z językiem nie będzie.

Pisownia oryginalna

Krzyżówka

Prawidłowe rozwiązanie ostatniej krzyżówki brzmi:
„Przyjacielska posługa nagrody nie wymaga".
Po odbiór nagrody - książki zapraszamy w tym tygodniu panią Alicję Kos z Radomyśla Wielkiego do naszej redakcji w Mielcu przy ul. Biernackiego 1/4.
Czekamy też na rozwiązania naszej najnowszej krzyżówki, które można wysłać lub przynieść osobiście tylko na oryginalnych kuponach z gazety.
Życzymy dobrej zabawy.



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)
Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

eprasa.pl 60ddb4ae94

Encyklopedia miasta Mielca

MATERIAŁY DO V TOMU

Józef Witek



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie www.encyklopedia.mielec.pl

KLAR MIROSŁAW ZENON,

urodzony 23 VI 1958 r. w Mielcu, syn Zenona i Reginy z domu Rut. Absolwent II Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Mielcu z maturą w 1977 r. Studiował na Wydziale Technologii i Mechanizacji Odlewnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i w 1984 r. uzyskał tytuł magistra inżyniera hutnictwa. Pracę zawodową rozpoczął w 1984 r. w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL Mielec jako technolog. Później pracował na stanowisku mistrza w Odlewni WSK Mielec i od 1990 r. w sekcji nowych technologii Ośrodka Badawczo – Rozwojowego Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu. W 1995 r. rozpoczął aplikację rzecznikowską i po egzaminie państwowym w 1997 r. nabył uprawnienia do wykonywania zawodu rzecznika patentowego. Od 1999 r. prowadził Kancelarię Patentową w Mielcu, a od 2012 r. był także wspólnikiem w Kancelarii Prawno – Patentowej Klar i Partnerzy. Ponadto od 2004 r. wykonywał zawód Europejskiego Rzecznika Patentowego. Udzielał się społecznie. Od 2004 r. był członkiem prezydium Krajowej Rady Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, a od 2009 r. wiceprezesem tej Rady. Realizował m.in. duże projekty informatyczne i wykonywał czynności związane z unowocześnianiem jakości narzędzi pomocnych w pracy rzeczników patentowych. Był redaktorem pism samorządu rzecznikowskiego oraz odpowiadał za politykę wydawniczą i informacyjną KR PIRP. Z ramienia Rady prowadził szkolenia i wykłady w ramach aplikacji rzecznikowskiej. Ponadto był współzałożycielem Stowarzyszenia Trzeźwościowego „Nowe Życie" w Mielcu w 1997 r. Zmarł 1 VIII 2014 r. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Mielcu przy ul. H. Sienkiewicza.

ŁYSOŃ ARKADIUSZ ARTUR,

urodzony 10 XII 1980 r. w Mielcu, syn Aleksandra i Klary z domu Urban. Absolwent Technikum Elektrycznego w Zespole Szkół im. Prof. J. Groszkowskiego w Mielcu z maturą w 2000 r. Studiował na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie i w 2005 r. uzyskał tytuł magistra filozofii. Pracę zawodową rozpoczął w FPH IMPOL s.c. jako dyrektor biura oraz specjalista ds. unijnych i handlowych (2005-2009). W 2009 r. założył własną działalność gospodarczą pod nazwą: Centrum Edukacji MERITUS, zajmującą się działalnością edukacyjno – szkoleniową. Działa na terenie kilku województw. Prowadzi zajęcia profilaktyczne oraz z zakresu kompetencji społecznych dla uczniów i rodziców, a także szkolenia dla nauczycieli. Jest autorem lub współautorem wielu programów i warsztatów profilaktycznych, diagnoz w placówkach oświatowych oraz publikacji dla rodziców pt. *Jak rozmawiać z dzieckiem* (2013 r.). Realizuje i koordynuje projekty POKL z Europejskiego Funduszu Społecznego. Drugą dziedziną działalności jest dziennikarstwo. W latach 2016-2021 pracował w Agencji Wydawniczo- Reklamowej KORSO, wydawcy m.in. Tygodnika Regionalnego KORSO i portalu: korso.pl, jako dziennikarz i fotoreporter, a od 2017 r. jako zastępca redaktora naczelnego. Od 2021 r. współpracuje z KORSO jako dziennikarz i fotoreporter. Ponadto od IX 2021 r. pracuje jako wychowawca w Bursie Międzyszkolnej przy Powiatowym Zespole Placówek Szkolno - Wychowawczych w Mielcu oraz nauczyciel etyki i doradztwa zawodowego w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Mielcu.

NAVITEL SP. Z O.O.,

mielecka firma działająca w sektorach: system lokalizacji i monitorowania GPS, telekomunikacja, automatyka, energetyka i sterylizacja. Powstała w 2002 r., a w 2007 r. przyjęła formę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą na terenie SSE EURO-PARK MIELEC. Poczynając od 2002 r., strategia działania firmy polega na tworzeniu własnych koncepcji i rozwiązań, przy wykorzystaniu inwencji i doświadczenia własnej kadry inżynierskiej i naukowców. Konkretnymi rezultatami są m.in. zgłoszenia patentowe i zastrzeżony wzór użytkowy. Klasycznym przykładem jest kompleksowe zaprojektowanie i produkcja Systemu Lokalizacji NAVITRACK. Inne ważniejsze produkty to: oczyszczacze powietrza o różnych parametrach, oczyszczacze ciągów wentylacyjnych, sterylizatory powietrza, bramka monitorująco – dezynfekująca NBS 10 i wymienniki ciepła powietrze – powietrze. Systematyczna dbałość o jakość została usankcjonowana otrzymaniem certyfikatów: ISO 9001:2008, ISO 14001:2004 i PN-N 18001:2004. Uznanie dla produktów zostało poparte nagrodami i wyróżnieniami, m.in.: Gepardem Biznesu 2013 i Podkarpacką Nagrodą Gospodarczą 2019 (XVIII edycja tego konkursu) w kategorii: najlepszy produkt, za wymiennik ciepła powietrze – powietrze. W okresie pandemii choroby COVID-19 firma wykazała zrozumienie trudnej sytuacji mieleckiej służby zdrowia i kilkakrotnie podarowała jej swoje produkty, niezwykle przydatne w codziennej pracy.

RBC BEARING POLSKA SP. Z O.O.,

firma działająca w ramach SSE EURO-PARK Mielec. Powstała 28 VIII 2012 r., a funkcjonowanie w mieleckiej SSE rozpoczęła w 2013 r. Od I 2014 r. uruchomiła pełną produkcję części dla przemysłu lotniczego, kolejowego i samochodowego. Równocześnie budowała własną siedzibę przy ul. Wojska Polskiego 16 A i przeniosła się do niej w kwietniu 2014 r. Uzyskała certyfikat jakościowy EN 9100:2018.

Józef Witek

HOROSKOP

Baran (21.03 - 19.04)

Nadszedł czas na porządki i podsumowania. Zastanów się nad tym, co przeszkadza ci w osiągnięciu sukcesu i zabierz się za zmiany. W tym tygodniu chętniej przestaniesz zadawać się z niemiłymi osobami. Twoim największym atutem będzie intuicja. Najpierw słuchaj siebie, a dopiero potem pytaj o zdanie innych ludzi. W miłości bądź jednak ostrożny, bo partnerowi trudno będzie nadążyć za twoimi zmiennymi zachciankami.

Byk (20.04 - 22.05)

Poczujesz, że potrzebujesz prawdziwych przyjaciół, aby razem oderwać się od nudy i rutyny. Na przyjaciół możesz liczyć, ale hobby też poprawi ci humor. Twój nastrój w tym tygodniu jednak będzie zmienny, trudno ci będzie ruszyć się z domu. Bądź dla siebie bardziej wyrozumiały. W pracy trzymaj się z daleka od dodatkowych obowiązków i zbyt ambitnych zadań. W weekend organizacja większej imprezy lub przyjęcia nie uda się bez twojej pomocy.

Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Nudziarze i marudzący znajomi nie mają u ciebie szans. Poczujesz wielki przypływ twórczej energii. Wszystko, co nowe i nieznane, okaże się niezmiernie pociągające. To dobry tydzień, aby coś w życiu usprawnić lub zmienić na lepsze. Zbierzesz siły, bez trudu uporasz się z zawodowymi sprawami, a w wolnych chwilach przemeblujesz mieszkanie. Sił ci nie zabraknie, ale nie poświęcaj się dla kogoś, kto nie dotrzymuje swoich obietnic.

Rak (22.06 - 22.07)

Przygotuj się na niespodziewane wiadomości i mnóstwo nowych propozycji. Ktoś ważny może cię poganiać lub zacznie domagać się, abyś zajął jednoznaczne stanowisko w sprawie, która wcale nie wydaje ci się jasna. Powstrzymaj swoją chęć plotkowania, bo możesz wpaść w zawodowe i miłosne tarapaty. Unikaj słownych konfliktów, bo stracisz w nich więcej, niż warta jest wygrana.

Lew (23.07 - 23.08)

Wykorzystaj tydzień, aby umocnić swoją pozycję i przy okazji zdobyć dodatkową gotówkę. Wenus sprzyja większym sukcesom, ale zamiast planować i dyskutować, musisz sam zabrać się do dzieła. Wtedy współpracownicy zaczną się ciebie słuchać, przełożeni będą doceniać, a wrogowie nabiorą do ciebie szacunku. W miłości czeka cię niespodzianka. Ktoś zupełnie nowy zawładnie twoją wyobraźnią.

Panna (24.08 - 22.09)

Czeka cię wiele ważnych spraw, z którymi będziesz musiał sam się uporać. Odróżnij to, co jest ważne, od tego, co jeszcze może trochę poczekać. Bądź ostrożny tam, gdzie mowa o pożyczkach i większych pieniądzach. Zbytnia beztroska i zbyt wiele wydatków mogą sprawić, że rodzina wypowie się bardzo krytycznie o twoim postępowaniu.

Waga (23.09 - 22.10)

Zbierzesz się na odwagę i powiesz wszystkim, co cię denerwuje i co ci przeszkadza. Postaraj się być obiektywny wobec siebie i nie dyskutuj, jeśli nie masz racji. W wolnym czasie zajmij się sportem. Zapisz się na basen, wznów karnet na siłownię. Dzięki temu nawet w najsmutniejszy poranek będziesz energiczny i w dobrym humorze. W miłości sprzyja ci planeta Wenus, ale nie jest to jeszcze czas na nowe podboje.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Szkolenia, krótkie podróże i niezobowiązujące ploteczki przyniosą ci teraz więcej korzyści, niż sądzisz. Poczujesz się dobrze poinformowany i potrzebny, co wprawi cię w doskonały humor. Pamiętaj też o swoich przyjaciołach, bo w tym tygodniu będziesz osobą, do której zwrócą się ze swoimi problemami i kłopotami. Znajdź czas dla innych i nie wahaj się szczerze mówić o tym, co sądzisz na temat ich problemów.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wiele spraw okaże się niewartych nerwów i dyskusji. Filozoficznie podchodzić będziesz do zawodowych spraw i wynikających z nich problemów. Nie bierz do domu służbowych spraw i rachunków, odpocznij i nie zadręczaj się humorami szefa czy nauczycieli. To czas wykluwania się dobrych pomysłów, które już niedługo przyniosą ci zadowolenie i uznanie. Weekend sprzyja rozwijaniu zainteresowania malarstwem, literaturą i muzyką.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

W tym tygodniu kluczem do twojego sukcesu będą koncentracja i opanowanie. Szybko okaże się, że wszyscy czegoś od ciebie chcą i jesteś niezbędny, aby wykonać różne zlecenia. Niektóre z tych zadań będą niepotrzebne, a z innych szef wkrótce sam się wycofa. Dlatego podejdź do wydarzeń ze stoickim spokojem i nie martw się na zapas. Pod koniec tygodnia zadbaj o zdrowie. W miłości nie pomyl uczuć z inwestycją.

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wesołego towarzystwa i okazji do zabawy w tym tygodniu ci nie zabraknie. Gorzej będzie z czasem na domowe obowiązki. Posypią się teraz zaproszenia na ważne imprezy: będziesz reprezentować swoją firmę w większym gronie, pokazywać się wśród wpływowych osób czy wieść prym na spotkaniach integracyjnych. Odkryjesz, że sprawia ci to wielką przyjemność, a zawarte przy tych okazjach nowe znajomości okażą się sympatyczne i ważne dla twojej kariery.

Ryby (19.02 - 20.03)

Rodzinne sprawy okażą się dla ciebie najważniejsze. Będziesz pomagać, decydować, a nawet rozstrzygać spory, w które zamieszani są twoi krewnych. W innych dziedzinach twojego życia zapowiada się wreszcie więcej spokoju. W pracy bądź sprawiedliwy i życzliwy dla wszystkich, ale nie pozwól się wykorzystywać osobie, która lubi plotki i intrygi. Tydzień sprzyja też udanym zakupom.

R

eprasa.pl 60ddb4ae94

RAMS OPTICS
salon optyczny

**Oferujemy badanie wzroku,
okulary korekcyjne
oraz okulary przeciwsłoneczne**

Adres: 3-GO MAJA 2
39-300 MIELEC
TEL: 536-782-419
E-MAIL: ramsoptics@gmail.com

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

**MOŻLIWE WIZYTY DOMOWE/
PORADY ON-LINE**

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

**Tel. 733 688 333,
17 788 68 98**

**TU JEST MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
W DZIALE MEDYCYNA**

PRYWATNY GABINET LEKARSKI REUMATOLOGICZNY

dr n. med. Agnieszka Przygoda-Dreher;

**- USG - stawów; kapilaroskopia;
- konsultacje, diagnostyka
i leczenie.**

Mielec, ul. Partyzantów 23,
Centrum Medyczne Medyk NZOZ.

Tel. 516 783 720

LABOX

NZOZ Medyczne Laboratorium Diagnostyczne

ZAPRASZA NA BADANIA:

• hematologiczne • biochemiczne
• hormonalne • mikrobiologiczne
wiele innych

Mielec, ul. Jadernych 13
tel. 17 586 29 10, tel./fax 17 583 29 11

Punkt Pobrań:
Centrum Medyczne Smoczka, ul. Wyszyńskiego 4a/7 czynne 7:30-10:30
Przychodnia pod Górą ul. Skłodowskiej 10 7:00-10:00

GABINET STOMATOLOGICZNY

**S.C. Komaniecka-Lecnar Barbara
i Arkadiusz Lecnar**

SPÓŁDZIELCZA 8 LOK. 36
39-300 Mielec

17 585 59 71
603 611 778

APTEKA CENTRUM

Mielec, ul. Wolności 27 C

Pon - Piąt. $8^{00} - 22^{00}$
Sob. $8^{00} - 13^{00}$

Tel. 17 7731898

DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

WYKAZ PUNKTÓW POBRAŃ W MIELCU

ul. Staszica 28	pon-sob.:7.00 - 10.30
ul. Wolności 23B	pon-pt.: 7.00 - 10.00
ul. P. Skargi 7/60	pon-sob.: 7.00 - 10.00
ul. Biernackiego 4B	pon-pt.: 7.00 - 10.00

NOWY PUNKT POBRAŃ

ul. Botaniczna 1	pon-sob.: 7.00 - 10.00



www.diagnostyka.pl

AGNIESZKA CHMIELIK

specjalista psychiatra

Mielec

ul. Sienkiewicza 57/1

Tel. 727 588 585

GABINET PODOLOGICZNY

ALBE

Beata Dziuba

**Mielec,
ul. Biernackiego 4B**

Tel. 577 897 007

IMPLANTY
CHIRURGIA
przedimplantacyjna

lek.dent. Paweł Bednarz

600 335 198

TU JEST MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE W DZIALE MEDYCYNA

UBEZPIECZENIA

AC, OC, NW, mieszkań, domów, firm, rolników, lekarzy...

UNIQA · ERGO HESTIA · COMPENSA Vienna Insurance Group · Gothaer · TUZ UBEZPIECZENIA · Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń · BENEFIA · warta.

BPiU „A & Z Gortadt" Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

eprasa.pl 60ddb4ae94

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI

• bezpłatna wycena • gwarancja • dostarczamy materiały

tel. 606 970 587

Zdrowie i uroda

PODOLOGIA

■ GABINET PODOLOGICZNY mgr Joanna Tokarska-Komarek. Oferowane zabiegi: pedicure leczniczy, usuwanie odcisków, modzeli, brodawek, leczenie wrastających paznokci, pękające pięty, paznokcie grzybicze, rekonstrukcja paznokci, pielęgnacja stopy cukrzycowej. UMÓW SIĘ NA DARMOWĄ KONSULTACJĘ. Tel. 608 816 156. Czynne pon.-pt. 10-18. Mielec, ul. Warneńczyka 14 (budynek przychodni stomatologicznej). www.podologiamielec.pl.

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

■ CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, wypoczynków. Dywany 12 -14zł-/m2, dywany shaggy 14zł-17/m2. W cenie usługi mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel 608 047 712

■ **MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441**

■ MALOWANIE DACHÓW TEL. 604 217 219

■ Adaptacja poddaszy, podwieszane sufity, szpachlowanie, malowanie, układanie płytek, paneli podłogowych. Przeróbki elektryczne i hydrauliczne. Tel. 537 268 782

■ Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Firany, zasłony, karnisze, rolety rzymskie. Pomiar, montaż. Magnolia. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ MALOWANIE DACHÓW, szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

SPRZEDAŻ

■ Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04

■ **Sprzedam brojlery 8.0 zł/kg. 01.04-07.05.2022. Piotr Szufla, Żarówka 99. Tel. 887 418 498. Możliwość kupienia paszy.**

■ Ferma drobiu - Kuzara Zdziarzec 106 A oferuje w sprzedaży: - kury nioski od 8 tygodnia (termin kwiecień - maj), - brojlery 3 tygodniowe (od 12 maja). Tel. 14 682 48 01, 886 576 191, 698 134 148

■ Sprzedam sprowadzony z Francji traktorek kosiarkę z koszem w bardzo dobrym stanie i glebogryzałkę ogrodową. Tel. 787 004 702

KUPNO

■ SKUPUJEMY antyki, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846

MOTORYZACJA

■ Auto Skup Dębica , Skup Aut w Każdym Stanie . Płacimy Najwięcej Tel : 574 283 937

SKUP-SPRZEDAŻ

■ **Ferma Drobiu Orkisz w Kozłowie oferuje w sprzedaży: od 19 kwietnia kokoszki, od 30 kwietnia indyki, kurczęta brojlery, kaczki (kaczo-gęsi), gęsi, perliczki. Atrakcyjne ceny. Tel. 14 677 00 14, 14 677 00 22, 608 093 307**

Nieruchomości

WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

■ Wynajmę 1/2 domu, II kondygnacja, osobne wejście, okolice Radomyśla Wielkiego. Tel. 530 091 596

KUPNO/ ZAMIANA MIESZKAŃ

■ **WAŻNE ! KUPIE MIESZKANIE LUB DOM DLA SIEBIE. MOŻE BYĆ DO REMONTU I W ZŁYM STANIE TECHNICZNYM. TEL: 794 628 093**

Praca

PRACA OFERUJĘ

■ Grupa Kapitałowa Naprzód poszukuje kobiet do pracy na stanowisku salowa w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu. Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691-911-168 od poniedziałku do piątku w godzinach od 7-15

■ Firma budowlana zatrudni: Inżyniera budowy, robotników/pomocników budowlanych, murarzy-tynkarzy, zbrojarzy, monterów konstrukcji stalowej, operatora koparki/koparko-ładowarki. Kontakt 664 740 723

PRACA SZUKAM

■ Poszukuję pracy jako opiekunka do osób starszych. Tel. 792 689 652

SERCE DLA SERCA

■ Pan 66 lat z domem poszukuje sympatycznej pani w wieku 50 plus. Tel. 530 091 596

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

GARAŻE BLASZANE- WIATY
Producent
transport i montaż GRATIS
Promocja!
drugi gatunek w kolorze 1050zł
tel. 17 851 46 72; 608 419 476; 889 419 049

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny

SOLAR ENERGIA
-FOTOWOLTAIKA-
DOTACJE
- kompletne elektrownie fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo
tel. 729 336 749
biuro@solar-energia.com.pl
www.solar-energia.com.pl

KASACJA POJAZDÓW
• Wystawiamy zaświadczenia kasacji.
• Odbieramy auta własnym transportem.
• Płacimy gotówką.
NAJLEPSZE CENY
Auto Port Mielec i okolice
Tel. 515 100 100

AUTO ZŁOM KIEŁKÓW
SKUP ZŁOMU
KASACJA POJAZDÓW
Kiełków 237
kom. 604 259 019, 696 677 883
tel. 17 774 60 53

SKUP ZŁOMU CZERMIN
Kasacja pojazdów F.H.U Mądziel
Czermin baza GS
kom. 604 259 019, 696 677 883
tel. 17 774 60 53

USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882

ZAPRENUMERUJ KORSO TYGODNIK REGIONALNY
Zamów indywidualną prenumeratę KORSO na 2022 rok w urzędzie pocztowym lub w punkcie sprzedaży RUCH
półroczna - 94,75 zł
cena gazety - 3,79 zł
miesięczna - 13,96 - 17,45 zł*
cena gazety - 3,99 zł
* W zależności od liczby wydań

eprasa.pl 60ddb4ae94

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528





PRANIE DYWANÓW
ZAMÓW PRZEZ TELEFON!!!
TEL. 608 047 712

KASY FISKALNE
Terminale płatnicze
Mielec, ul. Korczaka 1
tel. 17 78 82 100
kom. 531 888 555
15 LAT CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI
663171382

Biuro Pośrednictwa
i Usług „A &Z GORTADT"
WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15, 602-739-263

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA
Mielec – Osiedle Kopernika – 2 pokoje, kuchnia, łazienka + wc, II piętro, 48m2. Oferta WM/1845/21.
Mielec – Osiedle przy placu AK – 2 pokoje, kuchnia, łazienka + wc, II piętro, 41 m2. Oferta WM/1851/21.

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY
Borek/Starówka – Mieszkanie 69m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, balkon. Oferta SM/1839/20
Dziubków – Mieszkanie 35,44m2, 2 pokoje, kuchnia, wc, łazienka, pełne umeblowanie, parter. Oferta SM/1844/21.
Mielec – Osiedle – Mieszkanie 45,7m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, duży balkon, 4 piętro. Oferta SM/1852/21.

DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY
Rzędzianowice – 5 działek: 1958, 1516, 1504, 1494 i 1751m2. Pełne uzbrojenie. Działki kształtne. Oferty SD/1840 do 1843 i SD/1830.
Tuszów Mały – 33 ary, przy drodze Mielec – Tarnobrzeg. Uzbrojenie pełne. Wymiary 22 x 150metrów. Oferta SD/1850/21.
Jaślany – 1.759m2 w centrum Jaślan. Ogrodzona, uzbrojenie – woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.
Jaślany (Bugaj) – 1 ha 11m2 – uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m.
Oferta SD/1848/21.

BUDYNKI DO SPRZEDAŻY
Grochowe – wolnostojący budynek, o pierwotnym przeznaczeniu mieszkalno - usługowym. Stan surowy. Świetne poożenie. Powierzchnia budynku 300m2, działka 1400m2. Oferta SB/1838

Mielec Starówka/Wojsławska – połowa bliźniaka. Rok budowy 1987, pow. użytkowa 150m2, działka 861m2. 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Stan – zamieszkały, do odświeżenia. Oferta BPiU/1814. Przystępna cena, możliwość negocjacji.



Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom?
Złóż u nas swoją ofertę.
Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

PREZYDENT MIASTA MIELCA *działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn.zm.*) informuje, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23, został wywieszony od dnia 12.04.2022 r. na okres 21 dni, oraz zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl wykaz informujący o przeznaczeniu do zamiany nieruchomość będącą własnością Gminy Miejskiej Mielec, stanowiącą działkę **1804/1** o pow. 0,0439 ha, położoną w Mielcu, obręb 5.Smoczka. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Mielcu, ul. Żeromskiego 23, pok. nr 11 lub pod nr tel. (17) 787 41 92.

Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że wywieszono na okres 14 dni na tablicach informacyjnych Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6 i w Urzędzie Gminy Tuszów Narodowy oraz zamieszczono na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu www.bip.powiat-mielecki.pl i Urzędu Gminy Tuszów Narodowy www.tuszownarodowt.pl o wydaniu decyzji uznającej za mienie gromadzkie nieruchomość położoną w obrębie 93 Jaślany gmina Tuszów Narodowy oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków jako działki: nr 475 o pow. 0,1328 ha, nr 494 o pow. 0,0652 ha, nr 498/2 o pow. 0,9238 ha, nr 498/3 o pow. 0,4895 ha, nr 612/1 o pow. 0,1015 ha, nr 1053 o pow. 0,5825 ha, nr 1105 o pow. 0,5388 ha będące ekwiwalentem działek objętych scaleniem gruntów wsi Jaślany na podstawie decyzji Kierownika Urzędu Rejonowego w Mielcu w sprawie zatwierdzenia projektu scalenia gruntów we wsi Jaślany z dnia 20 grudnia 1990 roku syg, akt G.III.7431/15/1990 obejmującej działki : 252, nr 317, nr 388, nr 495, nr 677, nr 1372, nr 1927, nr 2123, nr 2369, nr 2692, nr 2960, nr 2253, nr 3208, nr 3245, nr 3254, nr 3277, nr 3287, nr 4134, nr 3345/2, nr 1141, nr 1143/1, nr 2085/9 stanowiącą działki wieloużytkowe.

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę

PREZYDENT MIASTA MIELCA działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23 na okres 21 dni tj. od 04.04.2022 r. do 25.04.2022 r. zostały wywieszone wykazy, informujące o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę, na rzecz nowych i dotychczasowych dzierżawców, niżej wymienione nieruchomości:
1. część działek nr 2010/3, nr 2010/2, nr 2009/4 o łącznej pow. około 0,0030 ha, położonych w Mielcu w obrębie 1. Stare Miasto przy ul. Rynek, niezabudowanych, przeznaczonych pod ogródek letni- okres dzierżawy - czas oznaczony do 30 września 2022 r.,
2. część działek nr 1721/2, nr 1721/3 o łącznej pow. około 0,0030 ha, położonych w Mielcu w obrębie 2. Osiedle przy Al. Niepodległości, niezabudowanych, przeznaczonych pod ogródek letni – okres dzierżawy – czas oznaczony do 30 września 2022 r.,
3. część działek nr 1609, nr 1808/4, nr 1810/1 o łącznej pow. około 0,0100 ha, położonych w Mielcu w obrębie 5. Smoczka przy ul. Wolności, niezabudowanych, przeznaczonych pod zieleń oraz budowę i funkcjonowanie miejsc postojowych dla samochodów osobowych – okres dzierżawy – czas oznaczony do 3 lat.
Z treścią wykazów można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Mielcu (budynek urzędu przy ul. Żeromskiego 23) pok. nr 7 lub pod nr tel. (17) 787 41 96.

INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /Dz.U. z 2022, poz. 528./, Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Mielcu został zamieszczony wykaz lokali stanowiących własność Powiatu Mieleckiego znajdujących się w budynku położonym w Mielcu, przy ul. Kościuszki 12, na działce nr 1929/1, obręb Stare Miasto, przeznaczonych do oddania w najem w trybie przetargu pisemnego nieograniczonego

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wójt Gminy Tuszów Narodowy
o g ł a s z a II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych **w miejscowości Jaślany** stanowiących mienie komunalne Gminy Tuszów Narodowy, objętych KW **Nr TB1M/00040722/4** (nieruchomości wolne od zobowiązań i obciążeń hipotecznych).
Przetarg odbędzie się w dniu 19 maja 2022 roku
w siedzibie Urzędu Gminy od godziny 9:00 do godz.13:00, pokój nr 10

Lp.	nr działki	pow. w ha	Opis działki Klasa gruntu w działce	Godzina przetargu	cena wywoławcza w zł (brutto)	wadium w zł
1	2	3	4		5	6
1.	**1851/23**	0,1381	Działki niezabudowane, przylegają bezpośrednio do pasa drogi gminnej wewnętrznej (kształt i położenie działek na załączniku graficznym). W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. W pobliżu projektowana sieć wodociągowa. Dla nieruchomości opracowana jest decyzja o warunkach zabudowy pod nazwą „Budowa budynków mieszkalnych jednorodzinnych wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną". Klasa gruntu – ŁV, PsIV, RV, RIVb	**9^{00}**	**60 000,00**	6 000,00
2.	**1851/25**	0,1248		**10^{00}**	**58 000,00**	5 800,00
3.	**1851/26**	0,1248		**11^{00}**	**58 000,00**	5 800,00
4.	**1851/27**	0,1248		**12^{00}**	**58 000,00**	5 800,00
5.	**1851/28**	0,1248		**13^{00}**	**58 000,00**	5 800,00

1. W dniu 17 lutego odbył się przetarg ustny nieograniczony na działki nr 1851/23, nr 1851/25, nr 1851/26, nr 1851/27 , który zakończył się wynikiem negatywnym z uwagi na brak wpłaconego wadium.
2. W dniu 21 lutego odbył się przetarg ustny nieograniczony na działkę nr 1851/28 , który zakończył się wynikiem negatywnym z uwagi na brak wpłaconego wadium.
3. Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy w BS o/Tuszów Narodowy nr 15 9183 1031 2003 3000 7139 0004 najpóźniej w dniu 16 maja 2022 r. z dopiskiem „Przetarg – działka nr……Jaślany".
4. O wysokości postąpienia decydu7ją uczestnicy przetargu z tym, że minimalne postąpienie w przetargu wynosi1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych w górę.
5. Wadium wpłacone przez uczestników przetargu, którzy przetargu nie wygrają zostanie zwrócone w całości po rozstrzygnięciu przetargu a uczestnikom, którzy przetarg wygrają zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.
6. Wadium przepada na rzecz Gminy Tuszów Narodowy, jeżeli uczestnik przetargu, który przetarg wygrał uchyli się od zawarcia umowy kupna lub nie dopełni obowiązku dostarczenia niezbędnych dokumentów do sporządzenia umowy notarialnej.
7. Koszty sporządzenia umowy notarialnej ponosi Nabywca.
8. Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym pok. nr 11 w godzinach pracy urzędu tel. 17 7743729

Tuszów Narodowy, 11.04.2022 r.

Wójt Gminy Tuszów Narodowy
Andrzej Głaz

R

eprasa.pl 60ddb4ae94

↘ Stracić trzy bramki w 13 minut

Adam Majewski: „Presja narasta i musimy sobie z nią poradzić”

ZAGŁĘBIE LUBIN PGE STAL MIELEC	3:1 (0:0)

Bramki: 0:1 Zawada 56`, 1:1 Dolezal 71`, 2:1 Daniel 79`, 3:1 Dolezal 84`

ZAGŁĘBIE LUBIN:
Bieszczad – Chodyna, Kopacz, Chancellor, Balić ż (55 Bartolewski), Szysz (46 Dieng), Scekić (55 Hinokio, 82 Pieńko), Łakomy, Starzyński (70 Poręba), Daniel, Dolezal.
Trener Piotr Stokowiec.

PGE FKS STAL MIELEC:
Strączek, Czorbadżijski, Matras, Flis, Żyro, Kasperkiewicz (73 Urbańczyk), Tomasiewicz, Getinger, Sitek (82 Maj), Zawada (69 Steczyk), Domański.
Trener Adam Majewski

Żółte kartki: Oskar Zawada 38`, Maksymilian Sitek 50`, Łukasz Łakomy 88`, Przemysław Maj 90`. **Widzów 2079.**

W piątek (8 kwietnia) o godzinie 18:00 odbył się mecz PGE FKS Stali Mielec z Zagłębiem Lubin. Stal przegrała mecz w 13 minut.

Stal Mielec dobrze zaczęła spotkanie w Lubinie. W pierwszej połowie była zdecydowanie lepszą drużyną na boisku. Miała wiele sytuacji, niestety, nie przełożyło się to na bramki. Odwołany rzut karny czy nieuznana bramka nie przyczyniła się do mniejszej motywacji. W 56 minucie do bramki trafił Oskar Zawada. Wszystko szło w dobrą stronę. Jak powiedział trener - Stal realizowała plan.

Jednak wystarczyło 13 minut, by wynik się diametralnie odwrócił. Błąd popełnił Rafał Strączek w 79 minucie. Zamiast wybić piłkę w bezpieczne miejsce, to zdemolował Kokiego Hinokio. Wykorzystał to strzałem z prawie połowy boiska Erik Daniel. Tak Stal straciła drugą bramkę. W sobotę o 12:30 Stal Mielec zagra z Wartą Poznań. Przez sytuację w tabeli, która dla Stali robi się nieciekawa - będzie to mecz, może nie o utrzymanie, ale bardzo ważny. Obecnie Stal Mielec nie prezentuję najlepszej formy. Poza Wartą zmierzy się jeszcze z Lechem Poznań, Legią Warszawa, Lechią Gdańsk, Śląskiem Wrocław oraz z Wisłą Płock. W którym meczu mamy upatrywać punktów, jak nie w meczu z Wartą, która ma tyle samo oczek w tabeli? Bilety na mecz z Wartą już w sprzedaży.

Adam Majewski po meczu:

- *Co tutaj mówić. Sztuką jest przegrać taki mecz, w którym do 70. minuty jest się drużyną zdecydowanie lepszą. Natomiast jeżeli się traci po raz kolejny takie kuriozalne bramki jak dzisiaj to ciężko wygrać mecz. Myślę, że nie graliśmy źle. Do 70. minuty realizowaliśmy plan i graliśmy bardzo dobrze. Szkoda, że strzeliliśmy bramkę, która była nieuznana i rzut karny został anulowany, bo być może wtedy zakończylibyśmy mecz* - powiedział trener Adam Majewski. - *To spotkanie jest już przeszłością. Sami sobie teraz utrudniliśmy sytuację. Gramy teraz bardzo ważny mecz z Wartą Poznań. Presja narasta i musimy sobie z nią poradzić* - dodał.

Kamila Bik

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Lech Poznań	28	56	54-20
2	Pogoń Szczecin	28	56	54-24
3	Raków Częstochowa	28	56	49-26
4	Lechia Gdańsk	28	46	42-31
5	Wisła Płock	28	42	41-40
6	Radomiak Radom	27	42	34-27
7	Piast Gliwice	28	41	36-31
8	Górnik Zabrze	28	37	39-40
9	Legia Warszawa	28	36	34-37
10	Cracovia	28	35	34-38
11	Warta Poznań	28	33	27-31
12	Stal Mielec	28	33	33-40
13	Jagiellonia Białystok	27	33	31-41
14	Śląsk Wrocław	28	31	35-40
15	Zagłębie Lubin	28	31	31-49
16	Wisła Kraków	28	28	31-44
17	Bruk-Bet Termalica	28	24	28-49
18	Górnik Łęczna	28	24	24-49

R



WYNIKI 28 KOLEJKI

Lech Poznań 1-1 Legia Warszawa
Ľubomír Šatka 30 - Rafael Lopes 40
Lechia Gdańsk 2-0 Bruk-Bet Termalica Nieciecza
Łukasz Zwoliński 11, Flávio Paixão 90
Piast Gliwice 1-0 Górnik Łęczna
Kamil Wilczek 26
Pogoń Szczecin 1-2 Wisła Płock
Kamil Grosicki 33 - Łukasz Sekulski 37, Jorginho 63
Raków Częstochowa 1-1 Śląsk Wrocław
Patryk Kun 62 - Caye Quintana 45
Warta Poznań 1-0 Cracovia
Adam Zreľák 61
Wisła Kraków 4-1 Górnik Zabrze
Piotr Krawczyk 43 (s), Stefan Savić 67, Luis Fernández 75 (k), Nikola Kuveljić 90 - Lukas Podolski 51
Zagłębie Lubin 3-1 Stal Mielec
Martin Doležal 71, 84, Erik Daniel 79 - Oskar Zawada 56
Radomiak Radom - Jagiellonia Białystok 11.04 18:00

W 46 minucie Mateusz Matras skierował piłkę do bramki KGHM Zagłębia Lubin po wrzutce Krystiana Getingera z rzutu wolnego, ale gol został nieuznany z powodu spalonego.



Fot. Materiały prasowe (2)

W 50 minucie Maksymilian Sitek został napomniany żółtą kartką za próbę wymuszenia rzutu karnego. Z tego powodu nie zagra w meczu z Wartą Poznań.

eprasa.pl 60ddb4ae94

PGNiG Superliga

Mistrzowie Polski wygrywają w Mielcu



Wspólny doping kibiców Stali Mielec i Łomży Vive Kielce.



Po meczu kibice Stali podziękowali drużynie za walkę.

HANDBALL STAL MIELEC – ŁOMŻA VIVE KIELCE 30:41 (12:24)

Stal: Dekarz, Procho – Misiejuk 7, Sobut 6, Nikolić 6, Puljizovic 4, Smolikau 3, Wołynsew 1, Wilk 1, Krupa 1, Nowak 1, Wojdak, Osmola. Trener Rafał Gliński.

Łomża Vive: Wolff, Kornecki – Karalek 8, Faruk 7, Kulesh 6, Vujović 4, Paczkowski 4, Nahi 3, Olejniczak 3, Tournat 3, Domagała 2, Sićko 1, Surgiel, D. Dujshebaev. Trener Talant Dujshebaev.

MVP Meczu: Artsem Karalek.

W sobotę (9 kwietnia) o godzinie 13:00 odbył się mecz Handball Stali Mielec z Łomża Vive Kielce. Mistrzowie Polski wygrali w Mielcu różnicą jedenastu bramek.

– Wiadomo, że przyjeżdżają mistrzowie Polski i to oni będą faworytem, ale to nie ma żadnego znaczenia. My musimy wyjść na parkiet i bić się od pierwszej do ostatniej minuty – mówił przed meczem szkoleniowiec Handball Stali Mielec, Rafał Gliński.

Mecz zaczął się od prowadzenia mielczan 2:0. Najpierw z rzutu karnego trafił Grzegorz Sobut, a chwilę później z kontry poprawił Marko Nikolić. Pierwsza bramka dla Łomży Vive Kielce padła w 3. minucie, a jej autorem był Nicolas Tournat. W kolejnych dwóch akcjach mistrzowie Polski dołożyli następne trafienia. Do remisu doprowadził z rzutu karnego Yusuf Faruk, a pierwsze prowadzenie zawdzięczali trafieniu Michała Olejniczaka. Stal się jednak nie poddawała i w 5. minucie znów był remis po trafieniu Marko Nikolicia.

Goście zaczęli odjeżdżać po upływie dziesięciu minut spotkania. Dokładnie wtedy zdobyli trzy bramki z rzędu za sprawą Pawła Paczkowskiego, Dylana Nahiego i Michała Olejniczaka. Z mieleckiej strony odpowiedzieli Sasa Puljizovic i Marko Nikolić, ale za chwilę kielczanie znów rzucili trzy bramki z rzędu. Tym razem ich autorami byli: Uladizslau Kulesh (dwa gole) i Branko Vujović.

Przewaga Łomży Vive Kielce wciąż rosła, ale też nie było tak, przynajmniej do pewnego momentu, że Stal grzecznie prosiła o najniższy wymiar kary. Od chwili (13. minuta), w której Rafał Gliński wziął czas, obie drużyny zdobywały bramki na przemian. Taki stan trwał do 19. minuty, gdy czerwoną kartkę za atak na twarz Yusufa Faruka otrzymał Łukasz Nowak. Do końca pierwszej połowy Łomża Vive Kielce zbudowała już sobie bardzo solidną przewagę i na przerwę schodziła, prowadząc dwunastoma bramkami (12:24).

W drugiej połowie mistrzowie Polski nadal kontrolowali przebieg spotkania. Ich przewaga nie rosła już jednak tak, jak w drugim kwadransie pierwszej połowy. W 46. minucie mielczanom udało się nawet obniżyć prowadzenie Vive do dziesięciu trafień i Talant Dujszebajew postanowił wziąć czas.

Do końca meczu wynik nie uległ już większej zmianie, choć z kronikarskiego obowiązku należy odnotować, że w drugiej połowie o jedną bramkę lepsi byli mielczanie. Cały mecz zakończył się zwycięstwem Łomży Vive 41:30.

Partnerem meczu Handball Stal Mielec – Łomża Vive Kielce była firma Energia Euro Park.

Kamila Bik

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bilans bramek
1	Łomża Vive Kielce	22	66	790/565
2	Orlen Wisła Płock	22	63	727/507
3	Azoty-Puławy	22	47	665/574
4	Górnik Zabrze	22	37	583/574
5	MMTS Kwidzyn	22	36	575/587
6	Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	22	34	612/640
7	Energa MKS Kalisz	22	32	615/606
8	Gwardia Opole	22	30	546/592
9	Chrobry Głogów	22	30	632/691
10	MKS Zagłębie Lubin	22	21	591/641
11	Torus Wybrzeże Gdańsk	22	19	556/638
12	Grupa Azoty Unia Tarnów	22	18	554/613
13	Sandra SPA Pogoń Szczecin	22	16	559/667
14	Handball Stal Mielec	22	13	581/691

Karate

Alicja Rusin najlepsza w Starachowicach

W sobotę, 9 kwietnia, w Starachowicach odbył się BUSHIDO CUP 2022 - Ogólnopolski Turniej Karate - Kata & Kumite.

Turniej został zorganizowany przez Senshi Starachowicki Klub Karate Kyokushin i zgromadził 622 zawodników z 45 klubów z całej Polski.

Funkcję sędziego głównego pełnił shihan Remigiusz Karpiński.

Mielecki Klub Kyokushin Karate reprezentowało 8 zawodników w składzie: Zuzanna Stawarczyk, Jagoda Kobos, Alicja Rusin, Natalia Skrzyniarz, Matylda Kremer, Alan Rzegocki, Dawid Paterak i Mateusz Mirek.

Pierwsze miejsce w swojej kategorii kata zdobyła Alicja Rusin. Trzecie miejsce wywalczyła w kata Zuzanna Stawarczyk. Ogromne gratulacje dla naszych karateków, gdyż był to wielki turniej pod względem poziomu zawodników, jak i ich liczebności.

KB



Fot. Klub Kyokushin Karate

Mielecki Klub Kyokushin Karate reprezentowało 8 zawodników w składzie: Zuzanna Stawarczyk, Jagoda Kobos, Alicja Rusin, Natalia Skrzyniarz, Matylda Kremer, Alan Rzegocki, Dawid Paterak i Mateusz Mirek.

Udane zawody Iron Dragon MMA

W sobotę odbyła się 2 Liga Combat Ju Jutsu w Niepołomicach organizowana przez klub Challenge Sport Ju Jitsu Niepołomice i Polską Federację Combat Ju Jutsu.

W zmaganiach wzięło udział ponad 140 zawodników z 10 klubów uczestniczących w Lidze CJJ. Mielec reprezentowali zawodnicy klubu Iron Dragon MMA Mielec, zdobywając 5 złotych i 3 srebrne medale w kategoriach dzieci, kadetów, juniorów i seniorów w formułach Grappling Gi i Full Contact oraz dopisując 34 punkty do klasyfikacji generalnej dla klubu. Zdobycze medalowe zawodników:

Mikołaj Ziółko - srebrny medal kat. kids grappling gi

Wiktoria Miąso - 2 x złoty medal kat. kadet grappling gi i combat light

Dawid Miąso - srebrny medal kat. junior full contact

Mateusz Maziarz - złoty medal kat.senior grappling gi

Oktawian Lisak - złoty medal kat. senior full contact

Michał Posłuszny - srebrny medal w kat. senior full contact

Bartosz Rzepa - złoty medal kat.senior full contact

KB



Fot. Sławomir Zięba

Reprezentanci Iron Dragon MMA wraz z trenerem Sławomirem Ziębą

eprasa.pl 60ddb4ae94

1 liga siatkówki kobiet

Stal Mielec w półfinale play-off

ITA TOOLS STAL MIELEC SAN PAJDA JAROSŁAW 3:1

Sety: 25:20, 23:25, 25:21, 25:22

Stal: Gawlak (10), Stroiwąs (7), Molenda (13), Mras (3), Hnatyszyn (11), Szczygioł (19), Samul (libero) oraz Muszyńska, Pancewicz (libero)

SAN-Pajda: Stepko (5), Marcyniuk (18), Krysztofiak (9), Saj (9), Papszun (1), Gierszeska (16), Bartyzel (libero) oraz Szmajduch (3), Kawa, Murdza (libero)

MVP: Sandra Szczygioł
Stan rywalizacji play-off:
2:0 dla ITA TOOLS Stal Mielec

W sobotę (9 kwietnia) o godzinie 18:00 odbył się drugi mecz pierwszej rundy fazy play-off. Podopieczne trenera Mirosława Zawieracza pokonały MKS SAN-Pajda Jarosław 3:1 i w serii do dwóch zwycięstw wygrały 2-0.

ITA TOOLS Stal Mielec była faworytem tego spotkania. Mimo to walka była bardzo wyrównana. Pokazał to szczególnie drugi set, który wygrała drużyna z Jarosławia. Lecz w tej walce liczy się tylko zwycięstwo, więc Stal swój cel zrealizowała. Nie obyło się bez błędów siatkarek z Mielca. Biało-niebieska drużyna w pojedynku z Jarosławiem była osłabiona z powodu będącej na ławce rezerwowej Katarzyny Brydy oraz pauzującej z powodu lekkiego urazu Wioletty Lach. Nagrodę dla najlepszej zawodniczki wręczali prezydent Jacek Wiśniewski, reprezentant Toyoty oraz dzieci z Ukrainy.

W półfinale znalazły się również drużyny z Tarnowa, Nowego Dworu Mazowieckiego oraz z Częstochowy. ITA TOOLS Stal Mielec zmierzy się w półfinale za dwa tygodnie z Nowym Dworem Mazowieckim.

Kamila Bik

Wyniki pierwszej rundy fazy play-off

Częstochowianka Częstochowa – Enea Energetyk Poznań 3:1
(25:22, 21:25, 25:15, 25:14)
KS Sorella Częstochowianka Częstochowa – ENEA Energetyk Poznań 3:0
(25:22, 25:16, 25:18)
Stan rywalizacji play-off do dwóch zwycięstw: 2:1, awans Częstochowianki
LOS Nowy Dwór Mazowiecki – Płomień Sosnowiec 3:2
(25:23, 14:25,18:25, 25:23, 15:11)
LOS Nowy Dwór Mazowiecki – Płomień Sosnowiec 3:0
(25:23, 25:19, 25:23)
Stan rywalizacji play-off do dwóch zwycięstw: 2-1 dla LOS-u, awans Nowego Dworu Mazowieckiego
Roleski Grupa Azoty PWSZ Tarnów – Karpaty Krosno 3:1
(25:12, 25:23, 22:25, 25:20)
Stan rywalizacji do dwóch zwycięstw: 2-0 dla PWSZ Tarnów, awans PWSZ Tarnów
ITA TOOLS Stal Mielec – San Pajda Jarosław 3:1 (25:20, 23:25, 25:21, 25:22)
Stan rywalizacji play-off: 2:0 dla Stali Mielec, awans Mielca



Zdjęcie grupowe to już tradycja. Awans coraz bliżej...


Fot. Kamila Bik (2)

Nagrodę dla najlepszej zawodniczki meczu otrzymała Sandra Szczygioł, kapitan ITA TOOLS Stali Mielec.

Szermierka

Ruszyły Puchary Żubrów 2022

Tradycyjnie w Skawinie odbył się pierwszy turniej dla dzieci z cyklu Pucharów Żubrów. W międzynarodowej obsadzie w czterech kategoriach wiekowych dziewcząt i chłopców wystartowało blisko 250 zawodników, w tym mielczanie z Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół 1893" i Gryfu.

W reprezentacji PTG wystartowali po raz pierwszy najmłodsi adepci szermierki i to z powodzeniem.

Wyniki:

Skrzaty: 3 miejsce zajęła Aleksandra Puła, wśród chłopców trzeci był Przemysław Kapinos, 12- Jakub Kaczmarczyk.

Zuchy: 19- Jan Kosztyła, 24 - Tadeusz Hudela, 32 - Maksymilian Stanuch. Wśród dziewcząt uczestnicząca w treningach w PTG emigrantka z Ukrainy Marta Loun była druga.

Dzieci: 24 - Jan Kosztyła, 41- Antoni Hudela, 45- Stanisław Wesołowski i 59 Filip Pietras. W konkurencji dziewcząt druga była Paulina Misiak, a 15 Aleksandra Żurek. Młodzicy: 5 miejsce zajął Witold Kapinos, 7 był Karol Pyzikiewicz z Gryfu, 33 - Szot Mikołaj. Wśród dziewcząt trzecia była Hanna Drozdowska, 6 - Hanna Łabuda, 19 - Aleksandra Stawarz, 23 - Żygadło Karolina.

Następny turniej odbędzie się w Krzeszowicach.

Kamila Bik



Zawodnicy PTG Sokół wraz z trenerem Zbigniewem Żolą.
Fot. PTG Sokół

Kibice w Chorzowie

Kibice spełniają marzenia dzieciom



Ekipa z Mielca na stadionie w Chorzowie
Fot. Sektor-5

Dział Specjalistycznej Pracy Socjalnej z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mielcu, we współpracy ze Stowarzyszeniem „Ośrodek Kibice Razem – Stal Mielec" zrealizował projekt działań socjalnych „Sportowa integracja w barwach biało-czerwonych".

We wtorek, 29 marca, o godzinie 14.00 wyruszył z Mielca do Chorzowa autokar z dziećmi z rodzin objętych wsparciem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mielcu, opiekunami, drugim zastępcą prezydenta Mielca, Adrianną Miłoś, przedstawicielami urzędu miasta, współorganizatorami całej wyprawy – Stowarzyszeniem „Ośrodek Kibice Razem – Stal Mielec" oraz z kibicami.

Przejazd, podczas którego dominowały rozmowy na temat zbliżającego się meczu Polska-Szwecja, mimo odległości (230 km) upłynął w miłej atmosferze i był dodatkowo urozmaicony poczęstunkiem w restauracji oraz drobnymi upominkami ze strony Stowarzyszenia Kibiców. Późnym wieczorem ekipa z Mielca zameldowała się w Chorzowie. Od początku Polska grała odważnie i kreowała akcje, które zakończyły się zwycięstwem 2:0.

Dla wielu dzieciaków ten wyjazd okazał się spełnieniem marzeń i możliwością zobaczenia na żywo naszej reprezentacji. Warto zaznaczyć, że wyjazd nie byłby możliwy, gdyby nie sponsorzy: Stowarzyszenie „Ośrodek Kibice Razem – Stal Mielec".

Kamila Bik

eprasa.pl 60ddb4ae94

4 liga podkarpacka

Stal II Mielec z kolejnym zwycięstwem

PGE FKS Stal II Mielec po przerwie zaprezentowała dobrą formę. Mecz w I połowie był wyrównany. W ostatniej minucie pierwszej części spotkania piłkę w siatce umieścił Michał Pyryt. Czarni Trześń bez gola w meczu z Ekobal Stal Sanok.

Kamila Bik

STAL II MIELEC - MKS ARŁAMÓW USTRZYKI DOLNE 2:1 (1:0)

Bramki: Michał Pyryt 45' na 1:0, David Poreba 82' na 2:1

PGE FKS Stal II Mielec: Kais Al-Ani, Buczek Dominik, Łebek Kacper, Osuch Hubert, Wyparło Michael, Pyryt Michał, Lonczak Marcin, Poreba David, Guca Konrad, Pyryt Damian (78' Kacica), Szczutowski Adrian (65' Kardyś)
Rezerwowi: Pnivskyy Illia, Mikiera Michał, Kacica Robert, Kardyś Krystian

Trener: Sebastian Bajorek
Drugi trener: Tomasz Grabiec
Kierownik drużyny: Grzegorz Bajdak

CZARNI TRZEŚŃ - EKOBAL STAL SANOK 0:4 (0:2)

0-1 Damian Niemczyk (9)
0-2 Szymon Słysz (35)
0-3 Kacper Słysz (73)
0-4 Łukasz Piotrowski (90+)

Skład Czarni Trześń:
Marek Wójciak, Jakub Juras, Jan Jeż, Mateusz Dopart, Kamil Szymański, Michał Szymański, Jakub Tęczar, Dawid Chruściel, Radosław Strojny, Wojciech Soboń, Rafał Rudolf

Skład rezerwowy: Mikołaj Mazur, Kacper Ryś, Dawid Maziarz, Paweł Filar, Bartosz Mucha, Patryk Wąs, Mateusz Dulik

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	KS Wiązownica	24	52	61-19
2	JKS Jarosław	24	47	41-23
3	Głogovia Głogów Małopolski	23	43	43-26
4	Polonia Przemyśl	24	43	37-37
5	Izolator Boguchwała	23	42	42-18
6	Karpaty Krosno	24	42	35-15
7	Stal II Mielec	23	41	47-13
8	Stal Łańcut	24	36	35-30
9	Sokół Kolbuszowa Dolna	23	34	46-36
10	Wisłok Wiśniowa	24	34	43-35
11	Igloopol Dębica	24	34	32-34
12	Sokół Kamień	23	34	34-32
13	Ekoball Sanok	24	32	25-25
14	Piast Tuczempy	24	32	32-36
15	Błękitni Ropczyce	24	25	32-41
16	Bieszczady Ustrzyki D.	24	24	36-50
17	Orzeł Przeworsk	24	23	26-40
18	Legion Pilzno	23	21	25-36
19	MKS Kańczuga	23	14	21-68
20	Czarni Trześń	23	3	15-74

Klasa okręgowa

Zacięte pojedynki w czołówce

W miniony weekend (9-10 kwietnia) zespoły dębickiej okręgówki rozgrywali piątą kolejkę rundy wiosennej.

Grająca na własnym stadionie ekipa z Chorzelowa wysoko uległa zespołowi Sokoła Kolbuszowa Dln aż 1:7,

Sparta Chorzelów – Sokół II Kolbuszowa Dln 1:7 (1:5)

Bramki: Glica – Skupiński dwie, Chmielowiec dwie, M. Mokrzycki, Bieleń sam.

Grająca mecz wyjazdowy w Podborzu ekipa Sanoczanki bez problemów pokonała miejscowy Atut 3:1

Atut Podborze – Smoczanka Mielec 1:3 (1:0)

Bramki: Skaza – J. Niedbała dwie, Skrzypek

Zespół z Woli Chorzelowskiej rozgrywał mecz na własnym stadionie, a przeciwnikiem był zespół z Czermina. Po zaciętym pojedynku lepsi okazali się goście, wygrywając 3:2.

Kolorado Wola Chorzelowska – Victoria Czermin 2:3 (1:1)

Bramki: Skóra 44, 78 – Kawala 61, 86, Zaskalski.

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Lechia Sędziszów Małopolski	22	49	74-18
2	Smoczanka Mielec	22	47	63-29
3	Radomyślanka Radomyśl Wielki	22	46	67-31
4	Chemik Pustków	22	41	46-31
5	Sokół II Kolbuszowa Dolna	21	40	72-36
6	Piast Wolica Piaskowa	22	38	59-40
7	Victoria Czermin	22	38	58-35
8	Wisłoka II Dębica	22	37	37-36
9	Sokis Chorzelów	22	36	41-35
10	Kamieniarz Golemki	22	36	52-40
11	Kolorado Wola Chorzelowska	22	27	41-50
12	Czarnovia Czarna	21	27	36-34
13	LKS Głowaczowa	23	27	51-53
14	Atut Podborze	22	25	28-36
15	Pogórze Wielopole Skrzyńskie	21	20	52-59
16	Korona Majdan Królewski	22	19	29-62
17	Kolbuszowianka Kolbuszowa	22	18	31-82
18	Płomień Zagorzyce	22	11	34-88
19	Team Przecław	22	8	28-104

Takim samym wynikiem co w Kolorado zakończył się mecz w Majdanie Królewskim, gdzie miejscowi podejmowali ekipę z Radomyśla Wielkiego; goście również wygrali 3:2.

Korona Majdan Królewski – Radomyślanka Radomyśl Wielki 2:3 (0:2)

Bramki: dla gości Szlachetka dwie, Motyka **dd**

Pozostałe wyniki:

Lechia Sędziszów Młp – Team Przecław 10:0 (6:0)
Bramki: A. Czulno 21, 40, 43, 46, Wesołowski 51, 53, Potwora 24, Salomon 35, B. Posłuszny, 45, Krupa 78
Wolica Wola Piaskowa – Chemik Pustków 1:5 (1:1)
Bramki: Sado 45 -Gołąb 2, 49, 78, Jezuit 59, Nędza 74
Wisłoka II Dębica – Płomień Zagorzyce 4:0 (2:0)
Bramki: Bęben, S. Wanat, D. Wanat, Jemioło
Kamieniarz Golemki – LKS Głowaczowa 0:0
Pogórze Wielopole – Skrzyńskie – Kolbuszowianka Kolbuszowa 3:4 (2:1)
Bramki: Gruszka 18, Cynarski 33, Stawarz 82, - Dziedzic 40, H. Jamróz 55, P. Draus 78 sam.
Pauzowała: Czarnovia Czarna

A klasa

Potknięcie lidera w Siedlance

Zespoły klasy A w miniony weekend 10 kwietnia (niedziela) rozgrywali czwartą kolejkę rundy wiosennej.

Zespół z Babichy na własnym stadionie podejmował ekipę z Cmolasu; po zaciętym pojedynku mecz zakończył się zwycięstwem miejscowych 3:2.

LKS Babicha – Tempo Cmolas 3:2 (2:1)

Bramka: M. Ząbek, M. Nienasek, K. Nienasek – K. Kwaśnik

Piłkarze z Dąbrówki Wisłockiej na własnym obiekcie podejmowali przyjezdnych z Grochowego, mecz zakończył się zwycięstwem miejscowych 4:2, do przerwy gospodarze prowadzili 3:0.

Dąbrówka Wisłocka – Strażak Grochowe 4:2 (3:0)

Bramki: P. Mucha, Olejarz, P. Szydło dwie, Dąbrowski, Soja

Na własnym stadionie ekipa z Chrząstowa rozgrywała mecz z zespołem z Brnia Osuchowskiego, gospodarze wysoko pokonali słabo spisujący się w tym dniu zespół gości aż 5:0

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Ostrovia Ostrowy Baranowskie	18	39	52-25
2	Błękitni Siedlanka	18	38	44-26
3	Zryw Dzikowiec	18	38	43-21
4	LKS Babicha	18	36	41-27
5	Dromader Chrząstów	18	32	39-25
6	Start Wola Mielecka	18	32	38-25
7	Strażak Grochowe	18	27	32-31
8	Zacisze Trzesń	18	27	31-30
9	Jamnica Dulcza Wielka	18	26	35-40
10	Raniżovia Raniżów	18	25	35-32
11	Piast Wadowice Górne	18	23	38-40
12	Tempo Cmolas	18	19	26-39
13	Hetman Dąbrówka Wisłocka	18	18	30-39
14	Barka Breń Osuchowski	18	15	31-56
15	Pitmark Jaślany	18	10	32-57
16	Orły Ruda	18	7	23-57

Pozostałe wyniki:

Zacisze Trzesń – Start Wola Mielecka 1:2 (0:1)
Bramki: Jadach, Pakłos, Foltak
Zryw Dzikowiec – Jamnica Dulcza Wielka 5:0 (4:0)
Bramki: Mokrzycki dwie, Ploch, Bąba, Wit
Orły Ruda – Raniżovia Raniżów 3:5 (1:4)
Bramki: Szkutnik trzy, Rzeszutek , Sałek, Tasior dwie, Pastuła
Ostrowy Baranowskie – Błękitni Siedlanka 3:3 (1:2)
Bramki: T. Grabiec, 21, 76, R. Szalony 50 – Błach 18, A. Rajpold 45, Muniak 85

Dromader Chrząstów – Barka Breń Osuchowski 5:0 (3:0)

Bramki: Hadam, Korytko, G. Lasek, Polak, Turkot

Błękitni Jaślany po wygranym pojedynku w meczu z ekipą z Wadowic opuścili ostatnie miejsce w ligowej tabeli.

Błękitni Jaślany – Piast Wadowice Górne 2:1 (0:1)

Bramki: Taran dwie - Trela **dd**

B Klasa grupa VI Mielec

Ruszyły B klasy

Janovia Janowiec pewnie wygrała ze Sprintem Żarówką 4:1. Sokół Pień - wicelider tabeli, również potwierdził swoją formę wygrywając ze Zgórskiem 3:1.

Wszystkie bramki Sokół Pień zdobył w drugiej połowie spotkania.

Strzelcy: 57` 89` Paweł Gera, 71` Krystian Janeczek **KB**

Wyniki 10 kolejki:

LKS Wierzchowiny 4-3 Iskra Łączki Brzeskie
KS Zgórsko 1-3 Sokół Pień
Sprint Żarówka 1-4 Janovia Janowiec
KS SMP Tuszyma 3-2 Wiśnia Trzciana
Madras Goleszów -Apollo Dulcza Mała 3 maja, 14:00
w pierwotnym terminie (10 kwietnia, 14:00) odwołany

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Janovia Janowiec	10	25	45-10
2	Sokół Pień	10	22	38-19
3	LKS Wierzchowiny	10	20	30-17
4	Iska Łączki Brzeskie	10	18	37-33
5	Sprint Żarówka	10	15	27-22
6	KS SMP Tuszyma	10	14	19-14
7	KS Zgórsko	10	12	24-27
8	Madras Goleszów	9	8	16-30
9	Wiśnia Trzciana	10	6	13-39
10	Apollo Dulcza Mała	9	1	9-47

AUTOPROMOCJA
JESTEŚMY NA
facebook.com/KorsoMieleckie/

B klasa gr. V Mielec

Gliny Małe zdominowały Dębiaki

Czarni II Trzesń umocniła się na prowadzeniu w tabeli, pewnie wygrywając z Górkami 6:0. Jeszcze większej bramek strzeliła drużyna z Glin Małych, która pokonała Dębiaki 9: **KB**

Wyniki 10 kolejki:

Czarni II Trześń 6-0 Błysk Górki
Grunwald Padew Narodowa 2-4 Kolorado II Wola Chorzelowska
LKS Dębiaki 1-9 Wisła Gliny Małe
Jutrzenka Ławnica 1-2 Grom Krzemienica
Pauza: Rzędzian Rzędzianowice.

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Czarni II Trześń	9	24	37-14
2	Wisła Gliny Małe	9	18	25-14
3	Kolorado II Wola Chorzelowska	9	17	35-23
4	Grom Krzemienica	9	16	17-17
5	Rzędzian Rzędzianowice	8	11	23-22
6	LKS Dębiaki	9	10	17-21
7	Błysk Górki	9	9	20-25
8	Grunwald Padew Narodowa	9	9	17-24
9	Jutrzenka Ławnica	9	3	12-43

eprasa.pl 60ddb4ae94

(EX)SPORTOWY komentarz tygodnia

Czy piłkarska ekstraklasa już się w Mielcu przejadła?

Od kiedy zaczęła się wojna w Ukrainie, pandemia COVID-19 w Polsce (i na świecie też) jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki niemal się skończyła. Pandemiczne skutki tego wirusa lub wariactwa, jak twierdzą tzw. płaskoziemcy, będziemy jednak odczuwać jeszcze długo i to w różnych dziedzinach naszego życia. Jedną z nich jest sport.

Covidowe zamieszanie spowodowało bowiem prawdziwe spustoszenie aren sportowych – głównie stadionów piłkarskich i hal. Ostatnie dwa lata, w czasie których kibice siłą zostali zamknięci we własnych czterech ścianach, sprawiły, że narodził się nowy gatunek kibica – tzw. kibic fotelowy lub - jak kto woli bardziej pozycję leżącą – kibic kanapowy. Taki kibic pomyślał sobie tak: po jaką cholerę mam się szlajać po stadionie, gdzie można albo solidnie zmarznąć, albo dostać po pysku od jakiegoś szalikowca, albo nasłuchać się kibicowskiej łaciny, w której królują słowa „ku...", „chu.." i „jeb...". I jeszcze, żeby zabierać ze sobą pociechy, które muszą tej kibicowskiej „gwary" słuchać? Nonsens...

Przecież lepiej rozłożyć się przed telewizorem i nacisnąć guzik na pilocie telewizora. Oczywiście trzeba wcześniej wykupić odpowiedni kanał w telewizyjnym abonamencie, ale taka inwestycja, jak się okazuje, dla wielu kibiców jest o wiele bardziej opłacalna (w cenie biletu jest kilka piw z Biedronki i Kubuś dla pociechy) od kupowania biletów na mecz.

Efekt jest taki, że po zniesieniu covidowych obostrzeń trybuny wielu stadionów i hal sportowych świecą pustkami. Przykro patrzeć, jak w takich dużych miastach jak Gdańsk i Wrocław, gdzie są piękne, ale i ogromne stadiony zbudowane na Euro 2012, przychodzi na mecz 5-6 tysięcy kibiców. Jeszcze mniej przychodzi w Białymstoku i Lubinie, gdzie też są nowe i duże (na kilkadziesiąt tysięcy widzów) stadiony.

A jak jest w Mielcu? Na ostatnim meczu z Cracovią frekwencja wyniosła 3462 widzów, ale gdyby nie liczna grupa fanów Cracovii nie udałoby się przekroczyć bariery 3 tysięcy. Okazuje się, że w ostatnich miesiącach sukcesem jest zapełnienie mieleckiego stadionu w połowie, co jak ujawnił ostatnio prezes Jacek Klimek, pozwala (i to nie zawsze) ledwo na pokrycie bieżących kosztów organizacji meczu przy Solskiego 1. O dochodach z biletów można tylko pomarzyć. W bieżącym sezonie tylko raz coś tam klubowi udało się zarobić na organizacji meczu, gdy do Mielca przyjechał ze swoimi kibicami Lech Poznań. Zapamiętajmy tę datę – było to 29 października ubiegłego roku, gdy padł w Mielcu frekwencyjny rekord – na stadionie miejskim zasiadło 6200 widzów.

Poprzedni sezon rekord frekwencji - 3420 osób (już w pandemicznych czasach) padł w pierwszym meczu sezonu 2020/2021, gdy Stal na własnym stadionie po 24-letniej banicji w niższych ligach podejmowała Górnika Zabrze. Później oczywiście grano w większości bez publiczności i tak naprawdę dopiero teraz możemy się przekonać, ilu fanów gotowych kupić bilet na mecz piłkarskiej ekstraklasy mają poszczególne kluby.

Marnie to niestety wygląda. Co prawda Mielec w tych statystykach nie wypada najgorzej w Polsce, ale około trzytysięczna widownia na stadionie dwukrotnych mistrzów Polski nie jest powodem do dumy w mieście, gdzie takie legendy jak Lato, Szarmach czy Kasperczak, systematycznie ściągały na mecze ligowe kilkunastotysięczną widownię. Oczywiście inne to były czasy i jak to się mówi: „to se ne vrati"...

Gdy jakieś 12 lat temu zabierano się do przebudowy starego stadionu Stali, który miał około 25 000 miejsc, w Mielcu podniósł się lament. Jak to, panie prezydencie Chodorowski, chcesz nam Pan tu postawić jakiś kurnik na 6800 miejsc? To skandal! Nic to, że Stal grała wtedy w buraczanych ligach i na piętrowe trybuny starego kolosa podpartego drewnianym rusztowaniem przychodziło po około 200 kibiców. Podobno w urzędowych kręgach mówiono wtedy, żeby piłkarscy niepoprawni optymiści twierdzący, że Stal przecież do ekstraklasy kiedyś wróci, mocno puknęli się w czoło. No i co, kto miał rację?

Stal jednak do elity wróciła, tyle że owego „kurnika" często nie udaje się zapełnić na ekstraklasowych widowiskach nawet w połowie. Czyżby ta wymarzona ekstraklasa w Mielcu tak szybko nam spowszedniała?

ET

Mistrzostwa Okręgu Podkarpackiego

Worek medali Irydy Mielec

W dniach 8-9 kwietnia w Sędziszowie Małopolskim odbyły się XII Mistrzostwa Okręgu Podkarpackiego. Klub Iryda Mielec został najlepszą drużyną turnieju. IRYDĘ reprezentowało 22 zawodników pod przewodnictwem trenerów: Jarosława Niecia, Roberta Jera, Daniela Czuchro oraz Pawła Rżanego.



Fot. Iryda Mielec

Ekipa Irydy Mielec na mistrzostwach okręgu podkarpackiego.

Wyniki ringowych zmagań:
Kategoria Młodzik
Złoty medal:
Julia Wasserman - Mistrz Podkarpacia w wadze 46kg
Daniel Sudoł - Mistrz Podkarpacia w wadze 40kg
Kamil Mieszkowicz - Mistrz Podkarpacia w wadze 66kg
Tomek Jer - Mistrz Podkarpacia w wadze 44kg
Patryk Dudek - Mistrz Podkarpacia w wadze 57kg
Srebrny medal:
Filip Walczak - Wicemistrz Podkarpacia w wadze 40kg
Kategoria Kadet
Złoty medal:
Julita Kanach - Mistrzyni Okręgu Podkarpackiego w wadze 57kg
Nikodem Bielaska - Mistrz Podkarpacia w wadze 57kg
Bartosz Słomski - Mistrz Podkarpacia w wadze 66kg
Alan Stanos - Mistrz okręgu podkarpackiego w wadze 60kg
Kryspin Marzec - Mistrz Podkarpacia wadze 71kg
Srebrny medal:
Filip Ochalik - Wicemistrzostwo w wadze 60kg
Romek Golets - Wicemistrzostwo Podkarpacia w wadze 63,5kg
Grzegorz Skoczylas - Wicemistrz Podkarpacia w wadze 86kg
Brązowy medal:
Graboś Hubert - Medalista Mistrzostw Podkarpacia 80kg
Eryk Bator - Medalista Mistrzostw Podkarpacia 66kg
Kategoria Senior
Złoty medal:
Filip Dusza - Mistrzostwo Podkarpacia w wadze 75kg
Brązowy medal:
Patryk Filipecki - Medalista Mistrzostw Podkarpacia w wadze 71kg

W przyszłym numerze Tygodnika Regionalnego Korso obszerny reportaż o klubie Iryda Mielec.

Kamila Bik

Brydż

Wygrana mielczan nad dębiczanami

Brydżyści z Mielca i Dębicy ponownie spotkali się na turniejach rozgrywanych w Dębicy, po kilku tygodniach przerwy znów ruszyły turnieje czwartkowe w Mielcu.

Po kilku tygodniach przerwy w Hotelu Polskim w Mielcu 7 kwietnia ponownie ruszyły turnieje czwartkowe. Tym razem przybyła niewielka grupa 6 par brydżystów z Dębicy. Na turnieju nie mogło zabraknąć również gospodarzy mielczan, rozgrywali cavendish uśredniony. Po zaciętej walce turniej wygrała para mielecka Jacek Gąsiorek – Tadeusz Chmielowiec wynikiem 57,50, nie dając szans pozostałym parom. Drugie miejsce przypadło dzielnie walczącej kolejnej parze gospodarzy Henrykowi Larwie – Tomaszowi Wiechowskiemu, którzy zameldowali się wynikiem 54,00, trzecie miejsce dla pary mielecko - dębickiej Wiesławy Rusek – Jana Warchoła z wynikiem -2,50.

W tzw. Pajączku, gdzie zaliczane były wyniki z 10 ośrodków w Polsce, na 11 miejscu uplasowali się zwycięzcy turnieju mieleckiego: Tadeusz Chmielowiec – Jacek Gąsiorek, na 98 sklasyfikowanych par.

Punktacja długofalowa drugie półrocze Mielec 2021/2022. Andrzej Janda, 2. Zbigniew Niziołek, 3. Józef Turecki, 4. Jacek Gąsiorek, 5. Marek Rusek, 6. Marek Naprawa, 7. Jan Warchoł, 8. Marek Szczudło, 9. Henryk Larwa, Tomasz Wiechowski.

W poniedziałkowy wieczór w Klubie Wisłoki w Dębicy 4 kwietnia spotkała się ponownie spora grupa 10 par zaprzyjaźnionych brydżystów z Mielca i gospodarze, dębiczanie; kolejny raz rozgrywali turniej na zapis maksymalny. Brydżyści stoczyli zacięte pojedynki, walcząc o zwycięstwo i punkty do Pajączka. Końcówka turnieju należała do dwóch par: mieleckiej i dębickiej, obie stoczyły zacięte pojedynki o zwycięstwo. Minimalnie lepsi okazali się mielczanie: Małgorzata Rojkowicz – Robert Piechota, którzy wynikiem 58,80% pokonali dzielnie walczącą parę gospodarzy, Tadeusza Urbanka – Zbigniewa Wilisowskiego, którzy zajęli drugie miejsce wynikiem 58,33%, zaś na trzecim miejscu uplasowała się kolejna para gospodarzy, Damian Smulski – Wojciech Micek, z wynikiem 53,70%.

W tzw. Pajączku, gdzie zaliczane były wyniki z 39 ośrodków w Polsce, na 34 miejscu uplasowała się para gospodarzy, Tadeusz Urbanek – Zbigniew Wilisowski, na 497 sklasyfikowanych par.

Punktacja długofalowa Dębica 2 półrocze 2021/2022. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 3. Tadeusz Urbanek, 4. Józef Turecki, 5. Zbigniew Wilisowski 6. Marek Szczudło, 7. Marek Rusek 8. Zygmunt Szczudło, 9, Wojciech Micek, 10. Zdzisław Żuber

Mielecki Klub Brydżowy Hotel Polski zaprasza chętnych i zainteresowanych grą w brydża w każdy czwartek na godzinę 17:30 do siedziby Hotelu przy ulicy Biernackiego 12 w Mielcu. **dd**

KORSO TYGODNIK REGIONALNY
WYDAWCA
Agencja Wydawniczo - Reklamowa „KORSO" Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1/4, 39- 300 Mielec
DYREKTOR WYDAWNICTWA
Grzegorz Darłak
grzegorz.darlak@korso.pl,
tel. 17 788 41 80

SEKRETARIAT
tel. 17 788 41 80, fax 17 788 41 94
sekretariat@korso.pl
ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias
marta.warias@korso.pl,
tel. 17 788 41 88
Patrycja Teklak
patrycja.teklak@korso.pl
tel. 17 788 41 88

Kamila Bik
dziennikarz sportowy
kamila.bik@korso.pl
tel. 668 547 073
WSPÓŁPRACA
Arkadiusz Łysoń
alyson@korso.pl,
tel. 17 788 41 83
Szymon Burek
sburek@korso.pl,
tel. 17 788 41 87

SKŁAD
Klaudia Rożniał,
Paulina Strugała
studio@korso.pl
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Marcin Serafin
mserafin@korso.pl,
tel. 510 126 562
Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl,
tel. 519 132 923

WEBMASTER
Tomasz Pawęzka
tpawezka@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.
Nakład 5.500 szt.
Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 60ddb4ae94

Strych

Dowcipy

W Wielkanoc Fąfara pojechał odwiedzić swoją siostrę i jej rodzinę. Gdy przyjechał, jego najmłodszy siostrzeniec, sześcioletni Jasio, akurat pomagał mamie piec babeczki. Gdy zostały upieczone, Jasiowi pozwolono, aby sam je polukrował. Niedługo potem przyniósł z kuchni całą tacę babeczek. - Wyglądają bardzo apetycznie, Jasiu - pochwalił chłopca wujek Fąfara, po czym wziął jedną i skosztował. Po zjedzeniu babeczki, mówi: - Babeczki są wspaniałe, a ten lukier świetnie wygląda! Jak ci się to udało, że jest taki równo położony i cienki? - To było łatwe - mówi Jasio. - Wygładzałem je językiem! - Wujek nieco zbladł: - Lizałeś wszystkie ciastka? - Nie wszystkie. Gdy mój język się zmęczył, pozwoliłem dokończyć naszemu pieskowi.

***

W Wielkanoc chłop wchodzi do stodoły i mówi do krowy:
- Mućka, powiedz co!
- Nic z tego! Ja mówię tylko w Wigilię.

***

Spotyka się dwóch kumpli:
- Powiem ci, z tym równouprawnieniem kobiet i mężczyzn to ściema jest.
- Ale dlaczego? - pyta drugi.
- Wczoraj przed pójściem do baru namalowałem sobie kredką na twarzy wąsy i cztery kobiety z namalowanymi brwiami mi powiedziały, że wyglądam jak debil...

***

Mąż do żony:
- Mówiłaś, że do lata zrzucisz pięć kilo.
- Zostało mi jeszcze osiem.

***

Żona do męża :
- Jak za ciebie wychodziłam, to byłam chyba ślepa i głucha!
- To podziękuj mi za uzdrowienie!

***

- Kelner, dlaczego wy wszystkie potrawy podajecie zimne?
- A niech szanowny pan spojrzy na menu. Wódeczka, sałatki, galaretki, lody. Co podgrzać szanownemu panu?

***

Jeśli twój facet nie pyskuje, nie pije, nie robi zbytek, nie łazi po knajpach, nie siedzi ciągle przy komputerze, nie ogląda się za kobietami - szturchnij go kijem pod żebro. Być może nie żyje.

***

Poznałem babkę na fejsbuku. 25 lat, śliczna, wysoka brunetka.
Spotkaliśmy się w kawiarni. Siwa, przygarbiona, na oko sześćdziesiątka.
Wiem, że się spóźniłem na spotkanie. Ale żeby o 40 lat?

***

Mąż poprosił, bym na urodziny dała mu siebie. Ale jakże tak bez stosownego opakowania?! Kupiłam sobie płaszcz, buty i zestaw do makijażu. Dla mego kochanego męża nie będę żałować.

***

Kontroler skarbowy postanowił sprawdzić stan posiadania lokalnego polityka, który zadeklarował, że nie ma nic. Podchodzi pod okazałą, trzypiętrową willę. Pod `domkiem` stoją dwa mercedesy i bmw. Po podwórku biega umorusany brzdąc.
„Wypytam młodego - myśli skarbowiec. - Dzieci wszystko opowiedzą".
- I jak tam żyjecie, chłopcze? - pyta malca.
- Jak pan widzi, biednie. Bardzo biednie... - odpowiada chłopczyk.
- Ale szczęśliwie!

***

- Siema, stary. Co tam słychać? Z zakupów wracasz?
- Tak, moja żona jest w ciąży. Je za trzech.
- Spodziewacie się bliźniaków?
- Nie, zawsze jadła za dwóch.

***

Pensja szepce: „Chodź, pójdziemy do klubu. Albo pubu. Albo restauracji... Chodź".
A ja jej mówię: „Nie, nigdzie nie idziemy! Zostajemy w domu. Jesteś jeszcze za mała!".

***

Pytanie do wilka morskiego:
- Czy była kiedyś taka sytuacja na morzu, która spowodowała, że pan się naprawdę wystraszył?
- Tak. Kiedyś przewoziliśmy transport kilkunastu tysięcy chińskich lalek. I za każdym przechyłem wszystkie naraz krzyczały: TATA!

***

- Co byś chciała dostać na urodziny?
- Coś na moje cieniutkie paluszki, może coś na moją smukłą szyjkę, ewentualnie coś na uszka...
- OK, kupię ci mydło!

***

Tuż przed świętami, po wielu miesiącach rejsu, statek przybił do macierzystego portu. Wszyscy marynarze od razu zeszli z pokładu. Z wyjątkiem jednego, który spokojnie dopijał gorącą herbatę. Widząc to kapitan, spytał:
- Pewnie jesteś jedynym, który nie ma rodziny?
- Przeciwnie. Jestem jedynym, który ją ma.

***

- Dziadku, idziesz dzisiaj z nami do chińskiej restauracji na kolację?
- Nie idę!... Oni tam podają twarde paluszki.
- Ale to są przecież pałeczki do jedzenia!
- Nazywaj ich jak chcesz, jak dla mnie są za twarde!

***

Pożyczył jeden gość od drugiego pieniądze. Po jakimś czasie wierzyciel upomniał się o zwrot długu.
- Spokojnie, niedługo oddam - uspokajał dłużnik.
Za jakiś czas wierzyciel upomniał się ponownie.
- Zobacz, tu w notesiku mam wszystko zapisane, nie zapomnę - odpowiedział dłużnik.
Po tygodniu wierzyciel zwrócił się po raz trzeci o zwrot kasy. Dłużnik odpowiedział:
- Jak będziesz dalej taki upierdliwy, to wyrwę kartkę z notatnika!

***

Rozmawiają dwie przyjaciółki:
- Słyszałam, że chcesz wrócić do swojego byłego? Dlaczego???
- Bo cholera mnie bierze, gdy widzę, jak spokojnie sobie żyje...

***

- Kochany, święta, święta, święta... Nie mogę sobie miejsca znaleźć.
- Kryśka, zapomniałaś gdzie kuchnia?!

***

- Dzień dobry. Jestem przedstawicielem urzędu gminy, zbieram podatek za psa.
- Ale my nie mamy psa.
- Taaak? A co tak szczeka?!
- Kot...

***

Z Facebooka



Zdjęcia z czwartkowego bazaru na hali targowej bardzo zaciekawiły naszych Czytelników.

Mistrzowie parkowania



Masz ciekawe zdjęcia innych mistrzów parkowania? **Prześlij je do redakcji:** alyson@korso.pl Opublikujemy je na łamach gazety.

I kto potrafi tak precyzyjnie utrzymać się na krawężniku? Tylko ja!

Fot. Czytelnik

Kronika towarzyska



Prezydent Mielca, Jacek Wiśniewski

eprasa.pl 60ddb4ae94